

III. 567.802

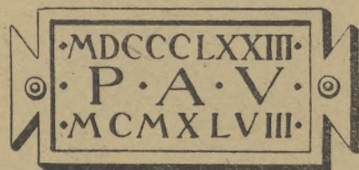
POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

HISTORIA NAUKI POLSKIEJ W MONOGRAFIACH

XXII

ADAM BOCHNAK

ZARYS DZIEJÓW  
POLSKIEJ HISTORII SZTUKI



KRAKÓW MCMXLVIII

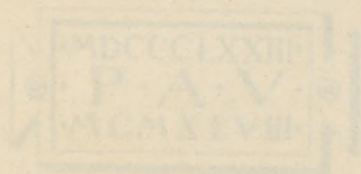
NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI  
Z ZASIĘKU PREZYDIUM RADY MINISTRÓW  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA  
WARSZAWA — KRAKÓW — ŁÓDŹ — POZNAŃ — ZAKOPANE

1881

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI  
HISTORIA NAUKI POLSKIEJ W MONOGRAFIACH  
T. IX

ADAM BOCHNAR

ZARYS DZIEJÓW  
POLSKIEJ HISTORII SZTUKI  
ZARYS DZIEJÓW  
POLSKIEJ HISTORII SZTUKI



WARSZAWA MCMXVIII

KSIĘGARNIA POLSKA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI  
W ZAKŁADZIE DZIĘCIEJ, P. A. V.  
WARSZAWA, UL. KRZAKÓW 17  
WYDAWCA: AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI  
WARSZAWA, UL. KRZAKÓW 17

THE HISTORY OF THE  
WOLFE ISLAND



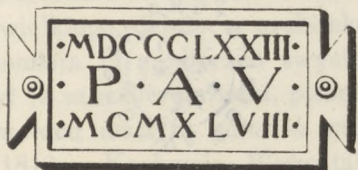
POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

HISTORIA NAUKI POLSKIEJ W MONOGRAFIACH

XXII

ADAM BOCHNAK

ZARYS DZIEJÓW  
POLSKIEJ HISTORII SZTUKI



KRAKÓW MCMXLVIII

NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI  
Z ZASIĘKU PREZYDIUM RADY MINISTRÓW  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA  
WARSZAWA — KRAKÓW — ŁÓDŹ — POZNAŃ — ZAKOPANE

POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI  
HISTORIA NAUKI POLSKIEJ W MONOGRAFIACH

XVII

ADAM BOCHNAK

POLSKIEJ HISTORII SZTUKI  
ZARYS DZIEŁOW



III. 567.802

MSZ. ARCHIWALNY

M-34075

DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE, UL. SAREGC 7

1948 ew2867/15

## I. Pierwsi polscy badacze dawnej sztuki.

Sebastian Sierakowski i Stanisław Kostka Potocki to dwaj pisarze polscy, od których musi się zacząć szkic dziejów polskiej historii sztuki, jeżeli się już pominie przewodniki po Krakowie i dzieła teoretyków architektury z w. XVII i XVIII oraz autorów, którzy tylko okazjnie o sztukę potrącają, jak również fakt zainteresowania się w Polsce Witruwiuszem już w połowie w. XV, czego wyrazem odpisanie jego dzieła w klasztorze kanoników regularnych w Trzemesznie.

Kanonik krakowski, kustosz skarbcza koronnego i rektor Uniwersytetu Krakowskiego Sebastian Sierakowski (1743—1824) należał za czasów Stanisława Augusta do komisji, która pod przewodnictwem Stanisława Kostki Potockiego obradowała nad opracowaniem wspólnymi siłami wielkiego dzieła o architekturze. Skutkiem katastrofy rozbiorów komisja ta zamierzeń swych nie doprowadziła do skutku, ale wyręczył ją sam Sierakowski, pisząc w ciągu lat dwunastu *Architekturę obeymującą wszelki gatunek murowania i budowania* i wydając ją w r. 1812 w Krakowie. Wykształcony w dobie neoklasycyzmu, stoi Sierakowski oczywiście na gruncie swej epoki i z jej punktu widzenia patrzy na dotychczasowy dorobek na polu architektury. W wysuniętej na plan pierwszy części o piękności architektury ujemnie ocenia zarówno gotyk, zwłaszcza jego stronę ornamentalną, jak i barok, zwłaszcza twórczość Borrominiego, wierząc zaś w istnienie kanonu piękna i widząc go w sztuce starożytnej, uznaje architekturę starożytną, renesansową i neoklasyczną. Nie jest jeszcze dzieło Sierakowskiego historią sztuki w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale bądź co bądź jest już i zarysem dziejów architektury, jakkolwiek napisanie pracy historycznej nie leżało w intencjach autora.

Pierwsze dzieło Polaka po polsku napisane, które już można nazwać historią sztuki, aczkolwiek tylko starożytnej, to Stanisława Kostki Potockiego (1752—1821) trzy tomy *O sztuce u dawnych czyli Winckelmann polski*, wydane w Warszawie w r. 1815. Po-

tockci wciągnął w swe opracowanie duże partie wprost przetłumaczone z dzieł Winckelmanna, ale mimo to i mimo uwzględnienia jego nazwiska nawet w tytule nie oparł się na nim wyłącznie, lecz przepełnił całość duchem estetyki francuskiej w. XVIII, pod której przemożnym wpływem się wychował. Stąd oczywiście niekonsekwencje w ujęciu całości. Potocki dążył do rozszerzenia zakresu terytorialnego omawianych zabytków poza basen Morza Śródziemnego, wciągając sztukę chaldejską, perską, indyjską i chińską. Poszedł jeszcze dalej, podejmując opracowanie historii sztuki średniowiecznej i nowożytnej w dziele *O sztuce dzisiejszych*, które jednak pozostało fragmentem rękopiśmiennym.

Magnat Potocki zawdzięczał wysokie wykształcenie korzystnym warunkom, w jakich się urodził i wychował. Inaczej było z Ambrózym Grabowskim (1782—1868), synem małomieszczanina z Kęt, który wszystko, co umiał, zawdzięczał samouctwu w księgarni, gdzie pracował. Posiadał początki języka francuskiego, nauczył się łaciny, opanował paleografię i stał się polihistorem. Rzeczywiście interesował się wszystkim. Zebrał olbrzymie materiały historyczne, historyczno-literackie, etnograficzne, archeologiczne, a wśród nich prawdziwe skarby dotyczące dawnego Krakowa, w którym spędził całe swe życie. Nie mogło w tekach Grabowskiego braknąć i materiałów do historii sztuki. Część tych notat z przeróżnych dziedzin wydał Grabowski w formie opracowań i miscellaneów. Wymienić tu należy na pierwszym miejscu *Opis historyczny miasta Krakowa i jego okolic*, wydany po raz pierwszy w r. 1822, a następnie w latach 1830—66 czterokrotnie pod zmienionym tytułem jako *Kraków i jego okolice*. Każde z kolejnych wydań tego pierwszego naukowego przewodnika po Krakowie przynosi pewne nowe szczegóły. Nie najmniejszą zdobyczą Grabowskiego jest związanie w r. 1830 głównego ołtarza w kościele Mariackim z osobą Wita Stwosza. Także i w *Starożytnych wiadomościach o Krakowie* (1852), w *Skarbnicze archeologii naszej* (1854) i w licznych artykułach, jakie Grabowski zamieszczał w *Przyjacielu Ludu* wydawanym w Lesznie, w *Pszczołce Krakowskiej*, *Czasie* i *Rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, którego był członkiem, znajdzie jeszcze i dzisiejszy historyk sztuki niejedną cenną informację. Prawda, że prace Grabowskiego są prawie zawsze niesystematyczne, prawda, że historią sztuki w ścisłym tego słowa znaczeniu jeszcze nie są, jednak zasługa naukowa tego skromnego człowieka, który żyjąc w ubogim Krakowie ówczesnym, na uboczu od żywszych prądów kul-

turalnych i naukowych, miał oczy otwarte na wartość otaczających go — może nawet nie tyle dzieł sztuki, ile raczej pamiątek narodowej przeszłości, jest olbrzymia.

Jak Grabowski w Krakowie, tak do badań nad sztuką polską w Warszawie zwrócił się o ćwierć wieku później Edward Rastawiecki (1804—74), ziemianin z Podlasia, autor trzecztomowego *Słownika malarzów polskich* (1850—57), *Słownika rytowników polskich* (1886) oraz — wspólnie z Aleksandrem Przedzieckim (1814—71) — wydawca *Wzorów sztuki średniowiecznej i z epoki Odrodzenia w dawnej Polsce* (1853—62). Oba słowniki Rastawieckiego, aczkolwiek po stu prawie latach już mocno przestarzałe, nie zostały jeszcze zastąpione nowymi, co zresztą już od dawna jest jednym z ważniejszych postulatów polskiej historii sztuki. W tym samym czasie wychodzą w Warszawie takie wydawnictwa, jak M. Balińskiego i T. Lipińskiego *Starożytna Polska* (1843—49), F. M. Sobieszczańskiego *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce* (1847—49), będące rodzajem historii sztuki polskiej aż po koniec w. XVIII. Sobieszczański oparł się w znacznej mierze na materiałach inwentaryzacyjnych zbieranych w latach 1844—55 przez Kazimierza Stronczyńskiego (1809—96), nigdy ostatecznie nie wydanych.

Choć Warszawa i Poznań wyrosły w ciągu w. XIX na najbogatsze miasta polskie i z tego powodu spełniały ważny warunek do stania się żywotnymi ogniskami badań nad dawną sztuką, to jednak stosunki polityczne nie pozwoliły im odegrać podówczas tej roli. Przypadła ona w udziale ubogiemu Krakowowi, nawiedzonemu w r. 1850 ciężką klęską pożaru, bo stosunki polityczne tutaj na to pozwoliły. Słabnąca monarchia habsburska musiała się liczyć z narodami słowiańskimi, które w skład jej wchodziły, i pozwalać na niejedno, na co dwaj inni zaborcy, jako silniejsi, mogli nie pozwolić. Na spolonizowanym po kilkunastoletnim okresie germanizacji Uniwersytecie Jagiellońskim powstaje w r. 1866 katedra archeologii, nauki nie zupełnie sprecyzowanej, obejmującej prehistorię, częściowo nauki pomocnicze historii oraz historię sztuki i wszelakie starożytności doby historycznej. Zasiada na niej Józef Łepkowski (1826—94), od r. 1863 docent tego przedmiotu. Dużą erudycję zawdzięczał samouctwu i liczным podróżom po kraju i za granicę. Uczonym był średniej miary, uzdolnienia miernego przy ogromnej pracowitości i wielkiej rozpiętości zainteresowań, tak że na owe czasy był odpowiednim człowiekiem na

stanowisku, które zajął. Duże znaczenie miał Łepkowski jako konserwator zabytków sztuki oraz jako muzeolog. Brak metody naukowej nie pozwolił mu wykształcić uczniów i stworzyć szkoły, zbyt był jednak rozumnym człowiekiem, by nie widzieć cudzych zalet naukowych, a poza tym umiał wznieść się ponad zazdrość osobistą, toteż w r. 1878 dopuścił do habilitacji z historii sztuki Mariana Sokołowskiego, który, zostawszy w r. 1882 pierwszym w Polsce profesorem tego przedmiotu, pchnął tę naukę na tory europejskie i stworzył naukową szkołę w tej dziedzinie.

## II. Władysław Łuszczkiewicz i Marian Sokołowski.

Przed omówieniem działalności Sokołowskiego zająć się trzeba postacią starszego odeń o lat jedenaście Władysława Łuszczkiewicza (1828—1900). Z wykształcenia malarz, z zawodu profesor krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, a w późniejszych latach również i dyrektor Muzeum Narodowego, z zamiłowania był uczonym — i to uczonym z Bożej łaski. W zakresie historii sztuki — nią się bowiem wyłącznie zajmował, wyodrębniając ją ze starożytnictwa, w którym tkwił jego rówieśnik Łepkowski, — był samoukiem. Na wielką skalę rozpoczął działalność naukową z chwilą powstania równocześnie z Akademią Umiejętności w Krakowie (której był członkiem czynnym) jej najstarszej komisji, Komisji Historii Sztuki, zorganizowanej w r. 1873 pod raczej formalnym przewodnictwem Lucjana Siemieńskiego. Bo właściwym kierownikiem Komisji Historii Sztuki był w pierwszym okresie jej działalności jej sekretarz, którym został Łuszczkiewicz, by po śmierci Siemieńskiego postąpić w r. 1878 na fotel prezydalny. Jeszcze nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, poprzednika Akademii, wyszła w r. 1867 jedna z dawniejszych rozpraw Łuszczkiewicza, opracowanie architektury cysterskiego kościoła w Mogile, w pierwszym zaś tomie Rozpraw Wydziału Filologicznego Akademii ukazały się dwie jego prace, o malarstwie krakowskim w. XV i XVI oraz o obrazach, które później przypisano Janowi z Kulmbachu. Pamiętnik Akademii Umiejętności z r. 1876 przynosi znów dwie prace Łuszczkiewicza, o kościołach i rzeźbach Duninowskich i o ruinie kościoła N. P. Marii w Inowrocławiu. Łuszczkiewicz odnajduje swą drogę naukową, a jest nią badanie architektury średniowiecznej, przede wszystkim romańskiej. Od r. 1877 zaczynają wychodzić Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki

w Polsce<sup>1)</sup>, które z czasem miały się stać najbardziej pomnikowym wydawnictwem polskim z historii sztuki. Przynoszą one długi szereg rozpraw Łuszczkiewicza z zakresu romanizmu i częściowo gotyku, przy czym autor ich nie ogranicza się do łatwiej dostępnego obszaru zaborów austriackiego i pruskiego, ale zapuszcza się i do Kongresówki, gdzie tego rodzaju badania, połączone z natury rzeczy ze sporządzaniem rysunków i pomiarami, łatwo mogły wzbudzić nieufność carskiej żandarmerii. Śmiało powiedzieć można, że Łuszczkiewicz odkrył i opracował całą naszą architekturę romańską, bo poza jego badaniami wypłynęły już tylko drobniejsze i mniej ważne przyczynki. Prawda, że Łuszczkiewicze plany i przekroje niejedno do życzenia pozostawiają, pamiętać jednak trzeba, że robił je sam, bez udziału fachowego architekta i bez specjalnych przyrządów. W każdym razie istniejące w nich omyłki nie wpływają w sposób decydujący na uzyskane przy ich pomocy wyniki. Przy opracowaniu poszczególnych zabytków uwzględnia Łuszczkiewicz źródła historyczne, daje dokładny opis budowli, zestawia je z analogicznymi budowlami na obszarze Polski i — o ile mu na to ówczesny stan wiedzy pozwala — z zagranicznymi, ustala datę powstania i nawiązuje do tła ogólnokulturalnego. Architekturę romańską badał do końca życia: ostatnia jego praca z tego zakresu, o krakowskim kościele św. Andrzeja, ukazała się w Sprawozdaniach w r. 1900, w chwili jego zgonu.

Poświęciwszy szereg monografii zabytkom architektury gotyckiej, nie wyczerpał jednak znacznie obfitszego niż romański materiału z tego zakresu. W tej dziedzinie dał Łuszczkiewicz oprócz innych wyników tak ważny rezultat naukowy, jakim jest wyjaśnienie istoty odrębności krakowskiej szkoły architektonicznej w. XIV.

Poza wieki średnie wychodził jeszcze tylko w epokę renesansu — tu należy praca o płaskorzeźbie Andrzeja della Robbia w Łasku (Spraw. KHS IX), ogłoszona już po śmierci autora, — oraz w sposób raczej pamiętnikarski w dziedzinę sztuki polskiej pierwszej połowy w. XIX, która w jego oczach powstawała. Baroku nie uznawał, jak zresztą jemu współcześni. Nie należy zapominać o tym, że za granicą zainicjowali badania nad barokiem dopiero znacznie młodszy od Łuszczkiewicza badacze, Korneliusz Gurlitt (1887) i Henryk Wölfflin (1888).

<sup>1)</sup> W r. 1877 wyszedł 1. zeszyt I tomu tego wydawnictwa. Na karcie tytułowej tomu I widnieje data 1879, jako data wydania całości.

Był też Łuszczkiewicz najwybitniejszym bodaj dotychczas popularyzatorem dawnej sztuki polskiej. Szerzył jej znajomość i umiłowanie licznymi wykładami publicznymi, wycieczkami po Krakowie, podejmowanymi w ramach działalności świeżo założonego (1897) Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, którego prezesem był w latach 1898—1900, artykułami w gazetach i czasopismach oraz specjalnymi broszurami. Była to popularyzacja dla każdego przystępna, choć na poziomie naprawdę naukowym.

Do pewnego stopnia rywalem Łuszczkiewicza był Marian Sokołowski (1839—1911). Pochodził z Łomżyńskiego, z rodziny ziemiańskiej. Zamieszany w robotę niepodległościową w okresie powstania styczniowego, choć z bronią w rękę udziału w nim nie brał, długie lata spędził za granicą, studiował w Paryżu i Heidelbergu, w Berlinie i Wiedniu, przyjaźnił się z Norwidem i Klaczką, podróżował po Bliskim Wschodzie i po całej Europie z wyjątkiem Hiszpanii, wreszcie — nie mogąc wrócić w rodzinne strony — osiadł wnet po r. 1870 w Krakowie i tu po kilku pomniejszych studiach ogłosił w r. 1876 w Pamiętniku Akademii Umiejętności obszerną rozprawę pt. *Ruiny na Ostrowie Jeziora Lednicy*, która mu dała *veniam legendi* z zakresu historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracą tą, będącą prawdziwym pomnikiem wszechstronnej, niespotykanej erudycji, Sokołowski od razu zwrócił na siebie powszechną uwagę. Ogłoszona w Sprawozdaniach w r. 1884 rozprawa o Janie Suessie z Kulmbachu, wybitnym malarzu norymberskim, czynnym w Krakowie w pierwszej ćwierci w. XVI, uczyniła nazwisko Sokołowskiego znanym i za granicą, dzięki równocześnie wydanemu streszczeniu w języku niemieckim. Łuszczkiewicz, widząc rosnący autorytet naukowy Sokołowskiego, który górował nad nim nie tyle może wrodzonym uzdolnieniem, ile fachowymi studiami z historii sztuki, odbytymi w Wiedniu pod kierunkiem Thausinga i Eitelbergera, znajomością sztuki zagranicznej i ogólną erudycją, zrezygnował w r. 1892 na jego rzecz z prezesury Komisji Historii Sztuki, otwierając mu w ten sposób najważniejsze pole do pracy. Oddał się jej Sokołowski z całym zapałem, wkładając w nią całą swą fenomenalną wiedzę i pracowitość. Zakres Sprawozdań, które dotychczas nie wychodziły poza sztukę średniowieczną i renesansową, rozszerzył na epoki późniejsze, częściowo nawet na sztukę ludową, w dużej mierze uwzględnił przemysł artystyczny. Pisał sam i innych do pisania zachęcał, tak że obok uczniów, których wydał jako pierwszy profesor historii sztuki na Uniwersytecie Ja-



giellońskim (od r. 1882), miał ich drugą serię przy sposobności pracy nad Sprawozdaniami KHS w Akademii Umiejętności, której członkiem był nie z imienia czynnym. Oprócz już wymienionych wspomnieć należy także jego prace, jak o snycerstwie polskim z okresu po wyjeździe z Krakowa Wita Stwosza (Spraw. KHS VII), o drzeworytnictwie z uwzględnieniem drzeworytu ludowego (tamże), charakterystykę gotyku krakowskiego i wileńskiego (tamże VIII), studia nad sztuką bizantyńską i ruską (Kwartalnik Historyczny III i Przegląd Polski, 1888). On też zainicjował badania nad polskim barokiem i rokokiem programową rozprawą pt. *Źródła do historii sztuki w Polsce w XVII i XVIII wieku* (Spraw. KHS V). Nie tyle jednak może te większe rozprawy są charakterystyczne dla Sokołowskiego, ile raczej niezwykle liczne drobniejsze komunikaty ze wszystkich epok i dziedzin historii sztuki w Polsce, pomieszczone w Sprawozdaniach, którymi dawał inicjatywę do dalszych badań. Nawet przestudiowanie bibliografii Sokołowskiego nie daje pełnego obrazu jego działalności, bo nieraz poza tym, co zapowiada tytuł, są w komunikacie rzeczy, których nawet domyślić się trudno. Sokołowski to obok Lelewela i Brücknera jeden z największych erudytów polskich. Trafnie o nim powiedzieli jego uczniowie, umieszczając na wybitym ku jego czci medalu napis: „*monumentis maiorum explorandis scientiam promovit, patriae auxit amorem, iuvenum spes studia erexit*”.

### III. „Przybrani“ uczniowie Mariana Sokołowskiego oraz architekci i historycy z jego otoczenia.

„Przybrani“ uczniowie Sokołowskiego, tj. ci spośród uczonych, którzy pod jego wpływem przerzucili się na historię sztuki z innych dziedzin, pojawili się wcześniej, aniżeli uczniowie jego w ścisłym tego słowa znaczeniu, wykształceni w jego zakładzie uniwersyteckim, byli też od nich o lat dwadzieścia, trzydzieści i więcej starsi, toteż ich działalność omówię najpierw.

Stanisław Tomkowicz (1850—1933) ukończył ze stopniem doktorskim studia germanistyczne pod kierunkiem ks. Bratranka na Uniwersytecie Jagiellońskim, rozpoczął działalność naukowo-wydawniczą w zakresie historii literatury, pisywał recenzje muzyczne, wreszcie w r. 1881 zainteresował się opieką nad zabytkami i z tej dziedziny ogłosił artykuł w krakowskim Czasie, wchodząc na drogę, która miała być dla niego najbardziej charakterystyczna, na drogę konser-

watorstwa. Bo Tomkowicz to przede wszystkim konserwator zabytków sztuki, konserwator dawnego typu, z czasu przed wprowadzeniem w Austrii płatnych stanowisk konserwatorskich, konserwator honorowy, ale mimo to niezwykle gorliwy. Rzadki to u nas typ prywatnego uczonego. Człowiek zamożny, żył z osobistego majątku, a cały swój czas poświęcał sprawom publicznym i pracy naukowej. Zrazu pełnił obowiązki konserwatora powiatów gorlickiego i grybowskiego, z kolei — po Łepkowskim od r. 1894 — powiatu krakowskiego, przeprowadził inwentaryzację zabytków w tych trzech powiatach, a wyniki jej ogłosił w *Tece Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej* (I i II, 1900 i 1906). Pierwsze to u nas (po niemieckich Heisego i Kohtego, dotyczących ziem zaboru pruskiego) ściśle fachowe inwentarze zabytków sztuki. W czasach późniejszych, gdy sprawę inwentaryzacji przejęła chwilowo Polska Akademia Umiejętności, ogłosił wspólnie z Leonardem Lepszym inwentarz zabytków krakowskiego kościoła i klasztoru dominikanów (1924). Gdy po ustąpieniu wojsk austriackich z Wawelu w r. 1905 stała się aktualną sprawa odnowienia zamku królewskiego, Tomkowicz podjął się naukowego jej przygotowania: przeprowadził badania w archiwach polskich i zagranicznych, zebrał stare plany i widoki, zbadał — o ile to było możliwe — same mury i napisał ogromny tom pt. *Wawel, zabudowania Wawelu i ich dzieje*, ogłoszony w r. 1908 jako IV tom *Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej*. To niezmiernie pożyteczne dzieło, do którego należy atlas planów i widoków, aczkolwiek nie zawsze wolne od błędów, co wyszło na jaw przy bardziej szczegółowych badaniach murów już w czasie odnawiania zamku, ma godny odpowiednik w tomie *Wawel, materiały archiwalne do budowy zamku*, zebranych przez Adama Chmiela (Teki V, 1913). Rozprawy, artykuły i polemiki konserwatorskie Tomkowicza liczy się na setki. Zajmował w nich stanowisko bezkompromisowe, nieraz ostre.

Nie zacieśniał się jednak do spraw konserwatorskich: wydał szereg krytycznych, silnie archiwaliami podbudowanych monografii, mnóstwo komunikatów i sprawozdań z wycieczek naukowych po wszystkich dzielnicach kraju. Na wszystkich tych pracach Tomkowicza wycisnęły piętno jego zamiłowania konserwatorskie i inwentaryzacyjne w ten sposób, że związanie omawianych zabytków z zagranicą trochę szwankuje. Może najlepszą z punktu widzenia historii sztuki jest jego monografia zamku Ossolińskich Krzyżtopór (Spraw. KHS V), w której na większą skalę posłużył się analizą porównawczą, opartą na znajo-

mości sztuki zagranicznej. Ale takie, jakie są, prace Tomkowicza przynoszą rzetelne wyniki naukowe. Specjalnie godną uwagi jego publikacją są *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku* (1912), zawierające bardzo bogaty materiał archiwalny do sztuki wczesnego baroku.

Po śmierci Sokołowskiego Komisja Historii Sztuki powierzyła Tomkowiczowi godność i obowiązki przewodniczącego. Pełnił je przez lat dwadzieścia dwa (1911—33) bardzo sumiennie w czasach trudnych, bo w okresie pierwszej wojny światowej i powojennego kryzysu wydawniczego. Za jego prezesury Komisja ogłosiła drugą część tomu VIII oraz tom IX Sprawozdań, oba przygotowane w znacznej mierze jeszcze przez Sokołowskiego, pięć tomów Prac, które to wydawnictwo zajęło miejsce dawnych Sprawozdań, dalej tomy II—IV Źródeł do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce (tom pierwszy wyszedł za prezesury Sokołowskiego), dwa tomy Zabytków sztuki w Polsce i dwie większe monografie jako osobne książki. Dla Akademii pracował Tomkowicz, jej członek czynny, z pełnym poświęceniem i oddaniem, mając specjalny sentyment dla tej instytucji, której jego dziad, Franciszek Wężyk, ofiarował dom przy ulicy Sławkowskiej, dzisiejszą jej siedzibę.

Drugi „przybrany” uczeń Sokołowskiego to Jerzy Mycielski (1856—1928). Uczeń Józefa Szujskiego, Stanisława Smolki i Wincentego Zakrzewskiego, został w r. 1881 docentem historii polskiej. W związku z wielką wystawą sztuki i kultury w. XVII, urządzoną w krakowskich Sukiennicach w r. 1883 w dwusetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej, nastąpił w zainteresowaniach naukowych Mycielskiego zwrot w kierunku historii sztuki, z którą się już poprzednio zetknął w Wiedniu, słuchając po doktoracie wykładów Thausinga. W ciągu następnych lat coraz bardziej przechyla się ku historii sztuki, ogłasza z tego zakresu mniejsze komunikaty, aż wreszcie historykiem sztuki staje się przy sposobności urzędowania wspólnie z Marianem Sokołowskim i Janem Bołozem Antoniewiczem działu sztuki na wielkiej wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894. Antoniewicz zgrupował naukowo dział malarstwa polskiego z lat 1760—1886 na wspomnianej wystawie, Mycielski zaś zaczął dla Przeglądu Polskiego przygotowywać opis wystawy. Ale pod piórem rzecz się rozrastała, co zresztą tak charakterystyczne dla tego badacza, aż wreszcie urosła do rozmiarów tomu o przeszło siedmiuset stronach. Książka ta, wydana w r. 1897 pt. *Sto lat dziejów malarstwa w Polsce 1760—1860*, jest za obszerna, co i sam autor we



wstępie przyznał, nie brak w niej bałamuctw, brak natomiast ilustracji, jednak mimo to wszystko jest ona dziełem bardzo wartościowym, dającym dobry przegląd materiału, mnóstwo skądinąd nieznanych szczegółów i bądź co bądź obraz całej epoki naszego malarstwa. Późniejsze opracowania bardzo dużo zawdzięczają pionierskiej pracy Mycielskiego. Poza tym wspomnieć należy jego książkę o van Dycku (1900), wspólnie ze Stanisławem Wasylewskim opracowane *Portrety polskie Elżbiety Vigée Lebrun* (1927) i — niestety nie dokończoną, na pomnikowe rozmiary zakrojoną publikację pt. *Portrety polskie*. Malarstwo portretowe było ulubioną dziedziną badań Mycielskiego; znał je świetnie z licznych pobytów w rezydencjach spokrewnionej z nim arystokracji polskiej. W inne dziedziny poza malarstwem i w inne epoki poza w. XVII, XVIII i początkiem XIX wkraczał rzadko. Działalność jego przyniosła mu z czasem godność czynnego członka PAU i wiceprezesa Komisji Historii Sztuki oraz zwyczajną katedrę historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, na której lojalnie współdziałał ze znacznie od siebie młodszym Pałaczkowskim, uznając jego naukową wyższość.

Leonard Lepszy (1856—1937) był z wykształcenia inżynierem górniczym, z zawodu zaś naczelnikiem krakowskiego Urzędu Probiernego. Tu właśnie zetknął się z artystycznymi także wyrobami z metali szlachetnych, zaczął je badać, zainteresował się archiwaliami dawnego cechu złotniczego i wyrobił się na nieprzeciętnego znawcę dawnego złotnictwa. Prace Lepszego z tego zakresu były pionierskimi na nieznanym dotychczas terenie, a znaczenia ich nie umniejsza fakt, że nie wszystkie ich wyniki się utrzymały, gdy w ciągu pół wieku przyszły nowe badania, oparte na bardziej kompletnym materiale. Z czasem Lepszy rozszerzył zakres zainteresowań, napisał syntetyczny zarys dziejów krakowskiego przemysłu artystycznego oraz malarstwa, który ogłosił w zbiorowym tomie pt. *Kraków, jego kultura i sztuka*, zredagowanym wspólnie z Tomkowiczem (*Rocznik Krakowski* VI, 1904), dołączył następnie rozdziały o architekturze i rzeźbie oraz zarys historii Krakowa i wydał całość po niemiecku i po angielsku, przyczyniając się waleśnie do popularyzacji piękna Krakowa za granicą. Doceniając ważność inwentaryzacji zabytków sztuki przeprowadził ją wspólnie z Koperą w zakresie kościelnego budownictwa drewnianego na obszarze ówczesnej Galicji Zachodniej. Również wspólnie z Koperą zinwentaryzował kodeksy miniaturowe w bibliotekach klasztornych dominikańskiej i karmelickiej w Krakowie, wspólnie zaś

z Tomkowiczem zabytki kościoła dominikanów w Krakowie. Dużą wagę przykładał do leksykografii. Całe życie zbierał materiały do życiorysów artystów polskich, które częściowo wyzyskał w dziele polskim *Allgem. Lexikon der bildenden Künstler* Thieme'go i Beckera oraz zamieszczając w książce *Przemysł złotniczy w Polsce* (1933) spis pracujących u nas złotników, resztę zaś złożył w darze Polskiej Akademii Umiejętności, której był członkiem czynnym, dla podjętego w ostatnich latach jego życia *Polskiego słownika biograficznego*.

Ostatnim ze starej gwardii „przybranych” uczniów Sokołowskiego, a częściowo już także młodszego od siebie Pałaczkowskiego z czasu przed objęciem przezeń katedry, jest J ó z e f M u c z k o w s k i (1860—1943), z zawodu sędziego, współzałożyciel Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, w latach 1900—16 jego wiceprezes, w latach 1916—43 prezes. Świetny organizator, uratował zasłużone Towarzystwo od upadku w czasie pierwszej wojny światowej i podczas kryzysu wydawniczego po jej zakończeniu. Spod ziemi wydobywał pieniądze na wydawnictwa, a w porozumieniu z profesorami historii i historii sztuki popierał nowe talenty naukowe. Nie jeden z wybitnych dziś historyków sztuki debiutował w wydawnictwach Towarzystwa dzięki życzliwemu stanowisku Muczkowskiego. Nie zaniedbywał Muczkowski i własnej pracy naukowej, ogłaszając monografie Skałki i kościoła franciszkanów w Bibliotece Krakowskiej, zaś w Roczniku Krakowskim syntetyczne opracowanie dziejów rzeźby krakowskiej (t. VI), monografię ratusza krakowskiego (t. VIII), rzecz o dawnych warowniach krakowskich (t. XIII), rozprawę o nagrobku Kazimierza Wielkiego w nawiązaniu do papieskich nagrobków baldachimowych w Awinionie (t. XIX), o kościele dominikanów (t. XX), wspólnie z ks. Józefem Zdanowiczem monografię Jana Suessa z Kulmbachu (t. XXI), pracę o obrazie przedstawiającym taniec śmierci w kościele bernardynów (t. XXII) i o nieznanym portrecie Zygmunta Starego (t. XXIII). Duże znaczenie dla opieki nad zabytkami miały aktualne jego artykuły w pismach codziennych, w których dzięki wrodzonemu dowcipowi niejednokrotnie zdołał trudną sprawę konserwatorską skierować na właściwe tory. Polska Akademia Umiejętności dała wyraz uznaniu dla jego działalności, powołując go na swego członka korespondenta.

Osobną grupę ludzi z innych zawodów, których Sokołowski skierował do badań z zakresu historii sztuki, stanowią architekci. Spośród nich najstarszy, S ł a w o m i r O d r z y w o l s k i (1846—1933), za-

znaczył się jako odnowiciel kaplicy Zygmuntowskiej, a następnie całej katedry na Wawelu, oraz jako konserwator jednego z powiatów dawnej Galicji Zachodniej. W związku z odnowieniem przez niego katedry krakowskiej pozostaje dzieło Tadeusza Wojciechowskiego o tej świątyni (1900), oparte w znacznej mierze na planach sporządzonych przez Odrzywolskiego oraz na przeprowadzonych przezeń badaniach murów. Poza tym wydał on rozprawę o renesansowym zamku w Baranowie (Spraw. KHS V), albumową publikację pt. *Renesans w Polsce* (1899) oraz sześć zeszytów *Zabytków przemysłu artystycznego w Polsce* (1894).

Tadeusz Stryjeński (1849—1943), odnowiciel kościoła Mariackiego w latach 1889—91 oraz szeregu innych zabytków architektonicznych krakowskich i pozakrakowskich, chwycił za pióro dopiero w starości i wspólnie z Tadeuszem Szydłowskim wydał w r. 1925 rozprawę o dworach wiejskich epoki neoklasycyzmu wybudowanych przez Jakuba Kubickiego, zaś w r. 1929 sam pracę o neoklasycznych dworach i pałacach wielkopolskich.

Architektem o zainteresowaniach naukowych był również pierwszy kierownik odnowienia zamku wawelskiego, Zygmunt Hendel (1862—1929). Jest on autorem monografii kaplicy ogrojcowej przy kościele św. Barbary w Krakowie (Spraw. KHS V), wspólnie z Koperą pisał o resztach romanizmu w kościele św. Jana (Rocznik Krak. IX) i o kościele św. Idziego (Bibl. Krak. 29), wspólnie z Komornickim o dworze w Jakubowicach (Spraw. Tow. Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury, 1907) oraz wspólnie z Józefem Serugą o kościele gotyckim w Łączycy (Prace KHS I).

Bardzo dobrze zapowiadali się jako pracownicy naukowcy dwaj młodo zmarli architekci, Józef Czekierski (1881—1906), autor pracy o zabytkach Kazimierza Dolnego (Spraw. KHS IX) i Kazimierz Juliusz Mokłowski (1869—1905), autor *Sztuki ludowej w Polsce* (1903), rozprawy o Skicie w Maniawie (Spraw. KHS IX, studium o romańskiej cerkwi w Ławrowie (tamże VII), oraz ważnego *Sprawozdania z wycieczki odbytej kosztem Komisji w r. 1904 w celu badania sztuki ludowej* (tamże VIII), w którym podał bogaty materiał do drewnianego budownictwa cerkiewnego ówczesnej Galicji Wschodniej.

Osobną kartę w przeglądzie badań nad średniowieczną architekturą w Polsce wypełnia działalność Adolfa Szyszkobo-Bohusza (ur. 1883). Już jako student Petersburskiej Akademii Sztuk Pięk-

nych, a następnie jako początkujący architekt odbył przy finansowym poparciu Sokołowskiego jako przewodniczącego Komisji Historii Sztuki szereg podróży po kraju, głównie po ówczesnym zaborze rosyjskim, i zebrawszy bogaty materiał pomiarowy i fotograficzny napisał kilka rozpraw, w których wprowadził do nauki znaczną ilość zabytków architektury przeważnie gotyckiej. Prace te, dotyczące kościołów dwunawowych w Wiślicy, Stopnicy, Szańcu, Stróżyskach, Chybicach, Skotnikach i Kurzelowie, zamków w Czersku, Chęcinach i Ogrodzieńcu, kościołów mazowieckich w Łomży, Szczepankowie, Wąsoszy, Wiznie, Niedźwiadnej, kościołów jednonawowych w Krzęcicach i Potoku Wielkim, halowych w Olkusz, Kraśniku i Kleczkowie, kościołów oraz cerkwi warownych w Płkanowie, Brochowie, Małomżejkowie, Synkowiczach i bernardynów w Wilnie, kościołów w Beszowej i Skalmierzu oraz architektonicznego gotyckiego systemu krakowskiego, ukazały się w VIII i IX tomie Sprawozdań. Z objęciem przez Szyszko-Bohusza w r. 1916 kierownictwa odnowienia zamku na Wawelu wiążą się jego odkrycia archeologiczno-architektoniczne i oparte na nich rozprawy o przedromańskiej rotundzie śś. Feliksa i Adaukta (Rocznik Krak. XVIII, 1918), o romańskiej bazylice typu saskiego, którą uważać należy za katedrę fundacji Chrobrego (tamże XIX, 1923), o remanentach romańskich w zamku wawelskim, co zaprzeczyło dawniejszym poglądom, jakoby rezydencja wawelska w tej odległej epoce była budowlą wyłącznie drewnianą, oraz o przemianach, jakim uległ zamek w średniowieczu (tamże XXIII, 1932). Wreszcie opracował drugą z kolei romańską katedrę, Hermanową, oraz genezę planu katedry gotyckiej w nawiązaniu do katedry wrocławskiej (Prace KHS VIII). Jakkolwiek historyk sztuki w ścisłym tego słowa znaczeniu miałby tu i ówdzie coś do dopowiedzenia z punktu widzenia analizy porównawczej i nawiązania do rezultatów badań nad analogicznymi zabytkami zagranicznymi, to jednak zwięzłe, nieraz lakoniczne prace Szyszko-Bohusza, silnie uwzględniające plany pomiarowe, stanowią trwałą i cenną podstawę, na której będzie musiał budować autor przyszłej historii architektury średniowiecznej w Polsce.

Historyk sztuki opiera się z jednej strony na samym dziele sztuki i w nim szuka odpowiedzi na nasuwające mu się pytania, z drugiej jednak nie może pominąć źródeł pisanych, archiwałów, współczesnych powstaniu dzieła sztuki. Stąd wielkie znaczenie dla historii sztuki mają ci uczeni, którzy, nie będąc sami historykami sztuki, wydoby-

wają z archiwów i ogłaszają źródła wyjaśniające okoliczności towarzyszące powstaniu dzieła sztuki. Już od pierwszej chwili swego istnienia doceniła Komisja Historii Sztuki ważność tego rodzaju publikacji, wydając w I tomie Sprawozdań materiały archiwalne zawarte w prowadzonych przez Seweryna Bonera rachunkach dworu Zygmunta Starego, w opracowaniu ich ówczesnego posiadacza a swego współzałożyciela, Pawła Popiela (1807—1892). Nie zaniedbała też i później ogłaszania źródeł archiwalnych, a do najbardziej zasłużonych na tym polu należą dwaj jej współpracownicy, a zarazem członkowie Akademii, Adam Chmiel i Jan Ptaśnik.

Adam Chmiel (1865—1934) wydał dwa podstawowe zbiory źródeł do polskiego renesansu, w szczególności do zamku wawelskiego: *Rachunki dworu królewskiego 1544—67* jako pierwszy tom Źródeł do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce (1911), zainicjowanych przez Sokołowskiego, oraz *Wawel, materiały archiwalne do budowy zamku w Tece Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej V* (1913), jako uzupełnienie i udokumentowanie dzieła Tomkowicza, wypełniającego IV tom Teki. W Bibliotece Krakowskiej podjął Chmiel oryginalne wydawnictwo pt. *Domy krakowskie*, zawierające opisy zabytkowych kamienic krakowskich, na podstawie źródeł sownie przytoczonych oraz autopsji zachowanych budowli, z uwzględnieniem przemian, jakie w nich zaszły w ciągu wieków, oraz wiadomości o ich kolejnych właścicielach. Wydawnictwo to, posiadające wielką wartość dla dziejów dawnej architektury mieszczańskiej Krakowa, objęło ulice Floriańską, św. Jana i znaczną część Grodzkiej.

Jan Ptaśnik (1876—1930) zaznaczył się na polu historii sztuki przede wszystkim jako wydawca *Cracovia artificum*. Pierwszy tom tego wydawnictwa wypełnił IV tom Źródeł do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce (1917) i objął wypisy odnoszące się do dziejów sztuki i kultury z archiwaliów przeważnie miejskich krakowskich z lat 1301—1500, drugi, dotyczący lat 1501—50, znaleziony w papierach pośmiertnych Ptaśnika, ukazuje się zeszytami (od r. 1936) w opracowaniu Mariana Friedberga w V tomie tego wydawnictwa.

Spośród innych historyków zaznaczyli się sporadycznie i na polu historii sztuki tak wybitni uczeni, jak Tadeusz Wojciechowski (1837—1918) dziełem pt. *Kościół katedralny w Krakowie* (1900), Władysław Abraham (1860—1941) pracami pt. *Pastorał z w. XV w Muzeum Ks. Czartoryskich* (Spraw. KHS VII) i *Pontificalne biskupów krakowskich z XII w.* (Rozpr. Wydz. Hist.-Filoz. PAU



seria II, t. XLI, 1, 1927), z młodszych zaś Władysława Semkowicz (ur. 1878) rozprawami pt. *Sprawa św. Stanisława w świetle nowego źródła ikonograficznego* (Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, 1925), *Zabytki romańskie na górze Sobótce* (Przegląd Hist. Sztuki I, 1929), *Krucyfiks z Sirolo i jego pochodzenie z kościoła św. Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie* (Rocznik Krak. XXIII, 1932) i *Spiska sztuka odlewnicza i jej związki z Krakowem w w. XIV* (tamże XXV, 1934).

W Sprawozdaniach z czasów Sokołowskiego spotkać można szereg nazwisk ludzi, o których dziś się już nawet nie wie, kim byli. Są to przygodni dostawcy poszczególnych komunikatów, luźnych wiadomości o zabytkach na terenie trudniej dostępnego zaboru rosyjskiego, ludzie dobrej woli, którzy nieraz nic z nauką wspólnego nie mieli. Nie mogąc korzystać z współpracy fachowych historyków sztuki, bo ich wtedy w Królestwie nie było, korzystał Sokołowski z takich, jacy mu się nasunęli. Spośród tych amatorów czasem wyrabiali się badacze na wyższym poziomie naukowym, którzy częściej zasilali Komisję Historii Sztuki swymi pracami, jak ks. Władysław Górzyski (1856—1920) z Włocławka, autor rozprawy o relikwiarzu Jasińskiego z w. XVI w Muzeum Czartoryskich (Spraw. KHS VIII) oraz o czarze włocławskiej, wybitnym zabytku złotnictwa romańskiego (tamże IX), lub ks. Józef Rokoszny (1870—1931) z Sandomierza, któremu zawdzięczamy pierwsze opracowanie malowideł typu wschodnio-chrześcijańskiego w prezbiterium katedry sandomierskiej (Spraw. KHS IX).

#### IV. Uniwersyteccy uczniowie Sokołowskiego.

Najstarszym spośród uczniów Sokołowskiego, w ścisłym tego słowa znaczeniu, a zarazem najstarszym spośród żyjących historyków sztuki jest Feliks Kopera (ur. 1871), profesor tytularny Uniw. Jagiell., od lat prawie już pięćdziesięciu dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności i od końca drugiej wojny światowej przewodniczący jej Komisji Historii Sztuki. Debiutował pracą o grobowcu Jana Olbrachta i początkach renesansu w Polsce (Przegląd Polski, 1895), po czym, jako rezultat podróży naukowych za granicę nastąpił szereg studiów o zabytkach polskich w zbiorach obcych z rozprawami o miniaturach polskiego pochodzenia od XI do XVI wieku w zbiorach petersburskich

(Spraw. KHS VII) na czele. Równocześnie opracowuje losy polskich insygniów koronacyjnych i wyniki tych badań ogłasza w książce pt. *Dzieje skarbcza koronnego* (1904). Już od wczesnego okresu swej działalności naukowej objawia Kopera skłonność do syntetyzowania. Wynikiem jej są takie dzieła, jak trzypięciotomowe *Pomniki Krakowa* (1904), których tekst objaśniający rysunki Maksymiliana i Stanisława Cerchów z dzieł krakowskiej rzeźby nagrobkowej jest zarazem zarysem całokształtu dziejów sztuki krakowskiej na tle ogólnopolskiej, jak *Dzieje malarstwa w Polsce*, również trzypięciotomowe (1925—9), jak wreszcie opracowanie historii sztuki polskiej w zbiorowej *Historii polskiej*, wydanej przez księgarnię Trzaski, Everta i Michalskiego. Renesansowi, od którego zaczął swą działalność na polu naukowym, pozostał wiernym i później, jak świadczą monografie artystów epoki Zygmuntowskiej, Jana Ciniego ze Sjeny (wspólna ze Stanisławem Cerchą) i Jana Marii Padovana (Prace KHS VII). Kopera kładł raczej nacisk na obfite publikowanie nieznanego materiału naukowego, niż na subtelne opracowywanie, i stąd jego zainteresowanie dla sprawy inwentaryzacji zabytków, któremu dał wyraz ogłaszając wraz z Lepszym *Kościół drewniany Galicji Zachodniej* (1916) oraz *Iluminowane rękopisy księgozbiorów oo. dominikanów i karmelitów* (PAU, 1926), wspólnie zaś z Józefem Kwiatkowskim dwa katalogi działów Muzeum Narodowego, mianowicie obrazów i rzeźb średniowiecznych. Jako dyrektor Muzeum Narodowego przeprowadził wspólnie z młodszym swym kolegą uniwersyteckim Julianem Pagaczewskim, jako kustoszem, reorganizację tej instytucji, rozszerzając — w myśl wskazań głoszonych z katedry przez Sokołowskiego — zakres jej działalności na sztukę w. XVII i XVIII, na przemysł artystyczny, numizmatykę, grafikę, a nawet chwilowo na sztukę ludową, której zbieranie przejęło potem specjalne Muzeum Etnograficzne. Zbiory muzealne ogromnie pomnożył, pozyskując obok szeregu indywidualnie zdobytych zabytków całe kolekcje, jak Feliksa Jasieńskiego, obejmującą oprócz działu malarstwa polskiego XIX i XX wieku zbiór pasów, kilimów oraz należący do najlepszych w Europie zbiór zabytków sztuki japońskiej. Niemałe też zasługi położył jako współorganizator i od r. 1914 do chwili obecnej prezes Związku Muzeów w Polsce, który jeszcze w okresie międzywojennym objął wszystkie wszelkiego typu muzea polskie.

Czego nie mógł dokonać Kopera, przede wszystkim muzeolog, tj. przekazania tradycji Sokołowskiego młodszemu pokoleniu i stwo-

rzenia nowej szkoły polskich historyków sztuki, tego dokazał Julian Pałaczeński (1874—1940), który po dziesięcioletniej pracy na stanowisku kustosa krakowskiego Muzeum Narodowego objął w r. 1911 zastępstwo, a w r. 1917 definitywnie katedrę po Sokołowskim i pracował na niej do r. 1933, tj. do pamiętnych „reform” braci Jędrzejewiczów. Po śmierci Tomkowicza (1933) objął prezesurę Komisji Historii Sztuki, otrzymując w rok potem godność członka czynnego PAU.

Pałaczeński to przede wszystkim uczony i nauczyciel najwyższej klasy. Z zamiłowania analityk, brał za punkt wyjścia jakieś zagadnienie szczegółowe, wyświetlał je drobiazgowo ze wszystkich stron, po to jednak, by dojść tą drogą do wniosków ogólnych, mających nieraz znaczenie zasadnicze. Prace jego dają też prawie zawsze znacznie więcej, niż zapowiadają skromne i dość specjalne ich tytuły. Zakres jego badań obejmował wszystkie epoki od romanizmu po koniec w. XVIII i wszystkie dziedziny sztuki łącznie z przemysłem artystycznym, który był ulubionym polem jego pracy. Pisał prawie wyłącznie o przedtem nieznanach dziełach sztuki, toteż niemal wszystko, co wyszło spod jego pióra, przynosi odkrycia naukowe. Zajmował się głównie sztuką polską oraz zabytkami obcymi związanymi z polską kulturą artystyczną, łączył jednak przejawy artystyczne u nas z tym, co się równocześnie działo za granicą, opracowywał temat na szerokim tle porównawczym, bądź wykazując zależność omawianego dzieła od sztuki obcej, bądź też jego swoistość. Uważając za główne źródło samo dzieło sztuki, nie lekceważył archiwaliów, lecz wyniki uzyskane w drodze subtelnej analizy stylistycznej wiązał umiejętnie z wynikami badań archiwalnych. Właśnie w tym silnym podkreśleniu samego dzieła sztuki, w dążeniu do wyrażenia słowami jego istoty, tkwi różnica od prac Sokołowskiego, który na stronę czysto artystyczną nie kładł jeszcze takiego nacisku. Druga różnica od prac jego mistrza polegała na wzorowej, nieraz wprost mistrzowskiej konstrukcji, która w rozprawach Sokołowskiego niekiedy szwankowała. Do charakterystycznych cech umysłowości Pałaczeńskiego należało nawracanie po latach do opracowanych już tematów, by opracowanie późniejsze doprowadzić do możliwie największej doskonałości. Tak np. po młodzieńczej pracy o Janie Michałowiczu z Urzędowa (1900) dał pod koniec swej działalności naukowej drugą (Rocznik Krak. XXVIII, 1937), wyczerpującą monografię tego rzeźbiarza polskiego epoki renesansu, jedną z najlepszych, jakie wyszły spod jego pióra. Łącznie z rozprawą

o domniemanym pobycie Padovana w Rzymie (tamże, wspólnie z Karolem Estreicherem) daje monografia Michałowicza obraz rzeźby renesansowej w Polsce aż do pojawienia się na widowni manierysty Gucciego, nakreślony na szeroko zarysowanym tle dziejów renesansu włoskiego i niderlandzkiego. Podobnie po habilitacyjnej pracy pt. *Baltazar Fontana w Krakowie* (Rocznik Krak. XI, 1909) powrócił po prawie trzydziestu latach do tego tematu i w doskonałej rozprawie pt. *Geneza i charakterystyka sztuki Baltazara Fontany* (tamże XXX, 1938) wyczerpał zagadnienie tego wybitnego przedstawiciela berninizmu w Polsce.

Rozpraw o gobelinnictwie istnieje cała grupa, a ich uwieńczeniem jest książka wydana w r. 1929 przez Polską Akademię Umiejętności pt. *Gobeliny polskie*, w której udowodnił ich odrębność od gobelinnictwa zagranicznego i w ogóle od zagranicznej ornamentacji, związek natomiast z polskim haftarstwem barokowym, a częściowo i z polskim kilimiarstwem. Książką tą wskazał drogę swym następcom, którzy w okresie po drugiej wojnie światowej coraz silniejszy kładą nacisk na wykazywanie odrębności sztuki polskiej. Drugą grupę prac z zakresu historii przemysłu artystycznego stanowią rozprawy o zabytkach złotnictwa, wśród nich trzy napisane wspólnie z Adamem Bochnakiem. Czwarta, pt. *Posąg srebrny św. Stanisława w kościele oo. paulinów na Skałce w Krakowie* (1927), jest w gruncie rzeczy zarysem stosunków artystycznych w Krakowie u samego schyłku gotyku, w okresie po wyjeździe Wita Stwosza do Norymbergi.

Bardzo wielkie znaczenie miał Pałaczewski jako profesor. Do każdego wykładu, do każdego ćwiczeń przygotowywał się niezwykle sumiennie, prace uczniów studiował drobiazgowo, a uczył ich nie tylko w sali wykładowej, w Zakładzie Historii Sztuki, na przechadzkach po zabytkach Krakowa i wycieczkach do ważnych zabytków na prowincji, lecz także u siebie w domu. Uczniowie mieli o każdej porze łatwy dostęp do niego. Wykształcił ich też znaczną grupę.

Najbliższym typem naukowym spośród młodszych kolegów Pałaczewskiego ze szkoły Sokołowskiego był Stefan Komornicki (1887—1942), bardzo sumienny, gruntowny i odpowiedzialny badacz przede wszystkim renesansu. Spośród większej ilości prac dotyczących tej epoki najważniejsze są trzy: *Franciszek Florentczyk i pałac wawelski* (Przegląd Hist. Sztuki I, 1929), w której definitywnie uporządkował sprawę autorstwa planów zamku krakowskiego wyłącznie na rzecz wymienionego w tytule architekta, *Kaplica Zygmuntowska*

w *katedrze na Wawelu* (Rocznik Krak. XXIII, 1931), w której drobiazgowo zinterpretował źródła archiwalne do tego zabytku, oraz *Kultura artystyczna w Polsce czasów odrodzenia, sztuki plastyczne* (Kultura staropolska, PAU 1930), gdzie zajął się przede wszystkim stosunkiem różnych warstw społeczeństwa polskiego w. XVI do sztuki. Nie ograniczał się jednak wyłącznie do renesansu. Pogranicza gotyku i renesansu dotyczy rozprawa pt. *Pontyfikat Erazma Ciołka* (Sztuki Piękne II, 1926), w dziedzinę zaś romanizmu i gotyku wkroczył w *Zbytkownych oprawach średniowiecznych* (Exlibris VII, 1925). Należał też Komornicki do rzadkich u nas znawców sztuki Wschodu, czego dowód dał przez opracowanie miniatur perskich w Muzeum Czartoryskich (Bulletin de la Société Française de Reproductions de Manuscrits à Peintures XVIII, 1935). Był to jeden z najwybitniejszych polskich muzeologów, współzałożyciel Związku Muzeów w Polsce.

Do wybitnych uczniów Sokołowskiego należał również Jerzy Kieszkowski (1872—1923), który po szeregu studiów przygotowawczych ogłosił ogromne dzieło pt. *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki, z dziejów kultury i sztuki Zygmuntońskich czasów* (1912), przedstawiając w nim na tle epoki renesansu mecenasowską działalność rodu Szydłowieckich. Poza epokę renesansu wyszedł w rozprawach o Andrzeju Lebrun, „pierwszym rzeźbiarzu“ Stanisława Augusta, i o projektowanym pomniku Napoleona w Warszawie, zawartych w tomie pt. *Artyści obcy w służbie polskiej* (1922), oraz w monografii Szymona Czechowicza (Przegląd Powszechny, 1898).

Dużą i doskonale zapowiadającą się działalność naukową rozwinięła młodo zmarła Konstancja Stępowaska (1878—1912), ogłaszając w VIII i IX tomie Sprawozdań i I tomie Prac Komisji Historii Sztuki szereg studiów z zakresu malarstwa, rzeźby i częściowo złotnictwa epoki gotyckiej i wczesnorenesansowej w Polsce oraz z dziedziny kobiernictwa polskiego w. XVII i XVIII.

Równie przedwcześnie zmarły Emanuel Świeykowski (1874—1908) był z zamiłowania muzeologiem, jakkolwiek, jako bardzo bogaty ziemianin na Ukrainie, nigdy żadnego stanowiska urzędowego nie zajmował, a wyraz swym upodobaniom dał w szeregu wzorowych katalogów wystaw specjalnych oraz działów Muzeum Narodowego w Krakowie, jak również w *Pamiętniku Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854—1904*, zawierającym oprócz historii tej zasłużonej instytucji życiorysy artystów, którzy w tym okresie prace swe w Towarzystwie wystawiali, oraz chronologiczny

wykaz dzieł, które przeszły przez wystawy. W ten sposób opracowana księga jubileuszowa stała się do pewnego stopnia źródłem do dziejów malarstwa polskiego drugiej połowy w. XIX. Jest poza tym Świeykowski jednym z pierwszych w Polsce badaczy sztuki baroku i rokoka, jako autor *Monografii Dukli* (Rozpr. Wydz. Filol. A. U. XXXV, 1903) i kilku komunikatów w Sprawozdaniach.

Mało w Polsce znanym uczniem Sokołowskiego, za to znanym w Niemczech, dokąd wnet po ukończeniu studiów wyemigrował, był Ignacy Beth vel Bett (1877—1919), pracownik Naczelnej Dyrekcji Muzeów Pruskich, autor paru komunikatów w Sprawozdaniach KHS oraz pracy o ołtarzu renesansowym w kaplicy Zygmuntowskiej (*Jahrbuch der Kgl. Preuss. Kunstsammlungen* XXXI, 1910) i współautor opracowania dziejów średniowiecznego i renesansowego malarstwa niemieckiego (wspólnie z F. Burgerem i H. Schmitzem) w *Handbuch der Kunstwissenschaft*.

Po krótkiej praktyce w Muzeum Narodowym w Krakowie i długim okresie pracy na stanowisku konserwatora zabytków sztuki w Małopolsce doszedł do katedry najpierw w Wilnie, a niebawem (po Mycielskim) w Krakowie Tadeusz Szydłowski (1883—1942). Jako pokłosie niezliczonych podróży konserwatorskich ogłosił głównie w II tomie Prac KHS szereg komunikatów, które posłużyły mu później do napisania obszernej książki pt. *Ruiny Polski* (1919), a następnie ułatwiły opracowanie *Pomników architektury Piastowskiej w województwach krakowskim i kieleckim* (1928). Również z zajęć konserwatorskich wynika książka pt. *Dzwony starodawne* (1922), będąca inwentarzem dzwonów polskich sprzed r. 1600 ze wstępem dającym zarys dziejów ludwisarstwa w Polsce. Umiłowaną dziedziną badań Szydłowskiego była twórczość Wita Stwosza. Poświęcił jej w różnych okresach swej działalności naukowej cztery prace, z których pierwsza, pt. *Wit Stwosz w świetle naukowych i pseudonaukowych badań* (1912) jest przeglądem dotychczasowych studiów, druga, *O Wita Stwosza ołtarzu Mariackim i jego pierwotnym wyglądzie* (Prace KHS II) teoretycznym przygotowaniem do odnowienia ołtarza, przeprowadzonego w kilkanaście lat później pod nadzorem zrazu Tomkowicza, a następnie Szydłowskiego, trzecia, *Ze studiów nad Stwoszem i sztuką jego czasów* (Rocznik Krak. XXVI, 1935), będąca w pewnej mierze skutkiem tego odnowienia, rzuca dużo światła na krąg uczniów i współpracowników mistrza, czwarta wreszcie, *Le retable de Notre-Dame à Cracovie* (1935), pokazaniem Stwosza zachod-

niej Europie. Żywo interesował się Szydłowski sztuką nowszą i najnowszą, a wyrazem tego zwięzłe monografie Jacka Malczewskiego (1925) i Stanisława Wyspiańskiego (1930) oraz opracowanie dziejów sztuki w. XIX i XX w III tomie *Historii sztuki* wydanej przez Ossolineum (1934). Inwentarzem zabytków powiatu nowotarskiego, wydanym jako pierwszy tom *Zabytków sztuki w Polsce* (1938), zamknął Szydłowski w przededniu drugiej wojny światowej swą działalność naukową.

Nikodem Pajderski (1882—1939), jedyny Wielkopola- nin wśród uczniów Sokołowskiego, był w okresie międzywojennym zrazu konserwatorem zabytków sztuki w Wielkopolsce, a następnie dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego. Mimo zajęcia Poznania przez Niemców w r. 1939 placówki tej nie opuścił, co niebawem przypłacił śmiercią na osławionym forcie nr VII. Głównie, choć nie wyłącznie, zajmował się sztuką swych stron rodzinnych, wydając monografie kościoła na Zdzierzu pod Borkiem (Rocznik Tow. Przyj. Nauk Pozn. XXXIV, 1908), ratusza poznańskiego (1911), kościoła filipinów w Gostyniu (Spraw. KHS VIII), dekoracji średniowiecznej kościoła św. Jana w Gnieźnie (Prace KHS III), miasta Poznania (1922), kościoła w Wolsztynie i jego fresków (Przeгляд Historii Sztuki II, 1930/31). Poza Wielkopolskę wyszedł w dobrej rozprawie syntetycznej pt. *Les abbayes cisterciennes en Pologne* (Bulletin Monumental, Caen 1912) oraz w monografiach kościoła św. Jakuba i domu Długosza w Sandomierzu (Spraw. Tow. Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury, 1906), zamku tęczyńskiego (Spraw. KHS VIII) i rozprawie o śląskich witrażach średniowiecznych (Dawna Sztuka I, 1938).

Z dużym rozmachem rozpoczął działalność naukową Franciszek Klejn (ur. 1882), poświęcając się badaniom nad sztuką epoki baroku. W krótkich odstępach po sobie ukazały się jego wartościowe prace pt. *Akademicki kościół św. Anny w Krakowie* (Rocznik Krak. XI, 1909), *Kościół św. Piotra i Pawła w Krakowie* (tamże XII, 1910), *Barokowe kościoły Krakowa* (tamże XV, 1913), w których na ogół trafnie powiązał omawiane dzieła architektury krakowskiej ze sztuką zagraniczną, opracował poza tym *Kościół oo. dominikanów w Tarnopolu* (Spraw. Tow. Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury, 1909), wydał monografie pt. *Planty krakowskie* (1911), *Pałac „Pod Krzysztofony”* (1914), *Stary Kraków* (Rocznik Krak. XVII, 1916), propagandowo-popularną pracę pt. *Gdańsk, wrota Korony Polskiej* (1921), opracował zarys historyczny Towa-

rzystwa Artystów Polskich „Sztuka” jako wstęp do albumu pt. „Sztuka” 1897—1922, ogłosił *Katalog wystawy „Sto lat malarstwa polskiego 1800—1900”* i, niestety, od dłuższego czasu zamilkł.

Nie dali ze siebie tego, na co ich stać było, dwaj bardzo zdolni uczniowie Sokołowskiego, Stanisław Turczyński (ur. 1887) i Stanisław Świerz-Zaleski (ur. 1886). Pierwszy wydał *Przyczynki do działalności Baltazara Fontany w Krakowie* (Spraw. KHS IX), *Włoskie majoliki quattrocenta w krakowskich zbiorach* (Prace KHS I), książkę pt. *Konserwacja cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej* (1927) oraz napisał bardzo piękną monografię portretu Cecylii Gallerani Leonarda da Vinci z Muzeum Czartoryskich, która mogła się stać ozdobą nauki polskiej, ale jej drukiem nie ogłosił. Drugi, wybitny znawca malarstwa ogólnoeuropejskiego i sztuki zdobniczej, poprzestał na ogłoszeniu drukiem pięknej rozprawy pt. *Wróżebna tarcza Jana III* (Spraw. KHS VIII), paru drobnych komunikatów i wydawnictwa pt. *Zbiory zamku królewskiego na Wawelu* (1935). Również niewielką działalność ma za sobą Marceli Nałęcz-Dobrowolski (ur. 1876), autor monografii kościoła św. Agnieszki na Stradomiu (Bibl. Krak. 34), książki pt. *Madonny polskie* (1921), komunikatu o Chocimiu (Spraw. KHS IX) i artykułów popularno-naukowych.

Do grona uczniów Sokołowskiego należą wreszcie dwaj artyści, którzy się zaznaczyli również działalnością pisarską na polu historii sztuki. Ludwik Puget-Puszet (1877—1942), rzeźbiarz, uzyskał stopień doktorski na podstawie rozprawy pt. *Ołtarz św. Jana Chrzciciela w kościele św. Floriana w Krakowie* (Spraw. KHS VI), a poza tym ogłosił w VII tomie Sprawozdań kilka komunikatów dotyczących głównie zabytków rzeźby gotyckiej oraz *Studia nad polskim budownictwem drewnianym I. Chata* (1904). Stanisław Wyspiański (1869—1907) jest autorem prac pt. *Dawna polichromia kościoła św. Krzyża w Krakowie* (Rocznik Krak. I, 1898) i *Witraże dominikańskie* (tamże II, 1899).

Do starszej szkoły krakowskiej zaliczyć jeszcze trzeba dwóch historyków sztuki, którzy kształcili się na Uniwersytecie Jagiellońskim po ustąpieniu Sokołowskiego a przed objęciem zastępstwa przez Pałaczewskiego, tak że należy ich uważać za uczniów przede wszystkim Mycielskiego. Są nimi: Mieczysław Skrudlik (1887—1941), autor monografii dwóch malarzy krakowskich z w. XVII, Tomasza Dolabelli (Rocznik Krak. XVI, 1914) i Franciszka Lekszyckiego (1916),



który się później przerzucił na działalność popularyzatorską i drukował po czasopismach artykuły o cudownych obrazach **Matki Boskiej** w Polsce, oraz **J e r z y R e m e r** (ur. 1888), obecnie profesor Uniwersytetu w Toruniu, autor licznych artykułów konserwatorskich oraz książki pt. *Wilno*, wydanej w serii Cuda Polski, szczególnie zasłużony dla sprawy opieki nad zabytkami w Polsce oraz dla sprawy inwentaryzacji zabytków, jako główny założyciel Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków (1929).

#### V. Władysław Łoziński i Jan Bołoz Antoniewicz oraz jego uczniowie i inni lwowianie.

We Lwowie, drugim obok Krakowa środowisku naukowym dawnego zaboru austriackiego, przyszedł czas na historię sztuki później niż w Krakowie, głównym zbiorowisku zabytków średniowiecznych i renesansowych. Działał tu **Władysław Łoziński** (1843—1913), znakomity historyk kultury, właściwy odkrywca starego Lwowa. Owocem wertowania dawnych pamiętników i sumiennych studiów archiwalnych były zrazu — powieści historyczne Łozińskiego. Z czasem zaczął pisać swe świetne, niesłychanie barwne studia naukowe z zakresu historii kultury i obyczajów, w których wskrzeszał oblicze Lwowa i Rusi Czerwonej w XVI i XVII wieku. W takich książkach, jak *Złotnictwo lwowskie w dawnych wiekach* (1839), jak *Patrycjał i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku* (1890) czy *Sztuka lwowska* (1898) wydobył szereg cennych materiałów archiwalnych, a częściowo i zabytkowych, główny jednak nacisk kładł na stronę archiwalną. Żmudne poszukiwania w archiwach budziły jednak zazwyczaj ciekawość nie do zaspokojenia, bo wiadomości wydobytych ze źródeł pisanych najczęściej nie dało się powiązać z samymi zabytkami. Nie rozumiał Łoziński, jako badacz dawnego typu, że dla historyka sztuki jedynie prowadzącą do celu jest droga odwrotna, od dzieła sztuki jako źródła podstawowego, i że wyniki na tej drodze uzyskane można i trzeba kontrolować i uzgadniać z archiwaliami. Jako prekursor historii sztuki na terenie Lwowa budził zainteresowanie dla przeszłości artystycznej tego miasta, umiłowanie zabytków. Jego dzieła, pisane stylem barwnym, sugestywnym, cieszyły się ogromną poczytnością. Rozmiałowany w sztuce i kulturze swego rodzinnego miasta, był Łoziński szczęśliwą przeciwwagą kierunku reprezentowanego we

Lwowie przez Jana Bołozę Antoniewicza, który, zapatrzony w wielkie słońce włoskiego renesansu, lekcewał dorobek miejscowy, nie zajmował się nim, ani też innych do badań w tym kierunku nie zachęcał. Ogólniejsze, nie tylko lokalne lwowskie znaczenie ma Łozińskiego *Życie polskie w dawnych wiekach* (I wyd. 1907), encyklopedyczny, choć nie w formie encyklopedii podany obraz kultury staropolskiej. Jako czynny członek Akademii Umiejętności był przez szereg lat przewodniczącym lwowskiej sekcji jej Komisji Historii Sztuki, która się rozwiązała niebawem po jego śmierci w związku z powstaniem we Lwowie Towarzystwa Naukowego, oraz przewodniczył Gronu Konserwatorów Galicji Wschodniej.

Pierwszym fachowym historykiem sztuki we Lwowie, który przez stworzenie szkoły odegrał tam analogiczną rolę, jak w Krakowie Sokołowski, był Jan Bołoz Antoniewicz (1858—1922). Studia uniwersyteckie odbył w Krakowie w zakresie neofilologii (germanistyka i romanistyka), wczas jednak przerzucił się na pole historii sztuki, zrazu połowicznie, niebawem zupełnie. Punktem wyjścia jego badań w tej dziedzinie jest rozprawa *O średniowiecznych źródłach do rzeźb znajdujących się na szkatułce z kości słoniowej w skarbcu katedry na Wawelu* (Pamiętnik Akad. Um. V, 1885) wraz z jej uzupełnieniem pt. *Ikonographisches zu Chrestien de Troyes* (Romanische Studien, 1889). Zagadnienia ikonograficzne ujmuje tu Antoniewicz podobnie, jak później słynny badacz francuski Emil Mâle, który nie bez słuszności uważa treść dzieła sztuki za równie ważną jak jego forma, a nawet za główne źródło natchnienia. W niemieckiej zwłaszcza redakcji swej rozprawy, a następnie w studium pt. *Historia, filologia i historia sztuki* (Eos III, 1896), uzasadnia Antoniewicz tezę, że filologia i historia sztuki są właściwie dwoma aspektami jednej nauki, której celem jest poznanie myśli i uczuć ludzkich, i że badane być powinny w najściślejszym związku. Jest to coś podobnego, jak później u Dvořáka, głośnego wiedeńskiego historyka sztuki, „Kunstgeschichte als Geistesgeschichte“. Wspomniane prace ikonograficzne utorowały Antoniewiczowi już w r. 1893 drogę do katedry historii sztuki na Uniwersytecie Lwowskim, zrazu nadzwyczajnej, a łącznie z następnymi, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się *Katalog wystawy sztuki polskiej od r. 1760 do 1886* (1894), doskonale opracowany z zaznaczeniem podziału naszego malarstwa na okresy i naszkicowaniem związków między poszczególnymi artystami, — do katedry zwyczajnej, którą objął w r. 1898. Był też czynnym członkiem PAU.

Antoniewicz interesował się przede wszystkim sztuką włoską epoki renesansu, znał ją też, jak może żaden inny polski historyk sztuki. Z tego zakresu ogłosił rozprawę pt. *Świątynia zagadkowa Leonarda da Vinci* (Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku uczczeniu pięćsetletniej rocznicy fundacji Jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego, 1900), wygłosił na posiedzeniach Wydziału Filologicznego i Komisji Historii Sztuki PAU oraz przy innych sposobnościach szereg referatów z zakresu renesansu włoskiego we Włoszech samych i w Polsce, w których rzucił nieraz nowe myśli, zadziwiające słuchaczy bystrością i oryginalnością, w najlepszym jednak razie kończyło się na ogłoszeniu parustronicowego streszczenia, często zaś tylko na wzmiance zawierającej tytuł referatu i adnotację, że autor streszczenia nie dostarczył. Ten człowiek o niesłychanie żywym, błyskotliwym umyśle, mający pomysły nieraz genialne, nie posiadał po prostu cierpliwości, by zarysowane wyniki przelać na papier. Zjawiskiem wyjątkowym pod tym względem jest gruba księga pt. *Grottger* (Nauka i Sztuka XI, 1910), rezultat zainteresowań Antoniewicza sztuką w. XIX, przynosząca obok ustalenia genezy sztuki Grottgera bardzo subtelne wniknięcie w jej istotę. Pociągała go jednak nie tylko dawniejsza, retrospektywna sztuka w. XIX, ale i najnowsza, przechodząca w w. XX sztuka postimpresjonistyczna: na parę miesięcy przed śmiercią przemówił na otwarciu wystawy lwowskich formistów z takim zrozumieniem intencji zwolenników ekspresjonizmu i kubizmu, że wywołało to podziw dla lotności umysłu tego już 64-letniego wielbiciela renesansu.

Tak indywidualny uczoney, jakim był Antoniewicz, nie mógł wydać znaczniejszej ilości uczniów. Wydał ich jednak kilku, a wśród nich niektórych bardzo wybitnych.

Z y g m u n t B a t o w s k i (1876—1944) jest do pewnego stopnia przeciwstawieniem Antoniewicza, z którego szkoły wyszedł. Spokojny, zrównoważony i systematyczny, jak przystało na długoletniego bibliotekarza lwowskich instytucji naukowych, obejmując w r. 1917 katedrę historii sztuki na spolszczonym Uniwersytecie Warszawskim połączył na parę lat to stanowisko z kierownictwem tamtejszej Biblioteki Uniwersyteckiej. Trudno było o lepszy wybór pierwszego profesora dla odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego. Do objęcia tej właśnie katedry w stolicy Polski, której zabytki pochodziły przede wszystkim z w. XVII i XVIII, był Batowski przygotowany jak żaden inny z ówczesnych naszych historyków sztuki. Poświęcił się on bowiem prawie

wyłącznie badaniom sztuki epoki baroku i neoklasycyzmu w Polsce, zbierając do nich ogromne materiały w sposób niezwykle systematyczny, wprost pedantyczny. Debiutował w r. 1901 *Katalogiem zbioru gemm króla Stanisława Augusta przez Jana Albertrandego* (Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne IV), po którym i po szeregu studiów przygotowawczych następuje książka pt. *Norblin* (Nauka i Sztuka XIII, 1911), monografia wybitnego malarza epoki Stanisławowskiej, opracowana na szerokim tle przejawów artystycznych doby ostatniego króla. W okresie pierwszej wojny światowej ogłosił rozprawę pt. *Malowidła w kościele pokamedulskim w Pożajściu* (Rocznik Tow. Przyj. Nauk w Wilnie V, 1914), w której wprowadził do nauki autora tej pięknej dekoracji w osobie malarza del Bene, oraz monografię pt. *Bartłomiej Strobel, malarz śląski XVII wieku* (Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza, 1916). Po przesiedleniu się do Warszawy, mimo wyteżającej pracy profesorskiej i bibliotekarskiej, ma czas na napisanie rozpraw pt. *Rzeźby artystów Stanisława Augusta w zbiorze odlewów gipsowych Uniwersytetu Warszawskiego* (1922), *Marcin Kober, malarz śląski XVI wieku* (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XX, Wydział II, 1927), opracowanie *Zbioru Graficznego w Uniwersytecie Warszawskim* (1928), *Świątyni Opatrzności* (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XXIII, Wydział II, 1930), monografii pt. *Abraham van Westervelt, malarz holenderski w. XVII i jego prace w Polsce* (Przegląd Historii Sztuki II, 1930/31), rozprawy o *Wizerunkach Kopernika* (1933), o *Pomniku Tarły w kościele jezuickim w Warszawie* (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XXVI, 1933), będącej właściwie monografią rzeźbiarza Plerscha. Zbliżając się do sześćdziesiątki i przekraczając ją Batowski nie tylko nie słabnie w swej twórczości naukowej, ale nawet nabiera rozmachu. Z tego czasu pochodzą *B.-C. Rastrelli en France. Le tombeau du marquis Pomponne* (Gazette des Beaux-Arts, 1934), *Podróże Jana Chrystiana Kamsetzera* (Prace KHS VI), *Jean Pillement na dworze Stanisława Augusta* (Prace z Hist. Sztuki Tow. Nauk. Warsz. I, 2, 1936), *Rembrandtowskie otoczenie i Polacy* (Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, 1936), *Kto jest autorem obrazu „Chrystus na krzyżu“ w kościele św. Krzyża w Warszawie?* (Dawna Sztuka I, 1938), wreszcie ostatnia za życia Batowskiego drukowana pt. *Architekt Rastrelli o swych pracach* (Dawna Sztuka, numer specjalny, 1939), zawierająca francuski pamiętnik Rastrellego, poprzedzony obszernym wstępem. Pośmiertną rozprawę Batowskiego wydała Polska Akademia Umiejętności w r. 1948 w Pracach KHS IX

pt. *Z dziejów twórczości Gregoria Guglielmiego*. Dotyczy ona starań tego malarza o dostanie się na dwór Stanisława Augusta.

Istnieje poza tym duża grupa prac Batowskiego ukrytych niejako przed okiem bibliografa: życiorysy artystów Polaków i obcych w Polsce pracujących, ogłoszone w *Allgem. Lexikon der bildenden Künstler* Thiemego i Beckera. Jest ich 362, nie licząc uzupełnień do 44 życiorysów napisanych przez innych autorów. Wiele z nich urasta do roli treściwych skrótów wyczerpujących monografii, opracowanych przez Batowskiego na podstawie własnych badań. Ten dział pracy Batowskiego do pewnego stopnia wynagradza stratę, jaką poniosła polska historia sztuki przez zniszczenie szeregu gotowych do druku i prawie gotowych rozpraw, które przepadły w Warszawie w r. 1939 i 1944.

Jako profesor stworzył Batowski warszawską szkołę historyków sztuki, wydając szereg wartościowych uczniów. Polska Akademia Umiejętności powołała go swego członka korespondenta.

Władysław Podlacha (ur. 1875), długoletni — jeszcze za życia Antoniewicza — profesor historii sztuki Uniwersytetu Lwowskiego, obecnie profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, członek korespondent PAU, poświęcił się przede wszystkim badaniom sztuki średniowiecznej, co może odnieść należy do wpływu Sokołowskiego, u którego również przez pewien czas studiował. Ogłosił dwie rozprawy z zakresu ikonografii wschodnio-chrześcijańskiej: *Die Göttliche Liturgie in den Wandmalereien der Bukowiner Klosterkirchen* (Zeitschr. f. Christl. Kunst XXIII, 1910) i *Abendländische Einflüsse in den Wandmalereien der griechisch-orientalischen Kirchen in der Bukowina* (tamże XXIV, 1911), zaczął wydawać *Historię malarstwa polskiego*, niestety przerwana przez pierwszą wojnę światową po trzech zeszytach, ogłosił bardzo sumienne rozprawy pt. *Miniatury tynieckich ksiąg liturgicznych w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie* (Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza, 1916) i *Miniatury modlitewnika króla Władysława* (Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Biblioteki Bodlejańskiej, dzieło zbiorowe, 1928), *Miniatury śląskie do końca XIV wieku* (Historia Śląska III, 1936), wreszcie bardzo cenne studium o miniaturach Psalterza floriańskiego w dziele zbiorowym temu zabytkowi poświęconym (1939), poza tym zaś wzorowe recenzje i artykuły z zakresu teorii historii sztuki. Cechują go wielka sumienność i dokładność oraz ogromne poczucie odpowiedzialności za każde wydrukowane słowo, co nawet działa hamująco na ilość

publikowanych przez niego rozpraw. Jako pedagog wydał szereg uczniów, o których poniżej będzie mowa.

Władysław Kozicki (1879—1936) był bezpośrednim następcą Antoniewicza na katedrze historii sztuki we Lwowie. Takimi pracami, jak studium ikonograficzne o św. Sebastianie (1906), książka o Michale Aniele (1908), szereg monografii artystów polskich w. XIX i początku XX w Sztukach Pięknych, jak książka o rzeźbiarzu Wittygu (1932) i o malarzu Rodakowskim (1936) oraz wytworna rozprawa o Monie Lizie Leonarda da Vinci (Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, 1936), realizował program naukowy swego nauczyciela.

Mieczysław Treter (1883—1943) interesował się przede wszystkim sztuką polską w. XIX i XX. Był to bardzo ruchliwy organizator licznych wystaw sztuki polskiej za granicą i autor znacznej ilości studiów o malarzach i rzeźbiarzach polskich ostatniej epoki oraz ogłaszanych w obcych językach syntetycznych opracowań sztuki polskiej tych czasów. Jako osobne książki wydał m. i. dwie monografie: *Ksawery Dunikowski, próba estetycznej charakterystyki jego rzeźb* (1934) i ogromny tom pt. *Matejko* (1939), którym zamknął swą dużą i owocną działalność pisarską. Oprócz tego zaznaczył się jako redaktor szeregu wydawnictw zbiorowych i czasopism, m. i. *Nauki i Sztuki*, *Muzeum Polskiego* (w Kijowie), *Monografii Artystycznych* (Gebethnera i Wolffa) oraz *Sztuk Pięknych*.

We Lwowie działał jako profesor historii sztuki kościelnej na Wydziale Teologicznym ks. Władysław Żyła (1877—1926), cichy i skromny pracownik, który był po śmierci Łozińskiego a przed wystąpieniem na widowni naukowej Mańkowskiego bodaj jedynym człowiekiem, naukowo się interesującym przeszłością artystyczną Lwowa i ziemi czerwieńskiej. Wydał trzy monografie: *Kościół oo. dominikanów w Tarnopolu* (1917), *Katedra ormiańska we Lwowie* (1919) oraz *Kościół i klasztor dominikanów we Lwowie* (1923).

Odrębne stanowisko wśród lwowskich historyków sztuki zajmuje Tadeusz Mańkowski (ur. 1878), z dyplomu doktorskiego prawnik, przez szereg lat znany adwokat lwowski. Gruntowną metodę naukową posiadał w świetnej szkole Oswalda Balzera. Od dawna pociągały go badania nad dawną sztuką. Oddziaływał tu wpływ jego przyjaciela Zygmunta Batowskiego, który obok uczniów uniwersyteckich poszczycić się może i tym „prywatnym” uczniem. Po rozprawie pt. *Refleksje o Wilnie i baroku polskim* (*Rocznik Tow. Przyj. Nauk w Wilnie* V, 1914) i po *Początkach nowożytnego Lwowa w architekturze*

(Prace Sekcji Hist. Szt. i Kult. Tow. Nauk. we Lwowie I, 1923) zaczynają się sypać jak z rogu obfitości coraz liczniejsze prace, których ilość dochodzi w chwili obecnej do setki, i „mecenas“ Mańkowski przedradza się w fachowego historyka sztuki, zdobywając rzecz można szturmem czołową pozycję naukową w tej dziedzinie wiedzy oraz zaszczytnie znane imię za granicą. Prace te przynoszą mu kolejno godność członka korespondenta (1933), członka czynnego (1939), wiceprezesa Komisji Historii Sztuki (1937), sekretarza Wydziału Filologicznego Polskiej Akademii Umiejętności (1946), członka zwyczajnego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (1936) i — po przesiedleniu się do Krakowa — stanowisko dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Prace Mańkowskiego dotyczą przede wszystkim sztuki w. XVI—XVIII, a grupują się około takich zagadnień, jak sztuka epoki baroku i rokoka we Lwowie i na Rusi Czerwonej, sztuka Islamu, działalność artystyczna polskich Ormian, sarmatyzm, mecenat artystyczny Jana III i Stanisława Augusta. Zawdzięczamy mu historię budowy, wyjaśnienie genezy form, a w wielu wypadkach i autorstwa *Lwowskich kościołów barokowych* (Prace Sekcji Hist. Szt. i Kult. Tow. Nauk. we Lwowie II, 1932), pogłębienie i rozszerzenie wiadomości o *Lwowskiej rzeźbie rokokowej* (1937), opracowanie *Lwowskiego cechu malarzy w XVI i XVII wieku* (1936), dużą monografię pt. *Sztuka Ormian lwowskich* (Prace KHS VI), w której wyjaśniona została geneza form lwowskiej katedry ormiańskiej z w. XIV stosunkami z Kaffą i koloniami armeńskimi nad Morzem Czarnym oraz wydobyte na światło dzienne wysoce oryginalne kodeksy miniaturowe ormiańskie. W *Sztuce Islamu w Polsce* (Rozpr. Wydz. Filol. PAU LXIV, 1935) dał obraz przenikania do dawnej Rzeczypospolitej w w. XVII i XVIII, w znacznej mierze za pośrednictwem Ormian, dzieł artystycznego tkactwa (dywany i pasy) oraz broni z Bliskiego Wschodu i powstawania już na obszarze Polski szeregu wytwórni analogicznych dzieł sztuki zdobniczej. Gruntowna monografia *Pasów polskich* (Prace KHS VII) wprowadza porządek naukowy w ten przed Mańkowskim tylko po dyletancku dotykany temat. *Prace Schlütera w Wilanowie* (Prace KHS VIII) i *Mecenas Jana III w Żółkwi* (tamże IX) to dwie ważne pozycje dotyczące stosunku zwycięzcy spod Wiednia do sztuki zaś takie prace, jak pomnikowe dzieło pt. *Galeria Stanisława Augusta* (1932), *O poglądach na sztukę w czasach Stanisława Augusta* (Prace Sekcji Hist. Sztuki i Kultury Tow. Nauk. we Lwowie I, 1929), *Królewska fabryka farduru w Belwederze* (Sztuki Piękne VIII, 1932)

i ostatnio *Rzeźby zbioru Stanisława Augusta* (Rozpr. Wydz. Filol. PAU LXVII, 7, 1948) — to ważny wkład w wyjaśnienie rządów artystycznych ostatniego króla. Wawel zawdzięcza Mańkowskiemu nader cenną książkę pt. *Arasy Zygmunta Augusta* (Rocznik Krak. XXIX, 1937), napisaną wspólnie z Mieczysławem Gębarowiczem, a rozwiązującą można powiedzieć bez reszty zagadnienie słynnego „Potopu”. W jednej z ostatnich swych rozpraw, *Fabrica ecclesiae* (Prace z Hist. Sztuki Tow. Nauk. Warsz. I, 5, 1946), wyjaśnił Mańkowski wpływ architekta projektującego budowlę, architekta wykonującego ją, fundatora czy zamawiającego i tzw. prowizora budowy na dzieło architektury kościelnej w w. XVII i XVIII, zaś w *Genealogii sarmatyzmu* (1946) sprecyzował ten termin i dał obraz kultury szlacheckiej w czasach panowania w sztuce baroku.

Wszystkie prace Mańkowskiego mają silną podbudowę archiwalną, co jednak nie przesłania autorowi widoku na samo dzieło sztuki. Wiele z nich ma stosunkowo rzadkie u nas zacięcie syntetyczne.

Wybitnym znawcą przemysłu artystycznego był we Lwowie Władysław Stroner (1863—1933), autor solidnych prac pt. *Uwagi nad czarą włoclawską, Złoty krzyż w skarbcu katedry na Wawelu* (obie w Spraw. KHS IX), *Kielichy romańskie w Trzemesznie i w Wilten* (Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera, 1925) oraz *O witrażu średniowiecznym w katedrze włoclawskiej* (Prace Sekcji Hist. Szt. i Kult. Tow. Nauk. we Lwowie I).

Gdy mowa o środowisku lwowskim, nie można pominąć dwóch uczonych, którzy nie byli co prawda historykami sztuki, ale się w tej dziedzinie zaznaczyli, Aleksandra Czołowskiego i Leona Pinińskiego.

Aleksander Czołowski (1865—1944), wielce zasłużony organizator i długoletni dyrektor Archiwum, Biblioteki i Muzeów miasta Lwowa, z wykształcenia historyk, ogłosił w Sprawozdaniach KHS (V—IX) szereg komunikatów dotyczących zabytków ziemi czerwieńskiej, przede wszystkim architektury tamtejszych zamków. Wspólnie z Bohdanem Januszem wydał pożyteczne dzieło pt. *Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego* (1926).

Leon Piniński (1857—1938) był profesorem prawa rzymskiego na Uniwersytecie Lwowskim. Gorący miłośnik piękna we wszystkich jego objawach, żywo się interesował historią sztuki, często też zabierał głos w różnych aktualnych sprawach artystycznych w prasie codziennej i czasopismach, a nadto ogłosił w formie osobnych broszur i książek kilka większych studiów z zakresu estetyki. Duże za-



sługi położył jako namiestnik Galicji przy odzyskaniu zamku królewskiego na Wawelu z rąk wojska austriackiego, następnie śledził z największą uwagą postępy w pracach nad jego odnowieniem, a wreszcie hojnym zapisem obrazów dawnych mistrzów wzbogacił jego zbiory. Dla lwowskiego środowiska historii sztuki dobrze się zasłużył jako długoletni przewodniczący Sekcji Historii Sztuki i Kultury tamtejszego Towarzystwa Naukowego.

## VI. Polscy historycy sztuki wykształceni za granicą.

Obok wymienionych wyżej, w kraju wykształconych historyków sztuki mamy znacznie mniejszą grupę uczniów uniwersytetów zagranicznych. Składają się na nią Marian Morełowski, ks. Szczepny Dettloff, Wojsław Molè i Karolina Lanckorońska, jako uczniowie głównie Maksymiliana Dvořáka na Uniwersytecie Wiedeńskim, oraz Alfred Lauterbach, Władysław Tatarkiewicz i Leon Preibisz, jako uczniowie innych uniwersytetów zagranicznych.

Marian Morełowski (ur. 1884) jest człowiekiem niesłychanie żywego usposobienia, umysłem bardzo chłonnym i objawiającym bardzo szerokie zainteresowania. Stąd jego prace naukowe cechują bardzo bystre spostrzeżenia i pomysły przy pewnym nadmiarze faktów, hipotez i domysłów, nie zawsze precyzyjnie od siebie odgraniczonych i niekiedy niedość ściśle umotywowanych. Jest w nim duże podobieństwo do Jana Bołozza Antoniewicza. Dzięki właściwemu sobie typowi umysłowości jest Morełowski stworzonym do pracy pionierskiej, do dawania inicjatywy, porywania za sobą innych, organizowania zbiorowej akcji, wytwarzania ruchu, słowem tworzenia środowiska. Stworzył je raz w Moskwie podczas pierwszej wojny światowej, organizując Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Polskimi, drugi raz w Wilnie, dokąd go powołano w r. 1929 na katedrę historii sztuki na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego i gdzie w Towarzystwie Przyjaciół Nauk sformował bardzo ruchliwą Sekcję Historii Sztuki. Obecnie jest profesorem Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Owocem równoległych studiów romanistycznych i z zakresu historii sztuki jest pierwsza — doskonała — jego praca ogłoszona po polsku i w szerszej redakcji po niemiecku: *Aras z historii rycerza z łabędziem w kościele św. Katarzyny w Krakowie* (Spraw. KHS IX) oraz *Der Krakauer Schwanritter-Wandteppich und sein Verhältnis zu den französischen Teppichen des XV. Jhdts.* (Jahrbuch des

Kunsthist. Institutes der k. k. Zentralkommission für Denkmalpflege, 1912), w której treść zabytku wyjaśnił starofrancuskim poematem z końca w. XII pt. *Chanson du chevalier au cygne*, formę zaś przynależnością do warsztatu Pasquiera Greniera w Tournai, czynnego około r. 1460. Późniejsze prace Morelowskiego dotyczą arasów wawelskich Zygmunta Augusta, których kartony po raz pierwszy trafnie związał z brukselskimi romanistami wywodzącymi się od Bernarda van Orley'a, losów skarbcza koronnego, stosunków artystycznych polskodolnolotaryńskich w w. XII i XIII oraz baroku, zwłaszcza wileńskiego. Do trwałych zdobyczy naukowych tego ruchliwego badacza trzeba zaliczyć wysunięcie i silne podkreślenie wpływów francusko-niderlandzkich na naszą sztukę w miejsce przecenianych niejednokrotnie niemieckich oraz zwrócenie uwagi na związki naszego baroku z Piemontem.

Ks. Szcześny Dettloff (ur. 1878) napisał jeszcze w szkole Dvořáka gruntowną rozprawę pt. *Der Entwurf vom 1488 zum Sebaldusgrab* (1915), dotyczącą znanego norymberskiego rzeźbiarza-ludwisarza Piotra Vischera, za którą poszły takie, jak *Stosunki artystyczne Uriela z Górki z Norymbergą* (1919), *Rzeźba gnieźnieńska Wita St[w]osza* (Prace KHS Pozn. Tow. Przyj. Nauk I, 1922), *Wit St[w]osza czy Hans Brandt?* (Przegląd Hist. Szt. I, 1929), *Przyczynki do genealogii rodziny Wita Stwosza* (Rocznik Krak. XXVI, 1935), *Krakowski projekt na ołtarz bamberski Wita Stwosza* (tamże), *Trochę gotyckiej rzeźby wielkopolskiej* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. III, 1934/35), *Krucyfik kamienny Wita St[w]osza w kościele Mariackim w Krakowie* (Dawna Sztuka II, 1939), *Przyczynki do biografii Stanisława St[w]osza* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VIII, 1946), *Wielkopolskie brązy Vischerowskie* (Arkady, 1937), *O dwóch krakowskich nagrobkach brązowych* (tamże 1938), *Ein vergessenes Prachtstück spätgotischer Plastik aus Schlesien* (Ztschr. d. deutschen Vereines f. Kunstwissenschaft V, 1938), *Der Grabstein des Kardinals Alexander von Masovien* (Dawna Sztuka II, 1939). Rozprawy te wraz z książką pt. *U źródeł sztuki Wita St[w]osza* (1935) zmierzają oczywiście do obszernej monografii Stwosza, którą — jak słyhać — ks. Dettloff ma już w tece. Studia nad Stwoszem i rzeźbą gotycką nie wyczerpują jednak działalności tego płodnego i ruchliwego uczonego: pisał poza tym o *Epitańium Anny Pirnesius w Toruniu* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. II, 1933/34), studium pt. *G. B. Tiepolo a późny barok rzymski* (tamże), o *Madonnie z Buku* (tamże III, 1934/35), o *Kościele w Dobrzycy*

(tamże VII, 1939), o *Kościele św. Doroty we Wrocławiu* (Przegląd Zachodni, 1946), *Z wrocławskich pomników architektonicznych: Kościół św. Wojciecha* (tamże 1947), *Dwie konfesje św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej* (Święty Wojciech 997—1947), dał wreszcie syntetyczne opracowanie *Rzeźby polskiej do początku w. XVIII* (Wiedza o Polsce II, 1932). Recenzje i liczne artykuły popularno-naukowe uzupełniają owocną działalność naukową ks. Dettloffa. Obdarzony żywym temperamentem i umiejący współżyć z młodzieżą uniwersytecką, zgrupował koło swej katedry na Uniwersytecie Poznańskim spore grono młodych pracowników naukowych.

Uczeń Dvořáka, Juliusza Schlossera i Józefa Strzygowskiego Wojśła w Molè (ur. 1886), Słoweniec, profesor historii sztuki narodów słowiańskich na Uniwersytecie Jagiellońskim i członek czynny PAU, piszący zarówno po polsku, jak i w językach południowo-słowiańskich oraz zachodnio-europejskich, a oddający się badaniom nad sztuką wczesnochrześcijańską na Wschodzie i na Zachodzie oraz sztuką Słowian, głównie południowych i wschodnich różnych epok, jest autorem bardzo metodycznych prac, jak *Miniature jednog srpskog rukopisa iz god. 1649 sa Šestodnevom bugarskog eksarha Joana i Topografijom Kozme Indikoplova* (Spomenik Srpske Kralj. Akademije Nauka XIV, drugi razred 38, 1922), *Bizanc in Orient* (Zbornik za umetnostno zgodovino, 1921), *Bizant. figurativna umetnost* (tamże 1922) oraz szereg rozpraw o sztuce w Dalmacji. Od r. 1925, tj. od objęcia katedry w Krakowie, ogłasza Molè prace także w języku polskim, informując w nich naukę polską o sztuce bizantyńskiej i południowo-słowiańskiej, nie zaniedbując z drugiej strony wydawania rozpraw w językach południowo-słowiańskich również i o sztuce polskiej, jak wreszcie rozpraw w językach niemieckim i francuskim z zakresu bizantyzmu w Polsce. Tu należą takie prace, jak *Podstawy sztuki bizantyńskiej* (Przegląd Współczesny, 1926), obszerna książka pt. *Historia sztuki starochrześcijańskiej i wczesnobizantyńskiej. Wstęp do historii sztuki bizantyńskiej u Słowian* (Lwowska Biblioteka Slawistyczna XIII, 1931), *Ivan Meštrović* (Prace Polskiego Towarzystwa dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu XIII, 1936), w której to monografii zaznajomił polską publiczność z największym współczesnym rzeźbiarzem, będącym chlubą Jugosławii, jak *Iz poljskog slikarstva XIX veka* (Sprski Književni Glasnik, 1933) i *Polacy w cywilizacji Jugosławii* (Słownik encyklopedyczny pod red. W. Pobóg-Malinowskiego I, 1939), jak wreszcie *Ein Problem der by-*

zantinischen Kunstgeschichte in Polen (Byzantinische Zeitschrift, 1929/30), *Les miniatures de l'Évangélaire de Ławryszew* (L'art byzantin chez les Slaves, 1932). Osobną grupę stanowią prace o podłożu socjologicznym, jak *O sociološkem problemu v umetnostni zgodovini* (Zbornik za umetnostno zgodovino, 1932/33) i *Sztuka a społeczeństwo* (Nike, 1938). Ostatnio coraz bardziej skłania się Molè do zasadniczych, ogólnych ujęć, czego wyrazem *Założenia i zagadnienia historii sztuki Słowian* (Spraw. PAU XLVIII, 1947) oraz obszerna książka *Sztuka Słowian* (w druku). Całokształt swoich poglądów na sztukę i podstawowe zagadnienia historii sztuki przedstawił Molè w książce *Umetnost, njeno obličje in izraz* (Lublana 1941), będącej słoweńskim przekładem rękopisu polskiego. Jej uzupełnieniem jest opracowanie problemu osobowości artysty w dziejach sztuki *Umetnostna zgodovina in problem umetnikove osebnosti* (Razprave Slov. Akad. Znan. in Umetn. v Ljubljani, knj. II št. 13, Lublana 1944). Problemowi cech oryginalnych sztuki wczesnobizantyńskiej jest poświęcona rozprawa *Tradicionalne črte zgodnejbizantinske umetnosti in njena izvirnost* (Zbornik za umetnostno zgodovino, 1942). Działalność Molègo, który zarówno należy do nauki południowo-słowiańskiej jak i polskiej, jest przykładem najszlachetniejszej współpracy kulturalnej Słowian, prowadzonej niestrudzenie już niemal od ćwierćwiecza.

Należąca do młodszej generacji uczniów Dvořáka Karolina Lanckorońska (ur. 1899) tym się wyróżnia spośród polskich historyków sztuki, że podejmuje tematy ze sztuki obcej, nie związane z Polską, opracowując kolejno *„Paradiso“ Tintoretta* (Prace Sekcji Hist. Szt. i Kult. Tow. Nauk. we Lwowie II, 1932), *Dekorację kościoła „il Gesù“ na tle rozwoju baroku w Rzymie* (1935), *Nieznany obraz Piazzetty na Wawelu* (Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, 1936) i *„Zdjęcie z krzyża“ Michała Anioła* (Dawna Sztuka II, 1939). Do ostatniej wojny była docentką Uniwersytetu Lwowskiego.

Uczniem uniwersytetów w Lipsku, Berlinie i Bonn był Alfred Lauterbach (1885—1943), który po studium pt. *Die Renaissance in Krakau* (1911) przeniósł się do badań nad sztuką warszawską, ogłaszając dwie monografie Warszawy, niemiecką (1918) i obszerniejszą polską (1924), oraz studium pt. *Styl Stanisława Augusta* (1928), w którym zwrócił uwagę na odrębności sztuki warszawskiej epoki neoklasycyzmu od stylu Ludwika XVI. Szereg drobniejszych studiów zebrał w książce pt. *Pierścień sztuki* (1929).

Władysław Tatariewicz (ur. 1886), studiował na uniwersytetach w Zurychu, Paryżu, Marburgu i Berlinie równoległe filozofię i historię sztuki i z obu tych dziedzin ogłosił liczne prace. Obecnie jest profesorem filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. Jako historyk sztuki zajmuje się czasami nowszymi, od renesansu począwszy, z tym, że większość jego prac dotyczy epoki Stanisława Augusta. Obok licznych analitycznych, których nie podobna tu wymienić, są wśród nich syntetyczne, jak *Dwa klasycyzmy, wileński i warszawski* (1921), *Dwa baroki, krakowski i wileński* (Prace KHS VIII), *O pojęcie typu w architekturze* (Przeгляд Hist. Szt. II, 1930/31), *Typ lubelski i typ kaliski w architekturze kościelnej* (Prace KHS VII), *Architektura nowożytna od renesansu do klasycyzmu* (Historia Sztuki III, Ossolineum, 1934), *Nowożytna architektura w Polsce od renesansu do klasycyzmu* (Wiedza o Polsce II, 1932) lub *Daty przełomowe w architekturze polskiej* (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XXV, 1932). Umie Tatariewicz zagadnienie uprościć, poprzez szczegóły dojrzeć całość, istotny zarys zjawiska, doskonale podkreślić istotę rzeczy, pominąć sprawy nieraz ciekawe, które by jednak syntetyczny wykład zaciemnić mogły, a przede wszystkim ma odwagę podjąć temat syntetyczny. Nic dziwnego, że świetna działalność tego bardzo bystrego badacza, chętnie biorącego udział w międzynarodowych zjazdach naukowych, doczekała się uznania: jest Tatariewicz m. i. czynnym członkiem PAU i wiceprezesem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Leon Preibisz po uzyskaniu doktoratu na Uniwersytecie w Halle na podstawie rozprawy pt. *Martin van Heemskerck* (dwa wydania, Halle 1910 i Lipsk 1911) nie zaznaczył się już później na polu naukowym. Właściwie tylko formalnie, jako Wielkopolanin, należy do nauki polskiej.

## VII. Pokolenie międzywojenne.

Najliczniejszych spośród obecnie żyjących polskich historyków sztuki, urodzonych z minimalnymi wyjątkami w ostatnim dziesięcioleciu w. XIX i pierwszym XX, omawiam grupami według tego, w którym się środowisku w okresie międzywojennym kształcili. Są to krakowscy uczniowie Pałaczeńskiego, spośród których starsi uczęszczali również na wykłady i ćwiczenia Mycielskiego, a młodsi Molęgo i Szydłowskiego, lwowianie wykształceni pod kierunkiem głównie Podlacy, częściowo jeszcze Antoniewicza i już Kozickiego, wychowawcy

środowiska warszawskiego ze szkoły Batowskiego i z Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki na Politechnice, stworzonego przez Oskara Sosnowskiego, wreszcie poznańscy uczniowie ks. Dettloffa. Wilno, gdzie katedra historii sztuki istniała na Wydziale Sztuk Pięknych, kształcącym malarzy i rzeźbiarzy, nie zaś na Humanistycznym, nie miało warunków do stworzenia szkoły historii sztuki. Przy kształceniu historyków sztuki zaznaczyli się obok wymienionych profesorowie archeologii klasycznej i prehistorii, więc w Krakowie Piotr Bieńkowski i Stanisław Gąsiorowski oraz Włodzimierz Demetrykiewicz, Józef Żurowski i Tadeusz Sulimirski, we Lwowie Edmund Bulanda i Leon Kozłowski, w Warszawie Kazimierz Michałowski i Włodzimierz Antoniewicz, w Poznaniu Mieczysława Ruxerówna i Józef Kostrzewski, jak również docenci historii sztuki wykładający na poszczególnych uniwersytetach w okresie międzywojennym.

#### 1. K r a k ó w.

Spośród uczniów Pałaczeńskiego pięciu w chwili obecnej pracuje na Uniwersytecie Jagiellońskim na stanowiskach profesorskich względnie docentowskich. Są to historycy sztuki Adam Bochnak, Tadeusz Dobrowolski, Jerzy Szablowski i Karol Estreicher oraz archeolog klasyczny Stanisław Gąsiorowski.

A d a m B o c h n a k (ur. 1899) dał się poznać szeregiem prac z zakresu dziejów sztuki od romanizmu po początki w. XIX. Spośród nich średniowiecza dotyczą: *Grób biskupa Maura w krypcie św. Leonarda na Wawelu* (Rocznik Krak. XXX, 1938), rozprawy o złotnictwie — z nich trzy napisane wspólnie z Julianem Pałaczeńskim, a mianowicie o zabytkach przemysłu artystycznego w kościele w Luborzycy (1925), o darach złotniczych Kazimierza Wielkiego dla kościołów polskich (Rocznik Krak. XXV, 1934) i o krzyżu katedry sandomierskiej, zdobytym na Krzyżakach przez Jagiełłę (Prace KHS VII), oraz czwarta o zabytkach złotniczych wiążących się z kardynałem Fryderykiem Jagiellończykiem (Prace KHS IX) — i rozprawa o malarstwie epoki gotyckiej na Podkarpaciu (tamże VI), w której poruszył zagadnienie szkoły sądeckiej w. XV. W epokę renesansu wkroczył przez opracowanie rzymsko-florenckiego obrazu z drugiej połowy w. XVI w Bieczu, wyprowadzając jego kompozycję bezpośrednio z rzeźby Michała Anioła w katedrze florenckiej, przedstawiającej Oplakiwanie Chrystusa (Księga pamiątkowa ku czci

Leona Pinińskiego, 1936). Owocem badań Bochnaka nad barokiem są monografie: kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie (Prace KHS IX), w której wskazał istotny jego pierwowzór w Rzymie oraz zebrał dzieła Trevana, twórcy tej budowli, otwierającej w Polsce epokę baroku, kolegiaty w Klimontowie (Przegląd Powszechny, 1925), kościoła w Uhercach (tamże), klasztoru w Starym Zagórze (Rocznik Tow. Przyj. Nauk w Przemyślu V, 1925), stiukatora Falconiego (1925), studium o rzeźbach ze szkoły Fontany w Małopolsce (Prace KHS V) oraz książka wydana w r. 1931 przez PAU pt. *Ze studiów nad rzeźbą lwowską w epoce rokoka*, przynosząca opracowanie nowego, przez autora wydobytego materiału zabytkowego, co zresztą dotyczy i innych jego rozpraw. Poza sztukę polską i obcą w Polsce wyszedł w rozprawie pt. *Makaty marszałka Francji Franciszka de Créqui księcia de Lesdiguières* (Przemysł-Rzemiosło-Sztuka III, 1923), w której tę piękną serię haftów związał z paryskimi warsztatami nadwornymi Ludwika XIV i z najbliższym otoczeniem Karola Lebruna. Obok szeregu drobniejszych przyczynków ogłosił kilkanaście życiorysów artystów w *Polskim słowniku biograficznym* oraz biografii zmarłych polskich historyków sztuki. Zaznaczył się też jako redaktor ostatnich tomów Rocznika Krakowskiego i Prac Komisji Historii Sztuki. Jako długoletni docent (od 1925) współdziałał z Pağaczewskim, a później z Molèm i Szydłowskim w kształceniu swych młodszych kolegów. Jest kierownikiem Zakładu Historii Sztuki oraz Muzeum U. J., zastępcą dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu i członkiem korespondentem PAU.

Tadeusz Dobrowolski (ur. 1899), docent etatowy U. J., to przede wszystkim badacz sztuki średniowiecznej ze szczególniejszym uwzględnieniem Śląska, gdzie spędził dwanaście lat na stanowisku konserwatora zabytków i dyrektora stworzonego przez siebie Muzeum Śląskiego w Katowicach. Niestety po tej pięknej, doskonale się rozwijającej instytucji pozostało tylko wspomnienie w postaci licznych rozpraw naukowych Dobrowolskiego, takich jak o śląskiej rzeźbie ludowej (1930), o stroju, haftach i koronkach śląskich (1936), oraz obszernie prace syntetyczne pt. *Sztuka województwa śląskiego* (1933) i *Rzeźba i malarstwo gotyckie w województwie śląskim* (1937). Regionu śląskiego dotyczą nadto: monografia gotyckiego kościoła w Starym Bielsku (1932), gotyckiej polichromii kościoła w Jesionej (1934), obrazu Matki Boskiej z Piekar w Opolu oraz rozprawa pt. *Śląskie malarstwo ścienne i sztalugowe do początku w. XV*, opracowana do

*Historii Śląska* wydanej przez PAU (1935). Śląskie prace Dobrowolskiego nie wyczerpują działalności tego płodnego uczonego. Napisał poza tym m. i. książkę pt. *Studia nad średniowiecznym malarstwem ściennym w Polsce* (1927), opracował cykl obrazów pasyjnych z w. XV u św. Katarzyny w Krakowie (Rocznik Krak. XXII, 1929), monografię romańskiego kościoła w Wysocicach (Studia do Dziejów Sztuki w Polsce IV, 1931) i szereg innych, ostatnio zaś ogłosił nakładem PAU książkę pt. *Ze studiów nad portretem polskim w epoce sarmatyzmu*, w której obszernie się zajął odrębnością tego działu naszego malarstwa.

Zdolnym i oddanym nauce o sztuce badaczem młodszego pokolenia jest Jerzy Szablowski (ur. 1906), kolejno asystent U. J., kierownik Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków, docent U. J. Badania jego dotyczą przede wszystkim architektury późnorenesansowej i wczesnobarokowej. W pracy pt. *Architektura Kalwarii Zebrzydowskiej* (Rocznik Krak. XXIV, 1933) scharakteryzował architektów budowli kalwaryjskich Jana Bernardoniego z Como i Pawła Baudartha z Antwerpii, ustalił drogi wiążące naszą sztukę owych czasów z Flandrią, całość zaś głośnej fundacji Mikołaja Zebrzydowskiego i jego potomków przedstawił na dobrze zarysowanym tle stosunków religijnych i ogólnokulturalnych epoki kontrreformacji. W tę samą epokę wprowadza rozprawa *Ze studiów nad ikonografią śmierci w malarstwie polskim* (Przegląd Powszechny, 1934), praca zaś pt. *Studia nad związkami artystycznymi polsko-czeskimi w epoce renesansu i renesansem zachodnio-słowiańskim* (Prace KHS IX) dotyczy ważnego zagadnienia renesansu zachodnio-słowiańskiego i miejsca, jakie w nim zajmuje późny renesans polski. Nie zacieśnia się jednak Szablowski do tej jednej epoki, jak świadczy m. i. obszerna praca o *Tryptyku w Mikuszowicach* (Rocznik Krak. XXVII, 1936), który to zabytek odkrył i umiejętnie związał z twórcą obrazów na skrzydłach tryptyku św. Trójcy na Wawelu. W pracy pt. *Łazienki królewskie, widoki, plany, projekty* (1937), będącej krytycznym katalogiem urządzonej przez siebie wystawy, wprowadził kilka korektur co do autorstwa poszczególnych planów rezydencji Stanisława Augusta. Specjalne zasługi położył Szablowski przez zorganizowanie archiwum Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków, w którym zebrał przed wojną, a w czasie wojny wspólnie z Janem Zachwatowiczem uratował kilkadziesiąt tysięcy zdjęć fotograficznych i pomiarowych, jako podstawę do przeprowadzenia inwentaryzacji zabytków na obszarze całej Polski. W oparciu o opinie polskich historyków sztuki ustalił program



inwentaryzacji (*Zagadnienie inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce*, Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VIII, 1946) i dotychczas ogłosił drukiem inwentarze zabytków sztuki w powiecie nowotarskim (1938) w opracowaniu Tadeusza Szydłowskiego, rawsko-mazowieckim (1939) w opracowaniu Witolda Kieszkowskiego i żywieckim (1948) w opracowaniu własnym.

Karol Estreicher (ur. 1906), przepracował lat dziesięć na asystenturze U. J., w czasie wojny był sekretarzem premiera gen. Władysława Sikorskiego i przygotowywał na gruncie londyńskim materiały do rewindykacji polskiego mienia kulturalnego, zrabowanego przez Niemców, opierając się na danych, nadsyłanych konspiracyjnie z kraju. Na tej podstawie zestawiał *Cultural losses of Poland. Index of Polish cultural losses during the German occupation 1939—44*. Po wojnie odnalazł się w Niemczech i przywiózł do Polski ołtarz Mariacki Wita Stwosza, szereg najcenniejszych muzealiów z portretem Cecylii Gallerani Leonarda da Vinci na czele, bardzo znaczną ilość dzieł złotnictwa wielkopolskiego, gobeliny katedry wawelskiej, zbiory Uniwersytetu Jagiellońskiego i w. i. W r. 1947 habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim i objął obowiązki profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Do ważniejszych prac naukowych Estreichera należą trzy dotyczące wieków średnich: *Miniatury kodeksu Bema oraz ich treść obyczajowa* (Rocznik Krak. XXIV, 1933), *Tryptyk św. Trójcy w katedrze na Wawelu* (tamże XXVII, 1936) i przeznaczona do druku w X tomie Prac KHS monografia nagrobka Jagiełły (streszczenie w Spraw. PAU XLIX, 1948), której głównym wynikiem jest związanie tego pomnika z rzeźbą florencką pierwszej ćwierci w. XV. Najbardziej znaną jego pracą jest *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice* (I wyd. 1931, III wyd. 1938), będący kompendium wiedzy o Krakowie, pożytecznym również dla pracownika naukowego, który oprócz zwięzłe zebranych wiadomości rzeczowych znajdzie tam starannie zestawione wskazówki bibliograficzne. Przez zilustrowanie *Encyklopedii staropolskiej* Aleksandra Brücknera kilkoma tysiącami reprodukcji częściowo nieznanych dzieł sztuki i kultury materialnej w dawnej Polsce ogromnie podniósł wartość tego dzieła, stając się właściwie jego współautorem. Poza tym ogłosił szereg rozpraw drobniejszych z historii sztuki i jej pogranicza.

Gdy mowa o szkole krakowskiej okresu międzywojennego, nie może być pominięty Stanisław Gąsiorowski (ur. 1897),

uczeń przede wszystkim swego poprzednika na katedrze archeologii klasycznej, Piotra Bienkowskiego, a w pewnej mierze i Juliana Pałaczkowskiego. Jest to rasowy uczyony, niezmiernie gruntowny i ścisły, a przy tym o horyzontach niezwykle szerokich. Obok szeregu prac ze swej specjalności, w których Gąsiorowski wychodzi z jednej strony w dziedzinę prehistorii Eurazji a z drugiej w dziedzinę sztuki oraz archeologii wczesnochrześcijańskiej, ma on szereg prac o głębokim podkładzie filozoficznym, które zainteresować muszą nie tylko historyka sztuki, ale każdego badacza kultury w najszerszym tego słowa znaczeniu. Są to takie prace, mające dla metodologii zasadnicze znaczenie, jak *Metoda typologiczna w badaniach nad sztuką* (Przegląd Hist. Szt. II, 1930/31), *Le problème de la classification ergologique et la relation de l'art à la culture matérielle* (Bull. Ac. Pol. I/II, nro suppl. 1), *Teoria badania archeologicznego I. Analiza i klasyfikacja faktów* oraz II. *Eksplikacja i synteza* (Prace KHS VIII) i *Poglądy na stosunek natury do sztuki i kultury materialnej oraz możliwości badawcze* (tamże). Polska Akademia Umiejętności zaliczyła Gąsiorowskiego w poczet swych członków czynnych i ostatnio (1948) powierzyła mu obowiązki zastępcy sekretarza generalnego.

Bardzo poczesne miejsce wśród uczniów Pałaczkowskiego przypada Zofii Ameisenowej (ur. 1897), która po ogłoszeniu rozprawy pt. *Sredniowieczne malarstwo ścienne w Krakowie* (Rocznik Krak. XIX, 1923) zajęła się, jako kierowniczką Gabinetu Rycin Biblioteki Jagiellońskiej, zabytkami miniaturstwa i grafiki głównie wieków średnich, wydając m. i. *Inkunabuły graficzne Biblioteki Jagiellońskiej* (Exlibris VI, 1924), *Biblię hebrajską XIV wieku w Krakowie i jej dekorację malarską* (1929), *Miniatury włoskie Biblioteki Jagiellońskiej. Trecento* (1929), *Księgę zwiedzających Świątynię Sybilli w Puławach, jej historię i dekorację* (Przegląd Biblioteczny IV, 1930), *Antyfonarz z miniaturami Jacopa di Cassentino na Wawelu* (Przegląd Hist. Szt. II, 1930/31), *Francuskie rękopisy iluminowane z Wilanowa w Bibliotece Narodowej* (Przegląd Biblioteczny VII, 1933), *Bestiarius w Biblii hebrajskiej z XIII wieku* (Miesięcznik Żydowski, 1933), *Les principaux manuscrits à peintures de la Bibliothèque Jagellonienne de Cracovie* (Bulletin de la Société Française de Reproductions de Manuscrits à Peintures XVII, 1933), *Eine süddeutsche frühgotische Prachtbibel auf Schloss Sucha* (Münchener Jahrbuch der bildenden Kunst, 1935), *Legenda aurea z warsztatu Parentina w Bibliotece Za-*

moyskich w Warszawie (1936), wreszcie katalogi wystaw specjalnych, urządzonych w Bibliotece Jagiellońskiej.

Wytrawna specjalistka w zakresie grafiki, jaką jest Stanisława Sawicka (ur. 1895), kierowniczką Zbioru Graficznego Biblioteki Uniw. Warsz., ma za sobą oprócz szeregu drobniejszych studiów polskich trzy wielkie pozycje o znaczeniu międzynarodowym, ogłoszone w językach obcych, a mianowicie *Einblattdrucke des XV. Jhdts in Polen* (1931), opracowanie kodeksów miniaturowych Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie, Seminarium Duchownego w Płocku i Kapituły w Gnieźnie, ogłoszone jako XIX tom *Bulletin de la Société Française de Reproductions de Manuscrits à Peintures*, oraz *Jan Ziarnko, peintre-graveur polonais et son activité à Paris au premier quart du XVII-e siècle* (La France et la Pologne dans leurs relations artistiques I, 1938).

Na rocznik XVIII *Bulletin de la Société Française de Reproductions de Manuscrits à Peintures* (1935) złożyły się najważniejsze kodeksy zachodnie Muzeum Czartoryskich w opracowaniu Marii Jarosławieckiej-Gąsiorowskiej (ur. 1897), miniatury wschodnie tegoż muzeum opracowane przez Stefana Komornickiego i wybór rękopisów Biblioteki Kapitulnej w Krakowie w opracowaniu obojga autorów. Już sam fakt możliwości współpracy z tak pedantycznie sumiennym badaczem, jakim był Komornicki, mówi sam za siebie. Równa sumienność cechuje inne prace Gąsiorowskiej, jak *Rysunki flamandzkie XVI wieku w Muzeum Ks. Czartoryskich* (*Przegląd Hist. Szt.* II, 1930/31), *Oprawy dyplomów XVII i XVIII wieku w Bibliotece Jagiellońskiej* (*Exlibris* VII, 1929) i inne pomniejsze z tego działu, jak również obszerną rozprawę pt. *Architektura neoklasyczna w Krakowie* (*Rocznik Krak.* XXIV, 1933), w której dała syntetyczne opracowanie tej jakby nie zauważonej przedtem dziedziny starego Krakowa. *Przyczynek do dziejów snycerstwa w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku* (*Prace KHS* V) przynosi podstawowe wiadomości do tego działu przemysłu artystycznego. Ostatnio zajęła się historią artystycznego introligatorstwa w Polsce (*Prace KHS* IX).

Jerzy Dobrzycki (ur. 1900) dał w związku z udziałem w przygotowywaniu plebiscytu śląskiego dwie prace dotyczące tego terenu, a mianowicie *Śląska wytwórczość ceramiczna w XVIII wieku* (*Przemysł-Rzemiosło-Sztuka* III, 1923) oraz *Kościoty drewniane na Górnym Śląsku* (*Architekt* XXI, 1926), zajmował się potem Michałem Stachowiczem i wydał katalog wystawy malowideł tego malarza Wol-

nego Miasta Krakowa, poprzedzony jego charakterystyką, ogłosił *Dzieje Almae Matris pędzla Michała Stachowicza* (1925), po czym przerzucił się na pole szerzenia umiłowania dawnego Krakowa częściowo piórem w licznych artykułach, wydawnictwach albumowych itp., przede wszystkim jednak słowem w niezliczonych przemówieniach okolicznościowych, odczytach, pogadankach, wycieczkach po mieście, urządzanych z ramienia Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz Zarządu Miejskiego. Ostatnio zorganizował Muzeum Historyczne miasta Krakowa.

O ile Dobrzycki działa przede wszystkim wśród szerokiej publiczności, to kustosz krakowskiego Muzeum Narodowego Zbigniew Bocheński (ur. 1901) jest typem uczonego, który najchętniej by się zamknął w zaciszu swej pracowni. Po bardzo sumiennej monografii *Dworu obronnego w Dębnie* (1925) i rozprawie o *Dworze obronnym arcybiskupa Władysława Oporowskiego (zm. 1453) w Oporowie pod Kutnem* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. I, 1932/33) oraz pracy pt. *Obrazy Giambattisty Pittoniego w kościele N. P. Marii w Krakowie* (Prace KHS VI) przerzucił się na pole archeologii historycznej, w szczególności historii uzbrojenia, pisał o *Polskich szyszakach wczesnośredniowiecznych* (Prace Komisji Antropologii i Prehistorii PAU III, 1930), o *Armatach Oswalda Baldnera* (Rocznik Krak. XXVIII, 1937), o *Krakowskim cechu mieczników* (Bibl. Krak. 92, 1937), o *Karacenach polskich XVII i XVIII w.* (Broń i Barwa V, 1938) i o *Uzbrojeniu w krakowskich dziełach Wita Stwosza* (Rocznik Krak. XXVI, 1935), wyrabiając się na najtęższego znawcę tego działu.

Pokrewne zainteresowania zdradza Maria Gutkowska (ur. 1899), autorka *Historii ubiorów* (1932) i *Ubiorów w ołtarzu Mariackim Stwosza na tle zabytków w. XV* (Rocznik Krak. XXVI, 1935).

Kazimierz Buczkowski (ur. 1897), wicedyrektor krakowskiego Muzeum Narodowego, wydał najpierw rozprawę pt. *Z ogrodów stylowych w Polsce* (Ogrodnictwo, 1924), monografię *Domu Hippolitów w Krakowie* (Rocznik Krak. XXII, 1929), *O zabytkach sgraffita w Polsce* (Przegląd Powszechny, 1933), po czym zajął się badaniem dawnego szkła polskiego, ogłaszając wspólnie z Witoldem Skórczewskim *Dawne polskie szkła malowane* (Arkady II, 1936) oraz *Dawne szkła polskie* (1938).

Dużą i bardzo wartościową działalność naukową rozwinęła jedna z ostatnich uczeniec Pagaczewskiego, Krystyna Sinko-Popielowa (ur. 1909). Jej zainteresowania idą przede wszystkim w kie-

runku badania sztuki epoki renesansu. Tu należą monografie dwóch wybitnych rzeźbiarzy polsko-włoskich, Santi Gucciego (1933) i Hieronima Canavesiego (Rocznik Krak. XXVII, 1936), rozprawa o portalu i drzwiach dawnego ratusza krakowskiego (Prace KHS VI), gdzie poruszyła sprawę wzorów ornamentalnych Vredemana de Vriese, studium o fryzie malowanym sali Poselskiej na Wawelu w związku z Cebesem i działalnością Hansa Dürera (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. V, 1937), monografia dworu obronnego w Szymbarku (wspólnie ze Stefanem Świszczowskim, tamże VI, 1938), przyczynki do Padovana (tamże VII, 1939), wreszcie bardzo piękne studium o nagrobku św. Jacka z końca w. XVI, który prawie w całości odnalazła włączony w stalle kościoła św. Idziego w Krakowie (Prace KHS IX). Poza główny teren swych badań wyszła w monografii kościoła w Niepołomicach (Rocznik Krak. XXX, 1938), w której tę fundację Kazimierza Wielkiego zrekonstruowała jako budowlę dwunawową, oraz w studium o obrazie w stylu Baroccia w tymże kościele (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. IV, 1936). Pracami swymi, z których przebija istotny talent naukowy, oparty na wrodzonej a nieprzeciętnej inteligencji i gruntownych studiach, zdobyła sobie Sinko-Popielowa bardzo poczesne miejsce wśród polskich historyków sztuki.

Józef Dutkiewicz (ur. 1903) upamiętnił zabytki swego rodzinnego miasta w wartościowej pracy o renesansowych nagrobkach Tarnowskich w Tarnowie (1932), zajmował się następnie zabytkami architektury na Wołyniu, a zwłaszcza Poczajowem (Dawna Sztuka II, 1939), by w ostatnich czasach przejść do opracowania obszernej książki, wydanej w r. 1948 przez PAU pt. *Małopolska rzeźba średnio-wieczna. Plastyka ruchoma do połowy XV wieku*. Dzieło to przynosi bardzo dużo nowego materiału zabytkowego i zamyka badania nad rzeźbą gotycką środkowej Europy. Obecnie jest Dutkiewicz konserwatorem zabytków sztuki województwa krakowskiego.

Tadeusz Przypkowski (ur. 1905) wydał oprócz komunikatów o zamku w Pieskowej Skale i o wrocławsko-lwowskim rzeźbiarzu w. XVII Janie Pfisterze (oba w Pracach KHS V) obszerną monografię *Bogdana i Krzysztofa Lubienieckich* (tamże VIII), dwóch polskich arian, którzy zaznaczyli się jako bądź co bądź poważni malarze w Berlinie i Amsterdamie. Ostatnio zwrócił się do badań nad dawniejszą i nowszą grafiką polską (Prace KHS IX).

Spośród innych uczniów krakowskiej szkoły okresu międzywojennego zasługują nadto na uwagę Kazimiera Furmankie-

wiczówna (1888—1945), autorka szeregu studiów z zakresu romanizmu w Polsce (Prace KHS IV) z monografią pt. *La porte de bronze de la Cathédrale de Gniezno* (Gazette des Beaux-Arts 1920) na czele; Stefania Zahorska (ur. 1889), autorka m. i. rozprawy *O pierwszych śladach odrodzenia w Polsce* (Prace KHS II), w której nawiązała krakowską działalność Franciszka Florentczyka do Węgier; ks. Henryk Brzuski (1896—1942), autor ikonograficznej pracy pt. *Witraże średniowieczne w kościele N. P. Marii w Krakowie* (1926); Jadwiga Skórkowska-Smolarska (ur. 1904), spod której pióra wyszła piękna praca pt. *Gotyckie złotnictwo kościelne województwa śląskiego* (1936); Karola Gutmanówna (ur. 1902), badaczka *Wpływów niderlandzkich na średniowieczne malarstwo cechowe w środowisku krakowskim* (1933); Anna Misiąg-Bocheńska (ur. 1904), autorka studiów o grobowcu Łokietka (Przegląd Powszechny, 1929), o tryptyku z r. 1477 w Więclawicach (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. II, 1933/34), o gotyckim posągu Matki Boskiej tamże (Prace KHS VII) i syntetycznej rozprawy *Ze studiów nad gotycką rzeźbą architektoniczną w Polsce* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. III, 1934/35); Maria Muszyńska-Krasnowolska (ur. 1906), która wyjaśniła na podstawie własnych wykopalisk zagadnienie pierwotnego planu kościoła św. Katarzyny w Krakowie (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. IV, 1934/35) i ogłosiła obszerną rozprawę pt. *Kolegium jezuickie w Krzemieńcu* (Rocznik Wołyński VII, 1939); Kazimiera Kutrzebianka (ur. 1896), która związała z Janem Trevano mauzoleum św. Stanisława na Wawelu (Wiara i Życie, 1925); Jerzy Żarnecki (ur. 1915), autor m. i. rozpraw pt. *Nieznany posąg Kazimierza Wielkiego* oraz *Ze studiów nad snycerstwem gotyckim XIV—XVI w. północnej Małopolski* (obie w Pracach KHS VIII). Żarnecki, doskonale zapowiadający się historyk sztuki, pracuje obecnie jako bibliotekarz Courtauld Institute of Art nad angielską rzeźbą romańską.

Spośród uczniów Molęgo zaznaczyli się w nauce Celina z Filipowiczów Osieczkowska, zmarła w r. 1940 w Brazylii, autorka szeregu poważnych studiów dotyczących sztuki starochrześcijańskiej i bizantyńskiej, ogłoszonych po francusku w Collection Linguistique XXII, 1930 oraz w Byzantion VI—IX, jak również w Biuletynie Hist. Szt. i Kult. V, 1937 i Dawnej Sztuce I, 1938, oraz po polsku w Pracach i Materiałach Sprawozdawczych Sekcji Hist. Szt. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie I, 1935 i w Pracach KHS VII; Anna Maria Marsówna (ur. 1904), autorka rozprawy o freskach ruskich w San-

domierzu (Prace KHS V); Kazimierz Molendziński (ur. 1903, zm. w niewoli niemieckiej po r. 1939), autor m. i. monografii pt. *Klasztor pofranciszkański w Międzyrzeczu Ostrogskim* (Rocznik Wołyński IV, 1935) i *Wojciech Gerson 1831—1901* (1939).

Spośród architektów krakowskich, którzy przyłączyli się do grona równych im wiekiem międzywojennych historyków sztuki, wymienić należy Jana Ekielskiego (1902—42), który wspólnie ze Stefanem Świszczowskim wydał gruntowną monografię pt. *Krakowski kościół św. Andrzeja w dobie romańskiej* (Prace KHS VII), Stefana Świszczowskiego (ur. 1903), współautora (z Sinko-Popielową) monografii dworu w Szymbarku i autora rozprawy o klasztorze na Gródku w Krakowie (Prace KHS IX), Henryka Jasieńskiego (ur. 1888), autora m. i. pracy pt. *Dawna kamienica krakowska, jej układ i wnętrze* (Bibl. Krak. 83, 1934), Zygmunta Gawlika (ur. 1895), badacza kościoła św. Salwatora na Zwierzyńcu (Prace KHS IX i Biuletyn Hist. Szt. i Kult. IX, 1947), Marcina Bukowskiego (ur. 1902), autora rozprawy pt. *Drewniany kościół parafialny w Orawce i jego polichromia* (Prace KHS VI), i Józefa Jamroza (ur. 1906), autora monografii romańskiego kościoła w Goźlicach (Spraw. PAU XLIX, 1948).

Ks. Tadeusz Kruszyński (ur. 1884), docent etatowy historii sztuki kościelnej na Wydziale Teologicznym U. J., wykształcony częściowo w Rosji, częściowo we Włoszech, po młodzieńczym dziele pt. *Dzieje sztuki starochrześcijańskiej* i po książce pt. *Stary Gdańsk i historia jego sztuki* ogłosił w wydawnictwach krakowskiego Muzeum Przemysłowego znaczną ilość drobniejszych studiów, m. i. o gdańskim przemyśle artystycznym, o trumnach królewskich na Wawelu, oraz szereg osobnych monografii najcenniejszych zabytków krakowskiego skarbcza katedralnego, jak również rozprawę o obrazach na skrzydłach renesansowego ołtarzyka w kaplicy Zygmuntowskiej, które trafnie związał z osobą norymberskiego malarza Jerzego Pencza (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. II, 1933/34). Ostatnio zajął się początkami twórczości artystycznej Józefa Mehoffera i Stanisława Wyspiańskiego (Prace KHS IX).

I teraz jeszcze, jak w czasach dawniejszych, zdarzają się książki z zakresu historii sztuki, wychodzące, jako wyraz specjalnego zainteresowania się danym tematem, spod pióra specjalistów z zupełnie innych zawodów. Tak np. Adam Heydel (1893—1941), profesor ekonomii politycznej U. J., jest autorem doskonalej, obszernej mono-

grafii pt. *Jacek Malczewski* (1933), zaś *Stefan Szuman* (ur. 1889), profesor psychologii pedagogicznej U. J., napisał książkę pt. *Dawne kilimy w Polsce i na Ukrainie* (1929), dowodzącą nie tylko gruntownego znawstwa i szczerego umiłowania przedmiotu badań, ale i niezwykłej wprost wrażliwości na piękno.

## 2. L w ó w.

Ilościowo skromniej niż krakowska, przedstawia się młodsza lwowska szkoła historyków sztuki. Najwybitniejszym jej przedstawicielem jest *Mieczysław Gębarowicz* (ur. 1893), uczeń *Antoniewicza* i *Podlachy*, w większym jednak stopniu historyka *Stanisława Zakrzewskiego*. Przede wszystkim mediewista, wychodzi jednak również i poza wieki średnie, o czym świadczą takie rozprawy, jak *Młodość i pierwsze prace Jerzego Eleutera Szymonowicza-Siemiginowskiego* (Księga pamiątkowa ku czci *Oswalda Balzera*, 1925), *O artystach polskich w Rzymie. Polacy uczniowie Akademii św. Łukasza w w. XVIII* (Przegląd Warsz., 1925), *Rysunki Albrechta Dürera w Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie* (wspólnie z *Hansem Tietze*, 1929), *Nieznany portret króla Zygmunta III* (Księga pamiątkowa ku czci *Leona Pinińskiego*, 1936) i *Arasy Zygmunta Augusta* (wspólnie z *Tadeuszem Mańkowskim*, *Rocznik Krak.* XXIX, 1937).

Duże wrażenie wywarło dzieło pt. *Początki kultu św. Stanisława i jego średniowieczny zabytek w Szwecji* (*Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* I, 1927). *Gębarowicz* operuje tu wielkim materiałem historycznym, hagiograficznym i z zakresu historii sztuki, poruszając się w tych wszystkich dziedzinach z zupełną swobodą. Pod względem metodologicznym jest to robota wprost mistrzowska, wśród analitycznych rozpraw z zakresu historii sztuki rzecz klasyczna.

*Gębarowicz* ma jednak umysł zdolny i do syntezy. Dowodem *Architektura na Śląsku do schyłku XIV wieku* (*Historia Śląska* III, PAU 1936), w której wykazał, że niejednokrotnie rzecz się miała inaczej, niż to nauka niemiecka przedstawiała, że mianowicie nieraz *Kraków* bywał stroną dającą, a *Wrocław* biorącą. Pracą tą, dającą dobry obraz stosunków artystycznych i kulturalnych na Śląsku, przeprowadził *Gębarowicz* na tym polu rewindykację tej dzielnicy na rzecz *Polski* na lat dziesięć przed jej rewindykacją polityczną. Drugi tom *Historii sztuki* (1934) wydanej przez *Ossolineum* wypełniło w całości opracowanie sztuki średniowiecznej przez *Gębarowicza*. Autor złożył



tu jeszcze jeden dowód gruntownego opanowania całości sztuki europejskiej i talentu syntetycznego. Doskonałą syntetyczną pracą jest też niewielkie studium *Wschód i Zachód w sztuce polskiej* (Spraw. Tow. Nauk. we Lwowie XI, 1935), w którym Gębarowicz rozprawia się z przesądą, jakoby na naszej ziemi Wschód i Zachód miały znaczenie równorzędne i dowodzi, że Zachód dominował w sposób zdecydowany.

We wszystkich swych pracach z zakresu historii sztuki (pracuje bowiem i na polu historii) łączy Gębarowicz źródła archiwalne z analizą artystyczną, opartą na niezwykle subtelnym odczuciu formy plastycznej. Przy szerokości poglądów i głębokości ujęcia cechuje go silny zmysł krytyczny, wielki kult prawdy i ostrożność oraz ścisłość w formułowaniu sądów. Wszystko to stawia go w szeregu najwybitniejszych polskich historyków sztuki. Gębarowicz jest profesorem Uniwersytetu Lwowskiego i członkiem czynnym PAU.

Władysław Terlecki (ur. 1894) poświęcił się badaniu sztuki późnogotyckiej. Z tego zakresu ogłosił obszerną rozprawę pt. *Ze studiów nad Witem Stwoszem* (Dawna Sztuka I—II, 1938—9), w której zanalizował wiadomości genealogiczne dotyczące artysty i jego rodziny, jako przygotowanie do monografii artystycznej Stwosza, przed samą zaś wojną wydał dzieło pt. *Miniatury graduatu z fundacji króla Jana Olbrachta* (1939).

Ruchliwy, pełen inicjatywy, inteligentny badacz to Zbigniew Hornung (ur. 1903), obecnie dyrektor Centralnego Biura Inventaryzacji Zabytków. Jego zainteresowania grupują się około renesansowej sztuki krakowskiej, czego wyrazem jest rozprawa pt. *Pomnik ostatnich Jagiellonów w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu* (Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, 1936), oraz około zagadnienia lwowskiego baroku i rokoka, której to epoki dotyczą takie rozprawy, jak gruntowna monografia malarza-dekoratora tego regionu pt. *Stanisław Stroiński 1719—1802* (Prace Sekcji Hist. Szt. i Kult. Tow. Nauk. we Lwowie II, 1935) i trzy studia z zakresu historii rzeźby: *Pierwsi rzeźbiarze lwowscy z okresu rokoka* (Ziemia Czerwieńska III, 1936), *Antoni Osiński, najwybitniejszy rzeźbiarz lwowski XVIII stulecia* (1937) i *Na marginesie ostatnich badań nad rzeźbą lwowską XVIII wieku* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VII, 1939), w których przeciwstawił się poglądom swych poprzedników w badaniach nad tym tematem. Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Historii Sztuki PAU przedstawił obszerną syntetyczną pracę pt. *Polska architektura kościelna*

z okresu rokoka i jej dziejowe znaczenie na tle ogólniejszych rozważań o odrębności stylowej tego kierunku (Spraw. PAU XLIX, 1948).

Ksawery Piwocki (ur. 1901), obecnie profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i dyrektor Państwowego Instytutu Historii Sztuki, poświęcił się badaniu sztuki ludowej i z tego zakresu dał podstawową książkę pt. *Drzeworyt ludowy w Polsce* (1934), ogłosił rozprawę pt. *Zagadnienie stylu ludowego* (Przegląd Współcz., 1937), nadto pracę pt. *Budowa kościoła w Białej Podlaskiej* (Region Lubelski, 1935), ostatnio zaś zainteresował się problemem swoistości sztuki poszczególnych narodów i na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki przedstawił głęboko ujęty referat pt. *Narodowe cechy plastyki w oświetleniu historii sztuki* (Prace KHS IX).

Wyraźnie w kierunku wytyczonym przez Antoniewicza poszła Helena Schorrowska, opracowując *Projekty fasady kościoła San Lorenzo we Florencji z epoki rozkwitu renesansu* (Prace Sekcji Hist. Szt. i Kult. Tow. Nauk. we Lwowie I) i dając tym samym jedną z niewielu rozpraw z dziejów sztuki niepolskiej w naszej literaturze naukowej.

Spod pióra Antoniny Betterówny (ur. 1901) wyszła piękna praca w duchu zainteresowań jej mistrza Władysława Podlachy pt. *Polskie ilustracje książkowe XV i XVI wieku* (Prace Sekcji Hist. Szt. i Kult. Tow. Nauk. we Lwowie I).

Wreszcie ks. Zdzisław Obertyński (ur. 1894), profesor historii kościelnej Uniwersytetu Warszawskiego, dał się poznać też jako historyk sztuki, będąc autorem dzieła pt. *Pontificale arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego w Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie* (1930), rozprawy pt. *Wyobrażenie Trójcy św. w tzw. Modlitewniku Warneńczyka* (Prace Sekcji Hist. Szt. i Kult. Tow. Nauk. we Lwowie II), rozprawy z zakresu grafiki końca w. XV pt. *Tak zwany Psalterz Mariański z Zinna* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. III, 1934) oraz komunikatu *W sprawie ofiarodawcy ormiańskiego Ewangeliarza z XII wieku* (tamże II, 1933/34).

### 3. Warszawa.

Silniejszym i ruchliwszym, choć od lwowskiego młodszym środowiskiem naukowym w zakresie historii sztuki jest warszawska szkoła Zygmunta Batowskiego.

Nieodrodnym uczniem Batowskiego, zarówno gdy idzie o zakres zainteresowań naukowych jak i o sposób myślenia, jest Stanisław Lorentz (ur. 1899), obecnie dyrektor Muzeum Narodowego (od 1936), naczelny dyrektor muzeów i ochrony zabytków (od 1945) oraz profesor historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim (od 1947). Świetny organizator, rozwinął i naukowo urządził warszawskie Muzeum Narodowe, tworząc z niego instytucję naprawdę europejską, pracuje wydatnie i owocnie na kierowniczym stanowisku w sprawach dotyczących dawnej sztuki i jest ich rzecznikiem w Rządzie Rzeczypospolitej, konsekwentnie i z żelazną energią realizując opracowany przez siebie program. Umysł jasny, logiczny, znalazł szczególniejsze upodobanie w badaniu jasnej i logicznej sztuki neoklasycyzmu, nie zacieśniając się zresztą do tej dziedziny. Główna praca Lorentza pt. *Natolin* (Prace z Hist. Sztuki Tow. Nauk. Warsz. II, 1948) daje przy sposobności omówienia tego zabytku pogląd na całokształt stosunków artystycznych w Polsce w epoce neoklasycyzmu, oparty na gruntownej znajomości tej epoki. Z pracą Lorentza na stanowisku konserwatora zabytków w b. województwie wileńskim wiążą się takie prace, jak *Jan Krzysztof Glaubitz, architekt wileński XVIII wieku* (Prace z Hist. Sztuki Tow. Nauk. Warsz. I, 3, 1937), *O architekcie Janie Zaorze i dekoratorach kościoła śś. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie* (Dawna Sztuka I, 1938), *Konserwacja ruin zamków w Wileńszczyźnie i Nowogródzkiej i konserwacja wnętrza kościoła Ostrobramskiego w Wilnie* (Ochrona Zabytków, 1930/31), *Z materiałów do historii architektury na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego* (Prace Sekcji Hist. Sztuki Tow. Przyj. Nauk w Wilnie II i III, 1935, 1938/39), *Wycieczki po województwie wileńskim* (1932), *Wycieczki słonimskie* (1933). W Roczniku Muzeum Narodowego w Warszawie (I, 1938) opracował zarys historii tej instytucji, poza tym w czasopiśmie *Meander* (1946—7) ogłosił parę rozpraw, jak *Sarkofag Scypiona w Polsce*, *Domus Aurea Nerona i villa Laurentina*, *O polskich zbieraczach waz antycznych*, wreszcie rozprawę pt. *Zburzenie zamku królewskiego w Warszawie* (1947) i szereg broszur z zakresu muzealnictwa, krajoznawstwa oraz artykułów w różnych czasopismach.

Do pewnego stopnia uzupełnieniem, ale i przeciwstawieniem racjonalisty i klasyka Lorentza jest — powiedziałbym — romantyk Michał Walicki (ur. 1904), działający swymi pracami także na uczuciową stronę czytelnika. Uczony, niezwykle płodny, pracuje gorączkowo, jakby pędzony jakimś wewnętrznym ogniem. Wydaje prace

analityczne i syntetyczne, posiada dużo inicjatywy naukowej. Do stworzenia koło siebie żywotnego środowiska ma warunki jako od niedawna profesor historii sztuki średniowiecznej na Uniwersytecie Warszawskim. Oprócz tego jest profesorem Akademii Sztuk Pięknych i kustoszem Muzeum Narodowego w Warszawie. Główną domeną badań Walickiego jest sztuka wieków średnich. Dwie jego wczesne prace dotyczą zasięgu sztuki wschodnio-chrześcijańskiej w wiekach średnich na obszar Rzeczypospolitej. Są to: *Cerkiew św. Borysa i Gleba na Kołozy w Grodnie* (Studia do Dziejów Sztuki w Polsce I, 1929) i *Malowidła ścienne kościoła św. Trójcy w Lublinie* (tamże III, 1930). Wszystkich prac, komunikatów i przyczynków Walickiego do dziejów sztuki średniowiecznej nie podobna tu wymieniać, z konieczności trzeba poprzestać na kilku przykładach, jak wyczerpujące opracowanie *Kolegiaty w Tumie pod Łęczycą* (1938), *Pierwotny wygląd portalu czerwińskiego* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. V, 1937), *Polptyk kaliski na tle problemu Mistrza Ołtarza z Giessmannsdorf* (Przegląd Hist. Szt. II, 1930/31), *Pierwotne wzory graficzne sztuki polskiej XV i XVI wieku* (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XXVIII, 1935). Wiele pomniejszych jego prac stanowi jakby preludium do syntetycznych dzieł z zakresu historii malarstwa gotyckiego w Polsce. Jest tych syntez trzy: zwięzła, dająca zarys, pt. *Stilstufen der gotischen Tafelmalerei in Polen im XV. Jhd* (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XXVI, 1933) i dwie obszernie — *La peinture d'autels et de retables en Pologne au temps des Jagellons* (1937) oraz *Malarstwo polskie XV wieku* (1938). Cokolwiek by się tym pracom dało zarzucić, trzeba podnieść z wielką radością, że są, że je Walicki miał odwagę napisać, dając jedne z pierwszych u nas syntetyczne, na rzetelnych podstawach oparte opracowania dużego działu naszej sztuki. W przeciwieństwie do dawniejszych opracowań, zapowiadających wprawdzie na tytułowej karcie, że idzie o malarstwo polskie, dających jednak przede wszystkim materiał małopolski, oparł Walicki swe syntezę na zabytkach pochodzących rzeczywiście z całej Polski, a opracował je porównawczo na tle malarstwa zagranicznego. Niekiedy nawet za daleko poszedł w wyszukiwaniu filiacji zagranicznych. Wspólnie z Juliuszem Starzyńskim wydał *Dzieje sztuki polskiej* (1934), jako dodatek do polskiego wydania *Historii sztuki* R. Hamanna, opracowując okres średniowieczny i epokę renesansu. W swej ostatniej pracy pt. *Z doby Rembrandta* (Spraw. PAU XLIX, 1948) zajął się obrazami Piotra Lastmana, Rembrandtowego nauczyciela, związanymi z Polską, jak również utworami Jana

Pynasa, ucznia Lastmana, i C. D. van Renessa, malarza-amatora, który się otarł o pracownię Rembrandta. W pracy tej dał Walicki dowód głębokiego znawstwa malarstwa holenderskiego.

Trzeci uniwersytecki historyk sztuki warszawski to docent Juliusz Starzyński (ur. 1906). Po opracowaniu późnogotyckiego tryptyku w Cegłowie, dzieła mistrza Łazarza z r. 1510 powstałego zapewne w Warszawie (Przeł. Hist. Szt. I, 1929) przerzucił się na pole badań nad barokiem, dając oprócz szeregu mniejszych studiów dwie gruntowne monografie, *Barokowe malowidła ściennie w Łowiczu i ich twórca Michelangelo Palloni* (Studia do Dziejów Sztuki w Polsce IV, 1931) oraz *Wilanów, dzieje budowy pałacu za Jana III* (tamże V, 1933), którymi zdobył sobie trwałe a bardzo poczesne miejsce wśród polskich badaczy baroku. Spod pióra Starzyńskiego wyszły rozdziały dotyczące sztuki od epoki baroku począwszy we wspólnie z Walickim opracowanych *Dziejach sztuki polskiej*. Od r. 1937 wydawał (jako dyrektor Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie) wytworny kwartalnik Nike, poświęcony polskiej kulturze plastycznej.

Nie brak wśród warszawskich historyków sztuki i przedstawiciela badań nad renesansem. Jest nim Witold Kieszkowski (ur. 1903), zastępca naczelnego dyrektora muzeów i ochrony zabytków. Studia nad epoką renesansu przeprowadził bardzo metodycznie i gruntownie, przeszukując archiwa i gromadząc ogromne materiały, złożone obecnie w Państwowym Instytucie Historii Sztuki i Inwentaryzacji Zabytków. Posłużą one do opracowania przez Instytut słownika artystów polskich, który już od bardzo dawna jest jedną z palących potrzeb naszej historii sztuki. Część tych materiałów była Kieszkowskiemu pomocą do opracowania zagadnień szczegółowych, których wyniki ogłosił w takich pracach, jak *Nagrobki w Chrobrzu i przypuszczalny ich autor Jan Michałowicz z Urzędowa* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. II, 1932/33), *Zamek w Łobzowie* (tamże IV, 1935/36), *Dzieje budowy zamku w Niepołomicach za panowania Zygmunta Augusta 1550—71* (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XXVIII, 1935). Wziął też Kieszkowski udział w akcji inwentaryzacyjnej, ogłaszając w r. 1939 inwentarz topograficzny zabytków powiatu rawsko-mazowieckiego.

Uczniowie Batowskiego czy to samorzutnie, czy też skierowani tak przez swego profesora, podzielili między siebie całą historię sztuki, przy czym sztuka w XIX przypadła Jerzemu Sienkiewiczowi (ur. 1897), kustoszowi warszawskiego Muzeum Narodowego. Zasadnicze znaczenie ma jego *Malarstwo warszawskie I połowy*

XIX wieku. *Pamiętnik wystawy* (1936), jako przygotowanie do przyszłej monografii, podobnie jak *Adam Chmielowski (Brat Albert) 1846—1916. Katalog wystawy* (1939). Rozprawa pt. *Projektowane dekoracje ścienne Teatru Narodowego* (*Studia do Dziejów Sztuki* II, 1930) to rozdział z nie ogłoszonej drukiem pracy doktorskiej o malarzu Józefie Brodowskim.

Do starszej generacji uczniów Batowskiego należy Tadeusz Makowiecki (ur. 1900), autor dzieła o Stanisławie Wyspiańskim pt. *Poeta-malarz* (1935) oraz rozpraw pt. *Młodzieńcze poglądy Norwida na sztukę* (*Pamiętnik Literacki*, 1929), *Tylman z Gamaren* (*Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XXVIII*, 1935), *Archiwum planów Tylmana z Gamaren* (*Prace z Hist. Szt. Tow. Nauk. Warsz. I*, 4, 1938) i *Kościół w Czerniakowie* (*Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VI*, 1938).

Tu również wymienić należy Macieja Masłowskiego (ur. 1901), interesującego się głównie malarstwem polskim nowszych czasów.

Spośród młodszych Jerzy Chyczewski (1908—1945) wydał pracę pt. *Malowidła ścienne z połowy XVI wieku odkryte w kaplicy grobowej biskupa Andrzeja Noskowskiego w kolegiacie pułtuskiej* (*Biuletyn Hist. Szt. i Kult. IV*, 1935/36) oraz obszerniejszą monografię pt. *Kolegiata pułtuska na tle kościelnego budownictwa mazowieckiego XV i XVI wieku* (*Prace z Hist. Szt. Tow. Nauk. Warsz. I*, 2, 1936), zaś Zbigniew Rewski (ur. 1906) rozprawy pt. *Działalność architektoniczna warszawskich Fontanów* (*Biuletyn Hist. Szt. i Kult. II*, 1933/34), *Materiały archiwalne do historii budowy kościoła oo. pijarów w Chełmie* (tamże VI, 1938), *Rachunki budowy pałacu i kościoła w Wiśniowcu* (tamże VII, 1939) i *Rysunki architektoniczne z Polski w Mediolanie* (tamże IX, 1947).

Do grona uczniów Batowskiego zalicza się nadto Władysław Tomkiewicz (ur. 1899), historyk, obecnie profesor Uniwersytetu Warszawskiego, który jednak i w zakresie historii sztuki się zaznaczył rozprawą pt. *Grobowiec Jana Kazimierza w kościele Saint-Germain-des-Prés* (*Biuletyn Hist. Szt. i Kult. V*, 1937), a nadto opracował dzieło o galerii obrazów królów z dynastii Wazów, którego rękopis niestety spłonął w czasie katastrofy Warszawy. Tymczasową rekonstrukcję tej cennej pracy przedstawił ostatnio na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki PAU (*Spraw. PAU XLIX*, 1948). Nie porzucając głównego swego pola pracy, pozostał Tomkiewicz i obecnie przy zainteresowaniach artystycznych, prowadząc bardzo umie-

jętnie i skutecznie tak ważną i odpowiedzialną placówkę, jak Wydział Rewindykacji i Odszkodowań w Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków.

Stworzenie szkoły warszawskiej to zasługa Zygmunta Batowskiego. Powstało jednak w Warszawie drugie obok uniwersyteckiego środowisko badań nad dawną sztuką — Zakład Architektury Polskiej i Historii Sztuki, zorganizowany w ramach Politechniki przez prof. Oskara Sosnowskiego (1880—1939). Zgrupował Sosnowski koło siebie nie tylko swych uczniów, jak Jerzy Raczyński, Jan Zachwatowicz, Piotr Biegański, Franciszek Piaścik, Gerard Ciołek, Bogdan Guerquin, ale i uczniów Batowskiego, jak Walicki, Starzyński, Kieszkowski, oraz historyków, jak Tomkiewicz, Stanisław Herbst, i dzięki tej współpracy humanistów z technikami zebrał olbrzymie materiały naukowe, które częściowo padły ofiarą wojny. Stracił w niej życie i sam Sosnowski: poległ w swym zakładzie na Politechnice 24 września 1939. Trwałym dowodem niezwykle pożytecznej działalności organizacyjno-naukowej Sosnowskiego i jego otoczenia są liczne i nader cenne wydawnictwa Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki, o których niebawem będzie mowa. Rozmach, jaki panował w warszawskim zakładzie Sosnowskiego, był w dziejach polskiej historii sztuki zjawiskiem zupełnie wyjątkowym.

Wobec tak olbrzymiej działalności organizacyjnej, wydawniczej i nader owocnej pedagogicznej, niewiele stosunkowo czasu pozostawało Sosnowskiemu na własną pracę naukową, zwłaszcza że czynnym był i jako projektujący architekt. Ale i tak pozostawił po sobie szereg prac drukowanych, dotyczących zwłaszcza urbanistyki i geografii artystycznej, z rozprawą pt. *Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej na obszarze Wielkiej Warszawy* (Studia do Dziejów Sztuki w Polsce II, 1930) na czele. Inne, drobniejsze, ukazały się w Biuletynie Historii Sztuki i Kultury II—IV.

Spośród uczniów Sosnowskiego doskonale zapowiadał się Jerzy Raczyński (1892—1930), autor rozprawy pt. *Centralne barokowe kościoły województwa lubelskiego* (Studia do Dziejów Sztuki w Polsce I, 1929), w której na szerokim tle dziejów architektury we Włoszech i Niemczech omówił zagadnienie naszych kościołów owalnych, oraz *Przyczynków do historii ciesielskich konstrukcji dachowych w Polsce* (tamże III, 1930), pracy pionierskiej w tej dziedzinie, dającej znacznie więcej, aniżeli zapowiada skromny jej tytuł.

Jan Zachwatowicz (ur. 1900), następca Sosnowskiego na katedrze, a poza tym od r. 1945 konserwator generalny zabytków sztuki, wielce zasłużony w czasie wojny przy ratowaniu materiałów naukowych Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków oraz Zakładu Architektury Polskiej, jest współautorem dzieła pt. *Twierdza Zamość* (wspólnie ze Stanisławem Herbstem, 1936), inicjującego na większą skalę badania nad architekturą forteczną w Polsce, cennego i obszernego studium pt. *Rotunda Mieszka I w Gnieźnie*, ogłoszonego na razie tylko w streszczeniu w Pracach KHS IX, oraz szeregu mniejszych rozpraw z dziedziny przede wszystkim architektury średnio-wiecznej w Biuletynie Hist. Szt. i Kult. I—V.

Bogdan Guerquin (ur. 1904) poświęcił się studiom nad architekturą dawnych zamków polskich, Piotr Biegański (ur. 1905) bada klasycyzm warszawski ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Corazziego, Gerard Ciołek (ur. 1909) ogłosił (wspólnie z Krystyną Żelechowską) studia nad ogrodami wołyńskimi (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VII, 1939) i przedsięwziął na wielką skalę badanie stylowych ogrodów polskich, czego powojennym już owocem obszerna rozprawa pt. *Ogród w Wilanowie* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. IX, 1947). Jego specjalnością są również badania nad regionalizmem wiejskim w Polsce. Obszerna książka poświęcona temu zagadnieniu jest w druku. Stefan Sienicki (ur. 1897) jest autorem rozprawy pt. *Meble kolbuszowskie* (Bibl. Zakładu Architektury Pol. i Hist. Szt. V), zaś Szymon Zajczyk († 1944) opracował *Architekturę barokowych bożnic murowanych w Polsce* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. I, 1932/33). Nie podobna rejestrować tu wszystkich prac wykonanych w Zakładzie Sosnowskiego, przykładowe wymienienie kilku powyższych niech świadczy o jego wszechstronności.

Spośród innych architektów warszawskich wymienić tu należy takich, jak Jarosław Wojciechowski (1874—1942), zasłużony konserwator zabytków dawnego budownictwa i niestrudzony organizator Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, twórca ustawy o ochronie zabytków, autor rozprawy pt. *Stary zamek w Grodnie* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VI, 1938) oraz szeregu artykułów konserwatorskich, Kazimierz Skórewicz (ur. 1868), autor pracy pt. *Zamek królewski w Warszawie* (Architekt, 1924), Tadeusz Tołwiński (ur. 1884), autor dwutomowej *Urbanistyki* (1934—37), Lech Niemojewski (ur. 1892), spod którego pióra oprócz szeregu innych wyszły *Wnętrza architektoniczne pałaców Stanisławow-*



skich (1927), *Architektura i złudzenie optyczne* (1929), *Konstruktywizm w architekturze* (1933), *Siedem Cudów Świata* (1938), i Wilhelm Karol Henneberg (ur. 1891), autor rozprawy o romańskim kościele w Inowłodzu (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VI, 1938).

Przy warszawskiej szkole należy się też wzmianka Wacławowi Husarskiemu (ur. 1883), obecnie profesorowi Uniwersytetu w Łodzi, z wykształcenia malarzowi, który rozwinął znaczną działalność pisarską i wydał szereg cennych popularno-naukowych monografii malarzy polskich i obcych, a nadto takie prace, jak *Attyki polskie, ich pochodzenie i oddziaływanie* (Spraw. Tow. Nauk. Warsz. XXVII, 1934), *Attyka polska i jej wpływ na kraje sąsiednie* (1936), w których podkreślił swoistość tego motywu architektonicznego, jak również książkę pt. *Le style romantique* (1930), oraz Mieczysławowi Sterlingowi (1883—1939), który oprócz szeregu publikacji popularno-naukowych o sztuce polskiej i obcej wydał obszerną monografię pt. *Piotr Michałowski* (1932).

#### 4. Poznań.

W Wielkopolsce za czasów zaborczych historia sztuki właściwie tylko wegetowała. Odzywał się wprawdzie od czasu do czasu Nikodem Pajzderski, który po ukończeniu studiów u Sokołowskiego spędził parę lat w Gołuchowie, pisywał ks. Tadeusz Trzciniński z Gniezna (1873—1912) takie rozprawy, jak *Miniatury w antyfonarzu katedry gnieźnieńskiej* (Przegląd Historyczny IV, Warszawa 1907), *Ozdoby architektoniczne w gnieźnieńskim kościółku św. Jana* (Przegląd Kościelny IV, Poznań 1906) lub *Średniowieczne rękopisy Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie* (Roczn. Tow. Przyj. Nauk Pozn. XXXV, 1908), o większym jednak ruchu na tym polu nie było mowy. Ten stan rzeczy uległ gruntownej zmianie dopiero w r. 1919, z chwilą objęcia katedry historii sztuki na nowoutworzonym Uniwersytecie Poznańskim przez ks. Szczęsnego Dettloffa, który i sam rozwinął żywą działalność naukową i dzięki wybitnemu uzdolnieniu pedagogicznemu stworzył bardzo żywotną szkołę. Z poznańskiego środowiska, stworzonego przez ks. Dettloffa, wyszedł szereg uczniów, którzy dorabiają się nazwiska naukowego. Tematem ich prac jest z natury rzeczy przede wszystkim sztuka Wielkopolski i Pomorza.

Witold Dalbor (ur. 1905), obecnie profesor Wydziału Architektury w Krakowie, poza drobniejszymi pracami, jak *Portret kobiety Łukasza Cranacha Starszego w Muzeum Wielkopolskim w Po-*

znaniu (Przegląd Hist. Szt. I, 1929) lub *Nieznane późnogotyckie za-  
bytki rzeźby i malarstwa w Wielkopolsce* (Biul. Hist. Szt. i Kult. III,  
1934/35), ma doskonałą monografię najwybitniejszego na obszarze  
Wielkopolski architekta epoki baroku pt. *Pompeo Ferrari 1660—  
1736. Działalność architektoniczna w Polsce* (1938), niedawno zaś  
przedstawił na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki PAU rozprawę  
pt. *Grupa późnobarokowych budowli w Wielkopolsce i ich budowniczy  
Karol Marcin Frantz* (Prace KHS IX).

G w i d o C h m a r z y ń s k i (ur. 1906), dyrektor Muzeum Wiel-  
kopolskiego, zaznaczył się takimi rozprawami, jak *Średniowieczne  
witraże toruńskie* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. II, 1933/34), *Obraz  
Ukrzyżowania z Lignów na Pomorzu* (tamże), dobrym zarysem pt.  
*Sztuka na Pomorzu* (Słownik Geograficzny Państwa Polskiego I),  
monografią pt. *Toruń*, ogłoszoną z powodu siedemsetlecia tego mia-  
sta (1934). Wydał ponadto m. i. *Wielkopolską plastykę gotycką,  
katalog wystawy* (1936), *Polskie sarkofoagi XIV wieku* (Spraw. Pozn.  
Tow. Przyj. Nauk., 1938) i szereg życiorysów artystów w *Polskim  
słowniku biograficznym*. W druku są jego prace o sztuce Dol-  
nego Śląska i Pomorza Zachodniego (Wydawn. Instytutu Zachodniego  
w Poznaniu).

J o a n n a E c k h a r d t ó w n a (ur. 1901) ma za sobą szereg po-  
zycji bibliograficznych, dotyczących głównie sztuki epoki renesansu,  
jak *Włoska Pietà z XVI wieku w kościele św. Wojciecha w Poznaniu*  
(Przegląd Hist. Szt. I, 1929), *Nagrobek biskupa Czarnkowskiego w ka-  
tedrze poznańskiej* (Prace KHS Pozn. Tow. Przyj. Nauk I, 3, 1933),  
*Grupa nagrobków barokowych w stylu Florisa na Pomorzu i w Wiel-  
kopolsce* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. II, 1933/34), *Relief alabastrowy  
z XVI wieku w kościele parafialnym w Kórniku* (tamże III, 1934/35),  
*Nagrobek Piotra Tomickiego w katedrze na Wawelu i jego twórca*  
(Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, 1937), *Potrzeby nauki polskiej w za-  
kresie badań nad włoskimi źródłami polskiej plastyki renesansowej*  
(tamże 1938), *Z zagadnień formy późnorenesansowej polskiej plastyki  
nagrobkowej* (tamże 1938), *Z zagadnień mecenatu i zbiorów artystycz-  
nych w Polsce XVII wieku* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VIII, 1946)  
i *Materiały do historii sztuki i kultury z kronik oo. franciszkanów po-  
znańskich* (Kronika Miasta Poznania, 1947).

J ó z e f a O r a ń s k a (ur. 1896) zajmuje się przede wszystkim  
dziejami malarstwa i grafiki w. XVIII i XIX. Po *Przyczynkach do  
dziejów malarstwa polskiego XVIII w.* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. II,

1933/34) wydrukowała tuż przed wojną wyczerpującą monografię Szymona Czechowicza, która nie dotarła już do rąk czytelników, ponieważ cały nakład został zniszczony przez Niemców. W toku jest nowe wydanie. Poza tym jest Orańska autorką dwóch rozpraw o grafiku Kajetanie Kielisińskim (Archiwum Hist. i Fil. Medycyny XVIII, 1938 i Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, 1947) oraz studiów pt. *Nieznane miniatury Napoleona I i rysunek domu w Longwood w zbiorach Muzeum w Kórniku* (Pam. Bibl. Kórni., 1947), *Obraz św. Ignacego Loyoli w kościele farnym w Poznaniu* (Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, 1946) i *Adam Piliński, wynalazca techniki homeograficznej* (Poligrafika, 1947).

Spod pióra Ireny Głębockiej-Piotrowskiej (ur. 1904) wyszła obszerna rozprawa pt. *Krzysztof Boguszewski i poznańska szkoła malarska na początku XVII wieku* (Kronika Miasta Poznania, 1928), zaś Kazimiera Adamowicz-Grottowa (ur. 1904) opracowała *Widoki Warszawy Canaletta*.

Romana Szymańska (ur. 1891) wydała *Dzieje budowy kościoła pojezuickiego w Poznaniu* (Kronika Miasta Poznania, 1929), *Nieznany projekt kościoła pojezuickiego w Poznaniu* (tamże 1932) i *Pejzaże Fr. Kostrzewskiego w Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu* (Rocznik Muzeum Wielkopolskiego za rok 1929).

Kazimierz Malinowski (ur. 1907) opracował *Kościół pojezuicki w Poznaniu, Pierwotny plan kościoła farnego w Poznaniu* (Kronika Miasta Poznania, 1932) i obszerne wydawnictwo pt. *Muratorzy wielkopolscy drugiej połowy XVII wieku* (Prace KHS Pozn. Tow. Przyj. Nauk II, 1, 1948).

Zdzisław Kępiński (ur. 1911), konserwator zabytków województwa poznańskiego, wzbogacił wydatnie obraz naszego romanizmu przez odkrycie pięknych rzeźb dekoracyjnych w Strzelnie, które opisał i opublikował w pracy pt. *Odkrycie w Strzelnie* (Biuletyn Hist. Szt. i Kult. VIII, 1946).

Hanna Gosieniecka (ur. 1917) opracowała *Problem tradycjonalizmu w malarstwie wielkopolskim za Zygmunta III* (Spraw. Pozn. Tow. Przyj. Nauk, 1947).

Spoza szkoły ks. Dettloffa zaznaczył się w Wielkopolsce w okresie międzywojennym Alfred Brosig (1896—1939), autor *Rzeźby gotyckiej [w Wielkopolsce] 1400—1500* (Biblioteka Zabytków Wielkopolskich, 1928), *Plastyki gotyckiej na Pomorzu* (1930) i wydawca *Materiałów do historii sztuki wielkopolskiej* (1932).

## VIII. Uwagi ogólne.

Jak widać z powyższego przeglądu naukowej działalności polskich historyków sztuki, pracują oni przede wszystkim w dziedzinie dziejów sztuki w Polsce, rodzimej czy importowanej, wyjątkowo tylko podejmując tematy w żaden sposób nie związane z Polską. Pod tym względem nie ma różnic pomiędzy poszczególnymi szkołami. Nie spełniło się więc marzenie Jana Bołozza Antoniewicza, by polscy uczeni zajmowali się na wielką skalę także sztuką zagraniczną. Nie można się temu dziwić, bo w przeciwieństwie do historyków literatury i muzykologów, którym przeważnie mogą wystarczyć drukowane teksty czy nuty, historyk sztuki nie może się obejść bez autopsji dzieła sztuki na miejscu. Polski historyk sztuki, który by się chciał poświęcić badaniu sztuki włoskiej czy francuskiej, musiałby się przenieść do Włoch czy Francji i tam pracować, albo przynajmniej wyjeżdżać na długie okresy czasu do tamtych krajów. Program Antoniewicza okazał się nie realnym, nic też dziwnego, że nawet jego własni uczniowie w praktyce realizowali program Sokołowskiego, tj. poświęcali się badaniu dzieł sztuki dostępnych w Polsce. W tym kierunku wdrażał swych uczniów nie tylko uczeń Sokołowskiego Pagaczewski, ale czynili to i uczniowie Antoniewicza, Batowski i Podlacha, a także uczeń Uniwersytetu Wiedeńskiego ks. Dettloff. Program Sokołowskiego wytrzymał próbę czasu i okazał się żywotnym po dziś dzień.

Niewątpliwie jednym z ważnych zagadnień polskiej historii sztuki jest problem swoistości naszej produkcji artystycznej. Do realnych na tym polu wyników dojść można jedynie przez wydzielenie spośród przekazanego nam przez przeszłość materiału artystycznego tego wszystkiego, co powstało w łączności z przejawami sztuki za granicą. Stąd jedynie metoda porównawcza, kładąca nacisk na wiązanie zjawisk artystycznych w Polsce z tym, co się współcześnie działo za granicą, jest właściwa. Trzeba obiektywnie przyznać, że polscy historycy sztuki już od czasów Sokołowskiego fakt ten w pełni zrozumieli i badają sztukę w Polsce w ścisłym nawiązaniu do sztuki obcej. I pod tym względem nie ma różnicy między poszczególnymi szkołami, są tylko różnice indywidualne między poszczególnymi badaczami. Może dawniejszy kierunek w silniejszej mierze podkreślał łatwiejsze zresztą do zauważenia związki ze sztuką zagraniczną, niż odrębności od niej, w każdym razie badania tego rodzaju przeprowadzone być musiały. W czasach nowszych niejednokrotnie zwraca się baczną i specjalną uwagę właśnie na to, co naszą sztukę od obcej odróżnia.

W badaniach polskich uczonych nad dawną sztuką przeważa do chwili obecnej kierunek analityczno-monograficzny nad syntetycznym. I znów się temu dziwić nie można, bo do realnej syntezy dochodzi się tylko poprzez prace analityczne i monograficzne. Podkreślić jednak należy, co zresztą i powyżej starałem się zaznaczyć, że polscy historycy sztuki podejmują w granicach możliwości również tematy syntetyczne. W pełnej mierze o syntezach będzie mogła być mowa dopiero po przeprowadzeniu inwentaryzacji zabytków na obszarze całego państwa. Niestety, do tego jeszcze dość daleko. W każdym razie czynione są zbiorowymi siłami starania, by zaradzić długotrwałemu jeszcze brakowi kompletnego i szczegółowego inwentarza zabytków.

Charakter polskiej produkcji naukowej w zakresie historii sztuki, w której — jak widzieliśmy — prace dotyczące zagadnień ogólniejszych są dość rzadkie, jest powodem, że nad wydawnictwami nakładców prywatnych górują wydawnictwa stowarzyszeń naukowych.

Najobfitszą działalność wydawniczą z tego zakresu rozwinęła Polska Akademia Umiejętności, dziedzicząc pierwszeństwo czasowe w zainteresowaniu się historią sztuki po swym poprzedniku, Towarzystwie Naukowym Krakowskim, które już w r. 1850 utworzyło osobny Oddział Archeologii i Sztuki. W r. 1873, równocześnie z przekształceniem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego na Akademię Umiejętności, z Oddziału Archeologii i Sztuki wyłoniła się Komisja Historii Sztuki Akademii. Oprócz paru prac w takich wydawnictwach, jak Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie, który ukazywał się w pierwszym okresie jej istnienia, i Rozprawy Wydziału Filologicznego, oraz sporadycznie ogłaszanych poszczególnych prac osobnych, wydaje Polska Akademia Umiejętności w latach 1879—1915 dziewięć tomów *in folio* Sprawozdań Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce oraz w latach 1919—48 dziewięć tomów Prac Komisji Historii Sztuki, zawierających wiele setek rozpraw, komunikatów i drobnych przyczynków o znaczeniu podstawowym dla badań nad dawną sztuką polską. W latach 1929—33 wydawała czasopismo periodyczne Przegląd Historii Sztuki, zawierające także recenzje i sprawozdania z wydarzeń organizacyjnych, jak zjazdy naukowe, wystawy itp. Doceniając znaczenie archiwaliów, jako ważnego czynnika pomocniczego przy badaniach z zakresu historii sztuki, poświęciła Akademia większym zespołom archiwalnym mającym związek z tą dziedziną wiedzy specjalną serię pt. Źródła do Historii Sztuki i Cywilizacji w Polsce (od r. 1911 pięć tomów). Podjęła też

Akademia próbę wydawniczą w zakresie inwentaryzacji zabytków, ogłaszając w latach 1924—26 dwa zeszyty *Zabytków sztuki w Polsce*; wydawnictwo to dla braku odpowiednich pracowników w tej dziedzinie nie miało podówczas szans trwałości.

Drugie miejsce pod względem bogactwa opublikowanego materiału zajęło istniejące od r. 1897 *Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*, jednoczące w harmonijnej współpracy nad historyczną i artystyczną przeszłością dawnej stolicy Polski historyków i historyków sztuki, a będące poważnym towarzystwem naukowym dla obu tych dziedzin. W trzydziestu tomach *Rocznika Krakowskiego* i stu sześciu *Biblioteki Krakowskiej* ukazało się paręset rozpraw z historii i historii sztuki Krakowa oraz obszaru, na który Kraków promieniował. Zważywszy pierwszorzędne znaczenie Krakowa jako wielowiekowego centrum sztuki w dawnej Polsce, doniosłość wydawnictw Towarzystwa jest znacznie więcej niż lokalna. *Towarzystwo Numizmatyczne* w Krakowie, w dawniejszych zwłaszcza rocznikach swych *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych* (wydawanych od r. 1889), ogłosiło szereg cennych przyczynków do dziejów malarstwa i rzeźby przede wszystkim średniowiecza i epoki renesansu. To samo dotyczy czasopisma *Architekt*, wychodzącego w Krakowie od r. 1900.

Pomijając wydawnictwa katalogowe muzeów, jako zrozumiałe same przez się, podnieść należy z uznaniem szerszą działalność wydawniczą krakowskiego *Muzeum Przemysłu Artystycznego*, której widowym dowodem czasopisma *Przemysł-Rzemiosło-Sztuka* oraz *Rzeczy Piękne*, wychodzące od r. 1918, w których znalazły pomieszczenie drobniejsze studia głównie z dziedziny przemysłu artystycznego. Poza tym *Muzeum Przemysłu Artystycznego* ogłosiło parę wydawnictw osobnych. W *Muzeum Przemysłu Artystycznego* ma też siedzibę zasłużone *Towarzystwo Miłośników Książki*, ogłaszające w swych wydawnictwach, jak *Exlibris* (I—IV Lwów 1917—22, V—VII Kraków 1924—29) i *Silva Rerum* (od 1925), także przyczynki do dziejów grafiki, introligatorstwa artystycznego i innych dziedzin należących jednocześnie do historii sztuki oraz do księgoznawstwa. Wreszcie należy się tu wzmianka *Drukarni Narodowej* N. Teltza, która przez lat dziesięć (1924—34) wydawała *Sztuki Piękne*, czasopismo artystyczne, poświęcone nowszej sztuce.

*Towarzystwo Naukowe we Lwowie*, zorganizowane w r. 1912, wydawało jako osobny zbiór *Prace Sekcji Historii Sztuki*

i Kultury (w latach 1923—35 dwa tomy), niezależnie od streszczeń, ogłaszanych w kwartalnych Sprawozdaniach. W latach 1938—39 wychodził nakładem Ossolineum kwartalnik *Dawna Sztuka*, dobrze redagowany, któremu niestety po ogłoszeniu trzeciego zeszytu drugiego rocznika wypadki wojenne kres położyły. Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych wydawało we Lwowie zbiór pt. *Nauka i Sztuka*; wyszło tu kilka monografii, jak Antoniewiczza *Grottger*, Stanisława Witkiewicza *Matejko*, Batowskiego *Norblin*, Antoniego Sygietyńskiego *Aleksander Gierymski*, Antoniego Potockiego *Portret i krajobraz angielski*, Pajzderskiego *Poznań*, obok dzieł spoza historii sztuki.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie ogłasza prace z historii sztuki częściowo w swych Sprawozdaniach z Posiedzeń i Rozprawach Wydziału II, częściowo w serii pt. *Prace z Historii Sztuki* (w latach 1936—48 dwa tomy). Ogromną działalność wydawniczą rozwinął w Warszawie Zakład Architektury Polskiej i Historii Sztuki tamtejszej Politechniki. Periodycznym organem Zakładu jest *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury* (w latach 1932—39 siedem roczników, ósmy i dziewiąty, wydane wspólnie z Państwowym Instytutem Historii Sztuki, ukazały się w latach 1946 i 1947), zawierający drobniejsze rozprawy, studia i komunikaty oraz recenzje. Studia do *Dziejów Sztuki w Polsce* to m. w. odpowiednik *Prac Komisji Historii Sztuki PAU*. W latach 1929—33 ukazały się cztery tomy tego wydawnictwa. Poza tym wydawał Zakład osobną Bibliotekę, obejmującą większe opracowania specjalne, także o charakterze syntetycznym, serię *Wnętrze i Sprzęt* oraz wydawnictwa popularno-naukowe. Pod względem ilości ogłoszonego materiału wydawnictwa Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki zajmują następne miejsce po publikacjach Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wydaje *Prace Komisji Historii Sztuki* (od r. 1923), zaś Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie rozpoczęło na krótko przed wojną ogłaszanie *Prac i Materiałów Sprawozdawczych Sekcji Historii Sztuki* (w latach 1935—40 trzy tomy). Dużą ruchliwość wydawniczą w zakresie historii sztuki wykazywało Muzeum Śląskie w Katowicach. Wobec zniszczenia względnie rozproszenia zbiorów i zburzenia gmachu Muzeum Śląskiego działalność ta należy do niepowrotnej przeszłości. Niewątpliwie ambicją nowych polskich śro-

dowisk uniwersyteckich, Wrocławia, Łodzi i Torunia, a z dawniejszych Lublina, który na Katolickim Uniwersytecie do wybuchu wojny nie posiadał katedry historii sztuki — zdobył ją po wojnie — będzie stworzenie ośrodków badawczych i wydawniczych także i w tej gałęzi wiedzy. Przypuszczać wolno, że też Państwowy Instytut Historii Sztuki i Inwentaryzacji Zabytków rozwinie szeroką działalność wydawniczą, której zadatkami jest publikacja pt. Materiały do Dziejów Sztuki i Kultury, wydawana z powodu powojennych trudności na cyklostylu, a obejmująca wybór ważniejszych źródeł archiwalnych. Instytut przejął wydawanie Zabytków sztuki w Polsce, inwentarza topograficznego o najbardziej podstawowym znaczeniu dla rozwoju badań nad dawną sztuką. Po dwóch tomach przedwojennych, obejmujących zabytki powiatów nowotarskiego i rawskomazowieckiego ukazał się ostatnio tom trzeci, zawierający inwentarz zabytków powiatu żywieckiego. Oby dalszy ciąg nastąpił jak najrychlej. W toku są też w Instytucie prace przygotowawcze do wydania nowego słownika artystów pracujących w Polsce.



#### LITERATURA PRZEDMIOTU.

- d'Abancourt de Franqueville Helena, *Jan Bołoz Antoniewicz* (Polski słownik biograficzny I, Kraków 1935, s. 137—9).
- B., *Stanisław Tomkowicz* (Przegląd Hist. Sztuki II, 1930/31, s. 59—60).
- Bochnak Adam, *Leonard Lepszy. Przemówienie nad grobem* (Rocznik Krak. XXX, 1938, s. 211—3).
- *Józef Muczkowski* (Prace KHS VIII, 1939/46, s. 238—40).
  - *Julian Pagaczewski* (Prace KHS VIII, 1939/46, s. 226—32).
  - *Julian Pagaczewski* (Kwart. Hist. LIII, 1946, s. 565—70).
  - *Nikodem Pajzderski* (Kwart. Hist. LIV, 1947, s. 63—4).
  - *Mieczysław Skrudlik* (Kwart. Hist. LIV, 1947, s. 67).
  - *Tadeusz Szydłowski* (Kwart. Hist. LIII, 1946, s. 607—10).
  - *Wzmianki pośmiertne o współpracownikach Komisji Historii Sztuki PAU, zmarłych w latach 1939—45* (Prace KHS VIII, 1939/46, s. 301—5).
  - *1873—1948* (Prace KHS IX, 1948, s. V—VIII).
  - i Pieradzka Krystyna, *Czterdziestolecie działalności Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa 1897—1937* (Bibl. Krak. 93, 1937).
  - i Szablowski Jerzy, *Spis ogłoszonych drukiem rozpraw, komunikatów i artykułów Juliana Pagaczewskiego* (Prace KHS VIII, 1939/46, s. 232—7).
- Dąbrowski Jan, *Józef Muczkowski* (Kwart. Hist. LIII, 1946, s. 553—7).
- Estreicher Karol, *Julian Pagaczewski* (Straty kultury polskiej 1939—1944, praca zbiorowa pod redakcją Adama Ordęgi i Tymona Terleckiego II, Glasgow 1945, s. 153—71).
- Friedberg Marian, *Adam Chmiel. Wspomnienie pośmiertne* (Rocznik Krak. XXVI, 1935, s. 159—79).
- *Bibliografia prac Adama Chmiela* (Rocznik Krak. XXVI, 1935, s. 180—92).
- Gębarowicz Mieczysław, *Archeologia historyczna* (Kwart. Hist. LI, 1937, s. 412—24).
- *Witruwiusz w Polsce w w. XV* (Prace KHS VIII, 1939/46, s. 248—50).
- Gąsiorowski Stanisław Jan, *Rozwój historii sztuki* (Przegląd Warszawski III, 1923, s. 299—332).
- Górzyński Władysław ks., *Rozwój historii sztuki wśród innych narodów i w Polsce*, Włocławek 1912.
- Grabowski Ambroży, *Wspomnienia*, wydał Stanisław Estreicher (Bibl. Krak. 40 i 41, 1909).
- Kaczmarczyk Kazimierz, *Adam Chmiel* (Polski słownik biograficzny III, Kraków 1937, s. 316—7).

- Karczewski Antoni J. M., *Oskar Sosnowski. Garść wspomnień osobistych* (Biuletyn Hist. Sztuki i Kultury VIII, 1946, s. 18—21).
- Lauterbach Alfred, *Polscy teoretycy architektury XVII i XVIII wieku* w zbiorze pt. *Pierścień sztuki*, Warszawa 1929, s. 41—64.
- Lepszy Leonard, *Władysław Łuszczkiewicz* (Spraw. KHS VII, 1906, s. I—VIII).
- Lorentz Stanisław, *Zygmunt Batowski* (Kwart. Hist. LIII, 1946, s. 416—21).
- Mańkowski Tadeusz, *Zygmunt Batowski* (Prace KHS VIII, 1939/46, s. 241—4).
- *Stefan Komornicki* (Kwart. Hist. LIII, 1946, s. 515—9).
- *O poglądach na sztukę w czasach Stanisława Augusta* (Prace Sekcji Hist. Sztuki i Kultury Tow. Naukowego we Lwowie I, 1929).
- Niwiński Marian, *Adam Chmiel* (Prace KHS VI, 1934/35, s. 5\*—8\*).
- Pagaczewski Julian, *Jerzy Kieszkowski* (Prace KHS IV, 1930, s. IV—VII, ze spisem ważniejszych rozpraw, komunikatów i artykułów).
- *Leonard Lepszy* (Prace KHS VII, 1937/38, s. 263—4).
- *Mowa na pogrzebie prof. Jerzego Mycielskiego* (Czas 1928, nr 225).
- *Śp. prof. dr Jerzy Mycielski* (Przegląd Hist. Szt. I, 1929, s. 54—6).
- *Marian Sokółowski* (Czas 1911, nr 140 i Józefa Czecha Kalendarz Krakowski na rok 1912, s. 53—5).
- *Stanisław Tomkowicz, w osiemdziesiąt rocznicę urodzin* (Czas 1930, nr 120).
- *Stanisław Tomkowicz* (Czas 1933, nr 66).
- *Stanisław Tomkowicz* (Prace KHS VI, 1934/35, s. 1\*—4\*).
- *Stanisław Tomkowicz* (Rocznik Krak. XXV, 1934, s. 159—62).
- Podlacha Władysław, *Jan Bołoz Antoniewicz* (Prace Sekcji Hist. Sztuki i Kultury Tow. Naukowego we Lwowie I, 1923, 1—21, ze spisem prac).
- Sokolowski Marian i Łuszczkiewicz Władysław, *Paweł Popiel* (Spraw. KHS V, 1896, s. XXXIII—XXXVII).
- Sosnowski Oskar, *Jerzy Raczyński* (Studia do Dziejów Sztuki w Polsce IV, 1, 1931, s. 7—8).
- Szabłowski Jerzy, *Stanisław Tomkowicz* (Przegląd Hist. Sztuki III, 1932/33, s. 37—8).
- *Spis prac Stanisława Tomkowicza* (Rocznik Krak. XXV, 1934, s. 163—83).
- Tomkowicz Stanisław, *Śp. Jan Bołoz Antoniewicz* (Czas 1922, nr 223).
- *Jan Bołoz Antoniewicz* (Prace KHS III, 1923, s. I—III).
- *Śp. Zygmunt Hendel* (Czas 1929, nr 84).
- *Józef Łepkowski. Wspomnienie pośmiertne* (Przegląd Polski 1894, t. 112, s. 215—29).
- *Władysław Łuszczkiewicz* (Rocznik Krak. V, 1902, s. 1—36).
- *Spis ogłoszonych dzieł i pism Łuszczkiewicza* (Rocznik Krak. V, 1902, s. 37—46).
- *Mowa dra Tomkowicza na pogrzebie prof. br. Jerzego Mycielskiego* (Czas 1928, nr 225).
- *Prof. Jerzy br. Mycielski* (Czas 1928, nr 231—2).
- *Marian Sokółowski* (Czas 1911, nr 146, 148, 152).
- Turczyński Stanisław, *Marian Sokółowski* (Spraw. KHS VIII, 1912, s. 397—404).
- *Bibliograficzny spis prac Mariana Sokółowskiego* (Spraw. KHS VIII, 1912, s. 403—12).

- Walicki Michał, *Jerzy Raczyński* (Przegląd Hist. Sztuki II, 1930/31, s. 70—2).  
— *Wspomnienie o Oskarze Sosnowskim* (Biuletyn Hist. Sztuki i Kultury VIII, 1946, s. 11—7).  
— *Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827—1862)*, Warszawa 1931.
- Wilusz Jan, *Władysław Łoziński. Wspomnienie pośmiertne* (Spraw. KHS IX, 1915, s. 475—80).
- Zachwatowicz Jan, *Oskar Sosnowski* (Biuletyn Hist. Sztuki i Kultury VIII, 1916, s. 6—11).
- Nadto wzmianki pośmiertne o współpracownikach Komisji Historii Sztuki w Sprawozdaniach i Pracach KHS.

## ESQUISSE DU DÉVELOPPEMENT DE L'HISTOIRE DE L'ART EN POLOGNE.

Vers la moitié du XV<sup>e</sup> s., on fit au couvent des chanoines réguliers de Trzemeszno, une copie de l'oeuvre de Vitruvius. C'est là une preuve que l'on s'intéressait en Pologne à l'art ancien. Il en est de même tenu compte dans les traités des théoriciens polonais de l'architecture au XVII<sup>e</sup> et au XVIII<sup>e</sup>. À partir de 1603 on publie aussi plusieurs guides des églises de Cracovie. Il faut ensuite noter l'ouvrage de l'abbé Sébastien Sierakowski (1743—1824), sur l'architecture et publié à Cracovie en 1812; l'auteur y donne une esquisse de l'histoire de l'architecture, de celle des temps modernes également. Vient ensuite le traité, en trois volumes, de Stanislas Kostka Potocki (1752—1821) intitulé *O sztuce u dawnych czyli Winckelmann polski* (De l'art chez les anciens ou le Winckelmann polonais), édité à Varsovie en 1815. L'auteur a introduit ici de grandes parties directement traduites des ouvrages de Winckelmann, mais, comme il a donné au tout le caractère de l'esthétique française du XVIII<sup>e</sup> s., il en résulte certaines inconséquences. Le second ouvrage de Potocki, *O sztuce dzisiejszych* (De l'art chez les modernes), devait comprendre l'histoire des temps plus rapprochés; il est resté à l'état de fragment manuscrit.

Ambroise Grabowski (1782—1868), autodidacte, était un polyhistorien. Entre autres matériaux, il recueillit dans les archives de Cracovie tous ceux qui avaient trait à l'histoire de l'art de cette ville et les publia en partie sous forme de miscellanea, en partie dans de nombreux articles, mais notamment dans le premier guide scientifique de Cracovie qui parut de 1822 à 1866 en cinq éditions, constamment agrandies et améliorées. Cet homme, fort modeste, sut éveiller, par de longues années de travail, l'intérêt pour les monuments de l'art polonais. Vingt-cinq ans plus tard, Édouard Rastawiecki (1804—74), se fait connaître par son activité à Varsovie; il est l'auteur des dictionnaires des peintres (1850—57) et des peintres-graveurs polonais (1886) et édita — en collaboration

avec Alexandre Przewdziecki (1814—71) *Monuments du moyen âge et de la Renaissance dans l'ancienne Pologne* (1853—62). Notons également ici l'activité de savants tels que M. Baliński et T. Lipiński, auteurs de l'ouvrage *Starożytna Polska* (L'ancienne Pologne, 1843—49) ou F. M. Sobieszczański, auteur des *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce* (Notions sur les beaux arts dans l'ancienne Pologne, 1847—49), sorte d'histoire de l'art polonais jusqu'à la fin du XVIII-e s. De 1844 à 1855, Casimir Stronczyński (1809—96) fait l'inventaire des monuments artistiques de la partie soumise à la domination russe; cet inventaire ne fut cependant pas imprimé.

Ni Varsovie, sous la domination russe, ni Poznań, sous la domination allemande, les deux plus riches villes de Pologne, ne devinrent le centre d'où sortit l'histoire de l'art en Pologne, au sens strict de ce mot. Les conditions politiques ne le permettaient point. Par contre, Cracovie, ville libre de 1815 à 1846, jouissait ensuite, sous la domination de l'Autriche — après les défaites de 1866 — de libertés nationales relativement grandes. À partir de 1866, après environ vingt ans de germanisation, les cours de l'Université de Cracovie étaient faits en polonais par des professeurs polonais. En 1873, l'ancienne Société des Sciences et des Lettres de Cracovie, fondée en 1816, devient l'Académie des Sciences et des Lettres qui, dès le début de son existence, a été de fait, une institution pour toute la Pologne. Ce n'est qu'après la reconstitution de l'état polonais, en 1918, qu'elle fut appelée Académie Polonaise des Sciences et des Lettres. C'est à Cracovie, à l'Université et à l'Académie des Sciences et des Lettres, que se constitua le premier centre d'histoire de l'art, au sens propre de ce mot. La Commission de l'Histoire de l'Art de l'Académie est créée, en même temps que celle-ci, en 1873. Ladislas Łuszczkiewicz (1828—1900) en est le secrétaire puis, à partir de 1878, le président. Peintre de par son éducation, historien de l'art par inclination, il est devenu, grâce à son talent inné et un immense enthousiasme en cette matière, l'un des créateurs de cette branche de la science en Pologne. Il se consacra d'abord à l'étude de l'architecture romane en Pologne et publia de nombreuses monographies à ce sujet; il écrivit aussi sur l'architecture gothique, ne touchant que rarement à l'art renaissance. De 1877 jusqu'à l'heure actuelle, la Commission de l'Histoire de l'Art a publié neuf énormes volumes *in folio* de ses *Sprawozdania* (Comptes-Rendus) et autant de volumes *in quarto* de ses *Prace* (Travaux). Cette publication fondamentale a fait connaître par des centaines de traités, d'exposés et d'articles, un matériel scientifique immense pour l'histoire de l'art, et avant tout de l'art polonais. Les *Źródła do Historii Sztuki i Cywi-*

lizacji w Polsce (Sources pour l'Histoire de l'Art et de la Civilisation en Pologne), consacrées à la publication des archives, sont une série à part, publiée par la Commission de l'Histoire de l'Art. Cinq volumes ont déjà paru. De plus, la Commission publie, de temps à autre, des ouvrages de dimensions plus grandes, en volumes séparés.

Marian Sokołowski (1839—1911), professeur agrégé à partir de 1876 et, à partir de 1882, premier professeur d'histoire de l'art à l'Université de Cracovie — et en général, en Pologne, fut en une certaine mesure le rival de Łuszczkiewicz. Cependant il dominait ce dernier, non pas tant par son talent inné, que par l'ampleur de ses horizons et de ses intérêts scientifiques, par sa science phénoménale et sa connaissance profonde de l'art étranger, connaissance acquise à Vienne, à l'école de Thausing et d'Eitelberger, ainsi que lors de ses nombreux voyages en Europe et en Proche Orient. Łuszczkiewicz apprécia sa valeur et, en 1892, il se désista en sa faveur de la présidence de la Commission de l'Histoire de l'Art, sans toutefois cesser de collaborer amicalement avec lui. Sokołowski élargit le domaine des recherches de la Commission au baroque et à l'époque ultérieure; il tint compte en plus de l'architecture, de la sculpture et de la peinture, de l'art appliqué à l'industrie et même, en partie, de l'art populaire. Il augmenta sensiblement le nombre des collaborateurs de la Commission entraînant à sa suite des hommes de métiers différents. Citons parmi ces derniers des savants tels que Stanislas Tomkowicz (1850—1933) germanisant, Léonard Lepszy (1856—1937) ingénieur des mines, Georges Mycielski (1856—1928) historien, Joseph Muczkowski (1860—1943) juriste, les architectes Slavomir Odrzywolski (1846—1933), Thadée Stryjeński (1849—1943) et Adolphe Szyszko-Bohusz (né en 1883), dont le travail a été d'un grand profit pour l'histoire de l'art. Après la mort de Sokołowski, Tomkowicz devint même président de la Commission de l'Histoire de l'Art tandis que Mycielski occupa la seconde chaire d'histoire de l'art à l'Université de Cracovie encore pendant sa vie.

Le grand mérite de Sokołowski est, outre son travail à l'Académie des Sciences et des Lettres, d'avoir préparé des élèves. Même dans une esquisse aussi brève on ne saurait ne pas nommer d'entre eux Julien Pagačzewski (1874—1940), son successeur à l'Université puis à la présidence de la Commission de l'Histoire de l'Art, au savoir universel, qui perfectionna grandement la méthode scientifique en faisant ressortir l'importance de l'étude de l'oeuvre d'art en elle-même et qui, en tant que professeur laissa de nombreux élèves; — puis, Félix Kopera (né en 1871), depuis

de longues années éminent directeur du Musée National de Cracovie et, depuis 1945, président de la Commission de l'Histoire de l'Art; — Étienne Komornicki (1887—1942), éminent investigateur de la Renaissance en Pologne, agrégé de l'Université de Cracovie et directeur du Musée Czartoryski à Cracovie; — Thadée Szydłowski (1883—1942), conservateur bien connu des monuments et professeur à l'Université de Cracovie, qui étudia l'oeuvre de Guy Stwosz; — enfin, Georges Kieszkowski (1872—1923), Constance Stępowaska (1878—1912), Ignace Beth (1877—1919), Emmanuel Świekowski (1874—1908), Nicodème Pajderski (1882—1939), François Klein (né en 1882), et d'autres. Suivant les traces de leur maître, ils se sont tous consacrés à l'étude de l'art polonais.

Notons à Lwów, dans le dernier quart du XIX-e s. et les premières décades du XX-e, l'activité de Ladislas Łoziński (1843—1913), qui opéra des recherches sur l'art de cette ville, archiviste de par ses études, — et Jean Bołoz Antoniewicz (1858—1922), professeur d'histoire de l'art, depuis 1893, à l'Université de Lwów, qui se consacra spécialement à la Renaissance italienne. Antoniewicz a laissé un groupe d'élèves éminents; l'un d'entre eux, Ladislas Podlach (né en 1875), professeur à l'Université de Lwów, actuellement à celle de Wrocław, s'est attaché à l'étude de la peinture de l'époque gothique; — un autre, Ladislas Kozicki (1879—1936), également professeur à l'Université de Lwów, publiait des ouvrages sur l'art de la Renaissance italienne et l'art en Pologne au XIX-e et au XX-e s.; Mieczysław Treter (1883—1943), agrégé de l'Université de Varsovie, a laissé de grandes acquisitions dans le domaine des recherches sur l'art polonais au XIX-e et au XX-e s.; Sigismond Batowski (1876—1944), a étudié avec une extrême exactitude l'art en Pologne au XVII-e et au XVIII-e s., fut le collaborateur constant de *Allgem. Lexikon der bildenden Künstler* de Thieme et de Becker pour les biographies des artistes polonais (il en écrivit 362, basées sur ses propres recherches, sans compter d'importantes additions apportées à 44 biographies élaborées par d'autres); à la fin de la première guerre mondiale, il obtint la chaire d'histoire de l'art à l'Université de Varsovie, devenue polonaise.

Il convient de donner une place à part à Thadée Mańkowski (né en 1878); après avoir fait ses études de droit et d'histoire à l'Université de Lwów, il fut pendant quelque temps un célèbre avocat, puis, grâce à son amitié avec Batowski, il se mit à opérer des recherches sur l'art en Pologne au XVII-e et au XVIII-e s., en tenant compte de ses relations

avec le Proche Orient. Ses nombreux ouvrages dans ce domaine ont une grande valeur scientifique; il devint vice-président de la Commission de l'Histoire de l'Art et directeur des Collections Nationales d'Art au Château Royal de Wawel à Cracovie.

La résurrection de l'état polonais en 1918 amena la création d'Universités à Varsovie, Poznań et Wilno, qui devinrent de nouveaux foyers de recherches sur l'art ancien en Pologne. Sigismond Batowski occupa la chaire de Varsovie, l'abbé Félix Dettloff (né en 1878) celle de Poznań — il avait fait ses études à l'Université de Vienne et fit des recherches sur l'art du moyen âge et notamment de Guy Stwosz. À Wilno, on fonda la Faculté des Beaux Arts pour préparer des peintres et des sculpteurs, avec, dans cette intention, une chaire d'histoire de l'art qu'occupèrent à tour de rôle Georges Remer (né en 1888), Thadée Szydłowski et Marian Morelowski (né en 1884), élève de l'Université de Vienne. En outre, le prof. Oscar Sosnowski (1880—1939) organisa à Varsovie, à l'École Polytechnique, l'Institut d'Architecture Polonaise et d'Histoire de l'Art; grâce à la collaboration d'historiens de l'art, d'historiens et d'architectes, grâce à de nombreuses publications, d'un niveau très élevé, cet Institut devint un centre très actif de recherches dans tous les domaines de l'art. À côté de la Commission de l'Histoire de l'Art de l'Académie qui, bien entendu, poursuivait ses travaux, la Société des Amis de l'Histoire et des Monuments de Cracovie, fondée en 1897, publia sous la présidence de Stanislas Krzyżanowski — de 1900 à 1916, et celle de Joseph Muczkowski — de 1916 à 1943, trente grands volumes de Rocznik Krakowski (Annuaire de Cracovie) ainsi que plus de 100 volumes de la Biblioteka Krakowska (Bibliothèque de Cracovie), faisant paraître ainsi quelques centaines d'importants travaux sur l'histoire de l'art de Cracovie (sans compter un nombre tout au moins égal de travaux d'histoire). En outre, d'autres institutions, telles que la Société des Sciences et des Lettres de Varsovie et de Lwów, la Société des Amis des Sciences de Poznań et de Wilno, éditèrent des travaux sur l'histoire de l'art.

En plus des historiens de l'art déjà cités et qui ont étudié à Cracovie et à Lwów avant la première guerre mondiale, d'autres historiens — moins nombreux que les précédents — élèves des universités étrangères, déploient leur activité dans l'espace de temps qui sépare les deux guerres. Ce sont, outre l'abbé Dettloff et Morelowski (actuellement professeur à l'Université Catholique de Lublin) — déjà mentionnés, Ladislas Tarkiewicz (né en 1886) historien de l'art et de la philosophie, d'un très grand talent pour la synthèse et qui s'occupe de l'art du XVII-e et sur-



tout du XVIII-e s.; Alfred Lauterbach (1885—1943), qui a opéré des recherches sur le classicisme polonais de la fin du XVIII-e s. et le début du XIX-e; Caroline Lanckorońska (née en 1899), auteur de quelques travaux de haute valeur sur l'art italien de l'époque de la Renaissance et du baroque, — enfin Vojslav Molè (né en 1886), Slovène, professeur à l'Université de Cracovie depuis 1925, publie ses ouvrages sur l'histoire de l'art byzantin et des nations slaves aussi bien en langue polonaise et dans celles des Slaves du sud qu'en langues de l'ouest de l'Europe.

Au cours de la troisième décennie du XX-e s. on voit apparaître sous les titres de plus en plus de noms de jeunes historiens de l'art; ce sont ceux qui ont terminé leurs études soit dans les anciennes universités de Cracovie et de Lwów, soit dans celles d'après guerre, à Varsovie ou à Poznań.

On ne saurait, dans ce bref exposé, mentionner les historiens de l'art de la génération d'entre les deux guerres, que suivant les centres où ils ont étudié, sans tenir compte du lieu où ils travaillent actuellement. L'exiguïté de la place ne nous permet pas de caractériser l'activité scientifique même des plus éminents d'entre eux<sup>1</sup>.

Sont sortis de Cracovie: Adam Bochnak, Thadée Dobrowolski, Georges Szabłowski et Charles Estreicher qui enseignent l'histoire de l'art à l'Université de cette ville (à côté de Vojslav Molè, professeur avant la guerre, et Stanislas Gąsiorowski, professeur d'archéologie classique, également sorti de l'Université de Cracovie); en outre: Sophie Ameisen, Stanisława Sawicka, Marie Gąsiorowska, Georges Dobrzycki, Zbigniew Bocheński, Marie Gutkowska, Casimir Buczkowski, Christine Sinko-Popiel, Joseph Dutkiewicz, Anne Bocheńska, Thadée Przymkowski, Casimire Furmankiewicz, Stephanie Zahorska, l'abbé Henri Brzuski, Hedwige Skórkowska-Smolarska, Caroline Gutman, Marie Muszyńska-Krasnowolska, Georges Żarnecki, tous élèves de Pagaczewski, — puis Céline Filipowicz-Osieczkowska, Anne-Marie Mars et Casimir Molendziński, élèves de Molè qui, avec Szydłowski et Mycielski, a contribué à l'éducation des précédents.

Ont étudié à Lwów, sous la direction de Podlacha et, en partie, d'Antoniewicz et de Kozicki: Mieczysław Gębarowicz (professeur

---

<sup>1</sup>) Ont été omis dans cet exposé les élèves de différents centres dont les travaux n'ont pas encore été imprimés, ainsi que tous ceux de la génération d'après-guerre, c'est-à-dire les plus jeunes.

à l'Université de Lwów), Xavier Piwocki (professeur à l'Académie des Beaux Arts de Varsovie), Ladislas Terlecki, Zbigniew Hornung, Hélène Schorr, Antoinette Better.

À Varsovie, notons les élèves de Batowski: Stanislas Lorentz, Michel Walicki et Jules Starzyński qui enseignent actuellement l'histoire de l'art à cette Université (Lorentz est en outre directeur du Musée National de Varsovie et directeur en chef des musées et de la conservation des monuments au Ministère des Beaux Arts), puis, Witold Kieszkowski, Georges Sienkiewicz, Thadée Makowiecki, Mathias Masłowski, Georges Chyczewski, Zbigniew Rewski.

Les élèves de Sosnowski, à l'École Polytechnique de Varsovie, sont les suivants: Jean Zachwatowicz (successeur de Sosnowski à la chaire), Georges Raczyński, Bogdan Guerquin, Pierre Biegański, Gérard Ciołek.

À Poznań, se sont groupés, entre autres, autour de l'abbé Dettloff: Witold Dalbor (qui enseigne l'histoire de l'art à la Faculté de l'Architecture de l'École Polytechnique de Cracovie), Guy Chmarzyński, Jeanne Eckhardt, Joséphe Orańska, Irène Głębocka-Piotrowska, Casimire Adamowicz-Grott, Romaine Szymańska, Casimir Malinowski, Zdzisław Kępiński, Anne Gosieniecka.

Le propre de tous ces historiens de l'art, ainsi que de la majeure partie des anciens, est qu'ils s'occupent de l'art polonais et des artistes étrangers qui ont travaillé en Pologne. Rares sont les travaux sur l'histoire d'un art qui ne serait pas relié à la Pologne. À cet égard, l'histoire polonaise de l'art a suivi la voie indiquée par Łuszczkiewicz et Sokołowski dans le dernier quart du XIX-e s. On remarque dernièrement un intérêt plus profond qu'auparavant apporté aux propriétés nationales de l'art polonais, à ce qui le rend différent de l'art étranger; ceci s'explique par le fait que l'on avait étudié précédemment les monuments dans lesquels le lien à l'art étranger était visible, donc plus aisé à saisir. Un autre trait caractéristique de l'histoire polonaise de l'art, c'est la prépondérance de travaux d'analyse, de monographies, en place de travaux de synthèse. Phénomène fort compréhensible, car on ne peut aboutir à de vraies synthèses qu'après avoir soigneusement recueilli le matériel nécessaire et l'avoir étudié en monographies. Cependant, on remarque déjà une tendance à opérer la synthèse des grandes branches qui ont déjà été suffisamment étudiées au cours de travaux d'ana-

lyses. Il faut mentionner d'entre les oeuvres scientifiques, opérées en commun, l'inventaire des monuments qui se fait actuellement, sous la direction de l'Institut National d'Histoire de l'Art. Cette publication, projetée à grande échelle, va devenir la base fondamentale des recherches futures sur l'ancien art de Pologne.



TREŚĆ.

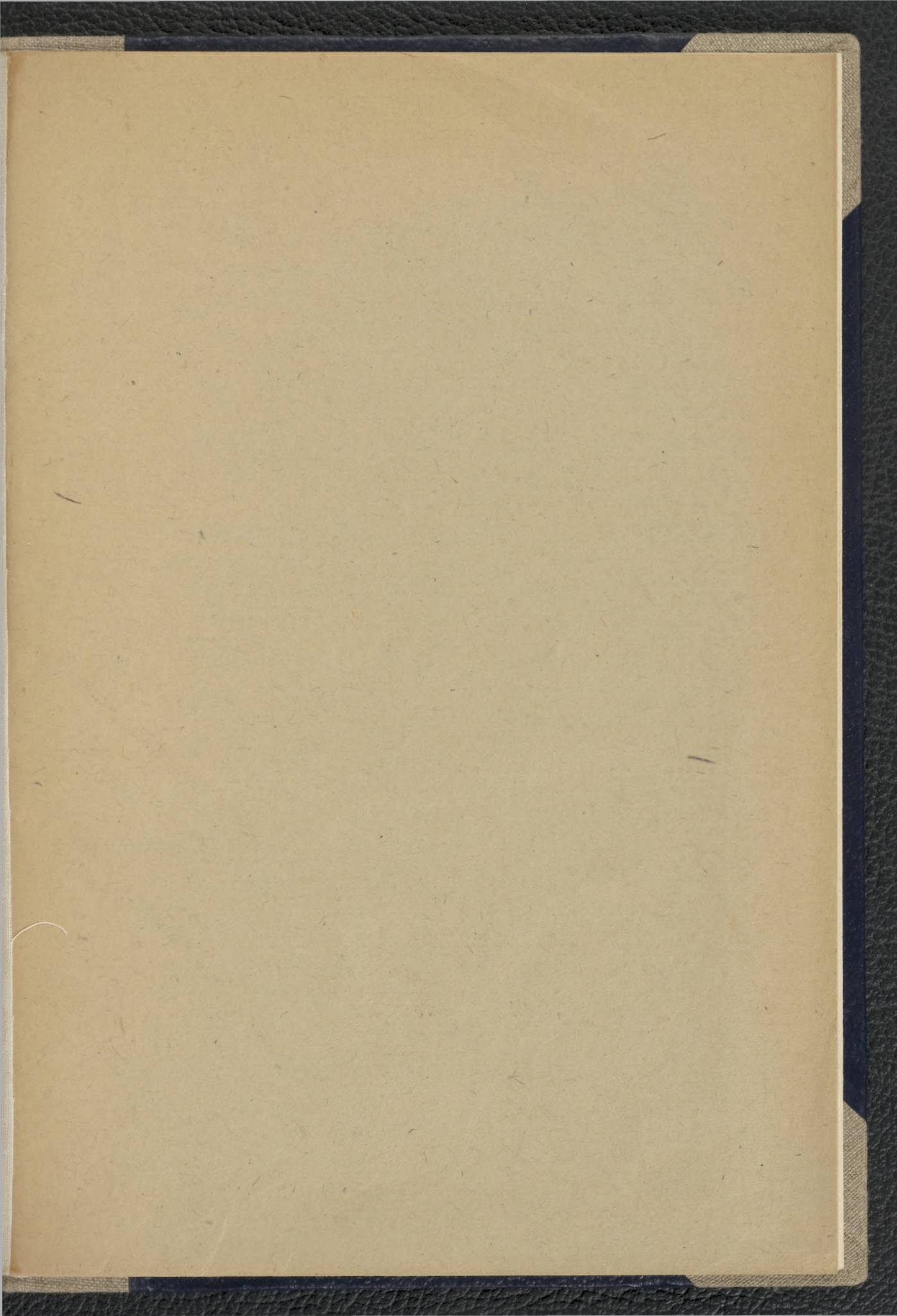
I. Pierwsi polscy badacze dawnej sztuki . . . . .	5
II. Władysław Łuszczkiewicz i Marian Sokołowski . . . . .	8
III. „Przybrani“ uczniowie Mariana Sokołowskiego oraz architekci i historycy z jego otoczenia . . . . .	11
IV. Uniwersyteccy uczniowie Sokołowskiego . . . . .	19
V. Władysław Łoziński i Jan Bożoz Antoniewicz oraz jego uczniowie i inni lwowianie . . . . .	27
VI. Polscy historycy sztuki wykształceni za granicą . . . . .	35
VII. Pokolenie międzywojenne . . . . .	39
1. Kraków . . . . .	40
2. Lwów . . . . .	50
3. Warszawa . . . . .	52
4. Poznań . . . . .	59
VIII. Uwagi ogólne . . . . .	62
Literatura przedmiotu . . . . .	67
Esquisse du développement de l'histoire de l'art en Pologne . . . . .	70



TABLE

1	I. List of names of persons mentioned in the text
2	II. List of names of places mentioned in the text
3	III. List of names of institutions mentioned in the text
4	IV. List of names of events mentioned in the text
5	V. List of names of objects mentioned in the text
6	VI. List of names of persons mentioned in the text
7	VII. List of names of places mentioned in the text
8	VIII. List of names of institutions mentioned in the text
9	IX. List of names of events mentioned in the text
10	X. List of names of objects mentioned in the text
11	XI. List of names of persons mentioned in the text
12	XII. List of names of places mentioned in the text
13	XIII. List of names of institutions mentioned in the text
14	XIV. List of names of events mentioned in the text
15	XV. List of names of objects mentioned in the text
16	XVI. List of names of persons mentioned in the text
17	XVII. List of names of places mentioned in the text
18	XVIII. List of names of institutions mentioned in the text
19	XIX. List of names of events mentioned in the text
20	XX. List of names of objects mentioned in the text



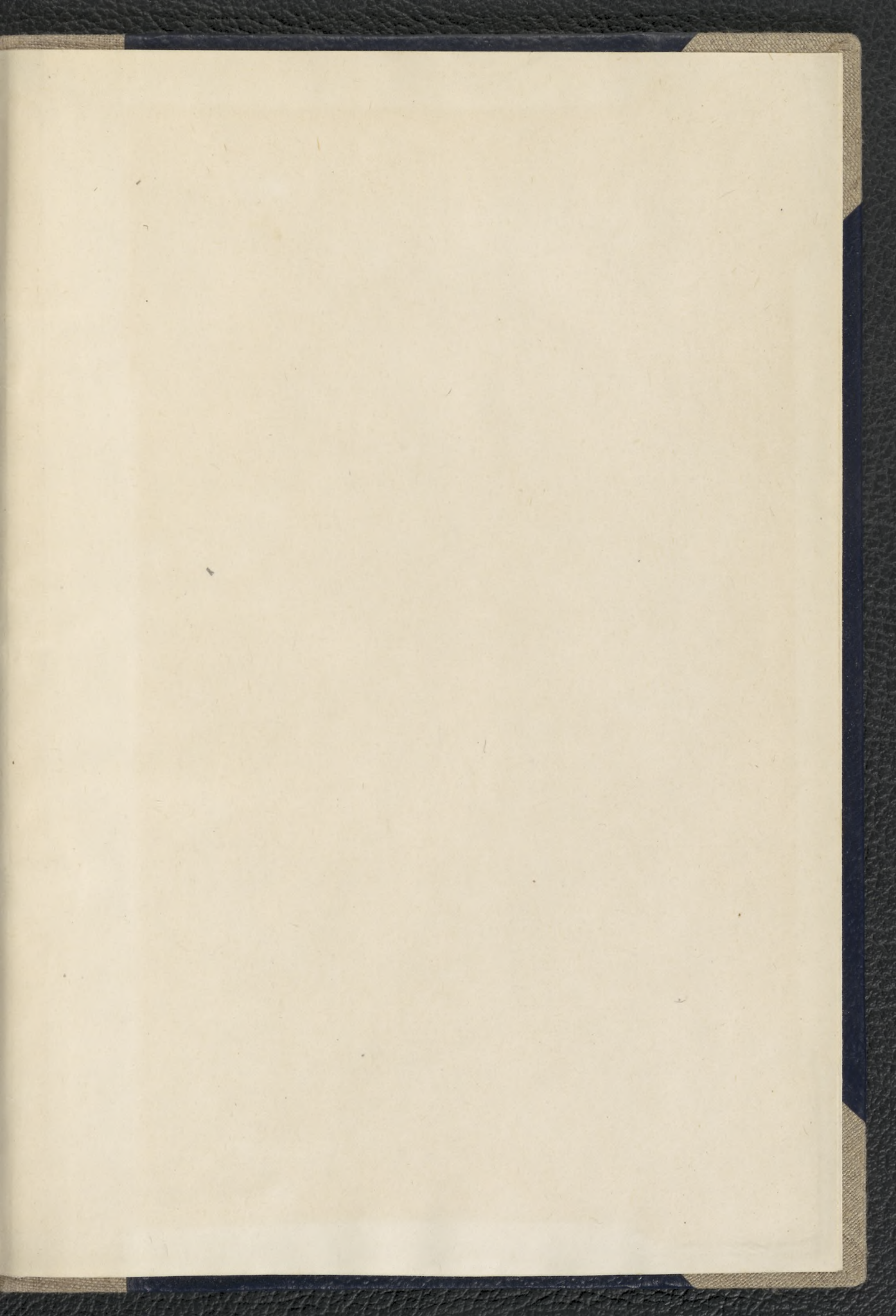


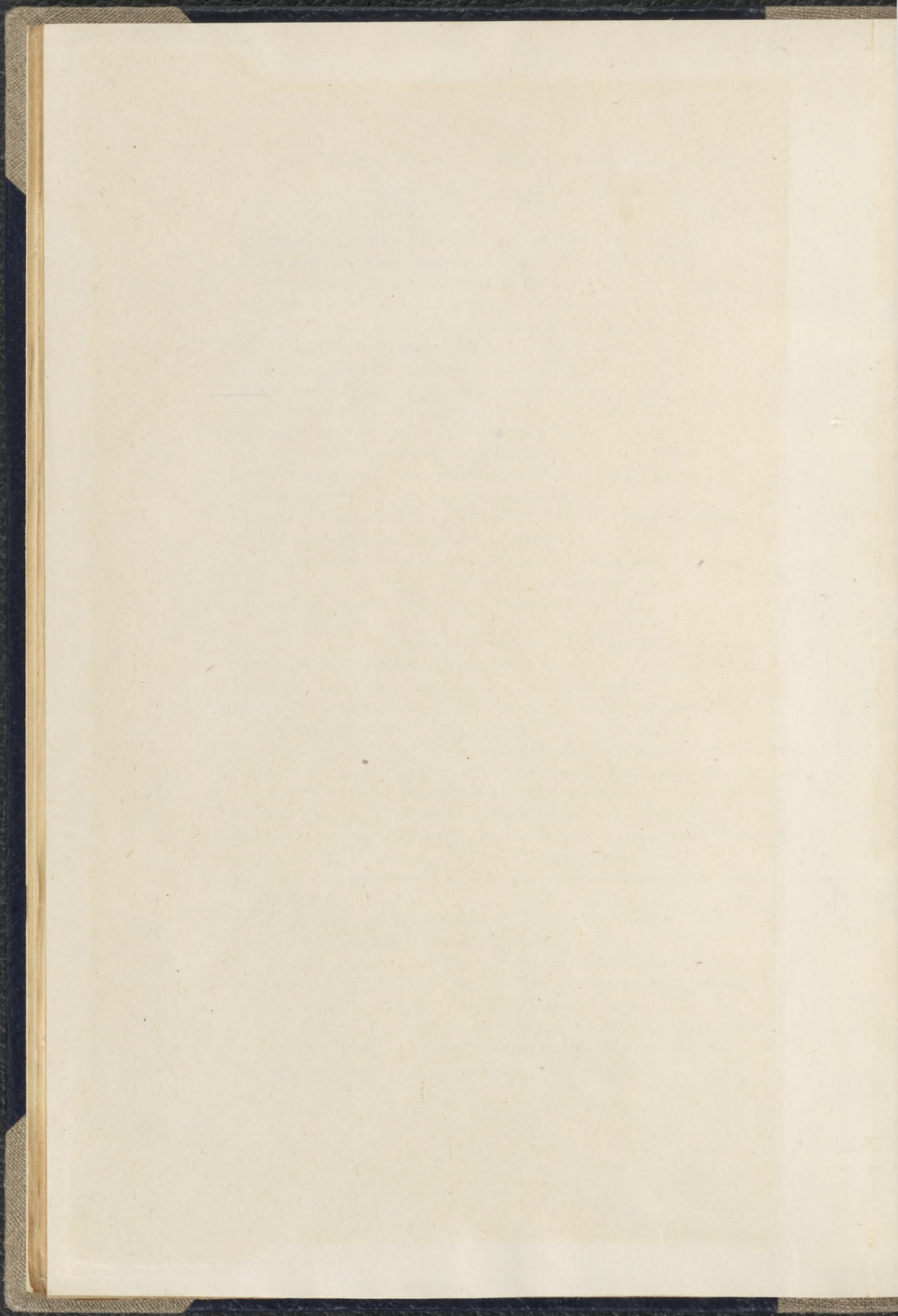
## HISTORIA NAUKI POLSKIEJ W MONOGRAFIACH

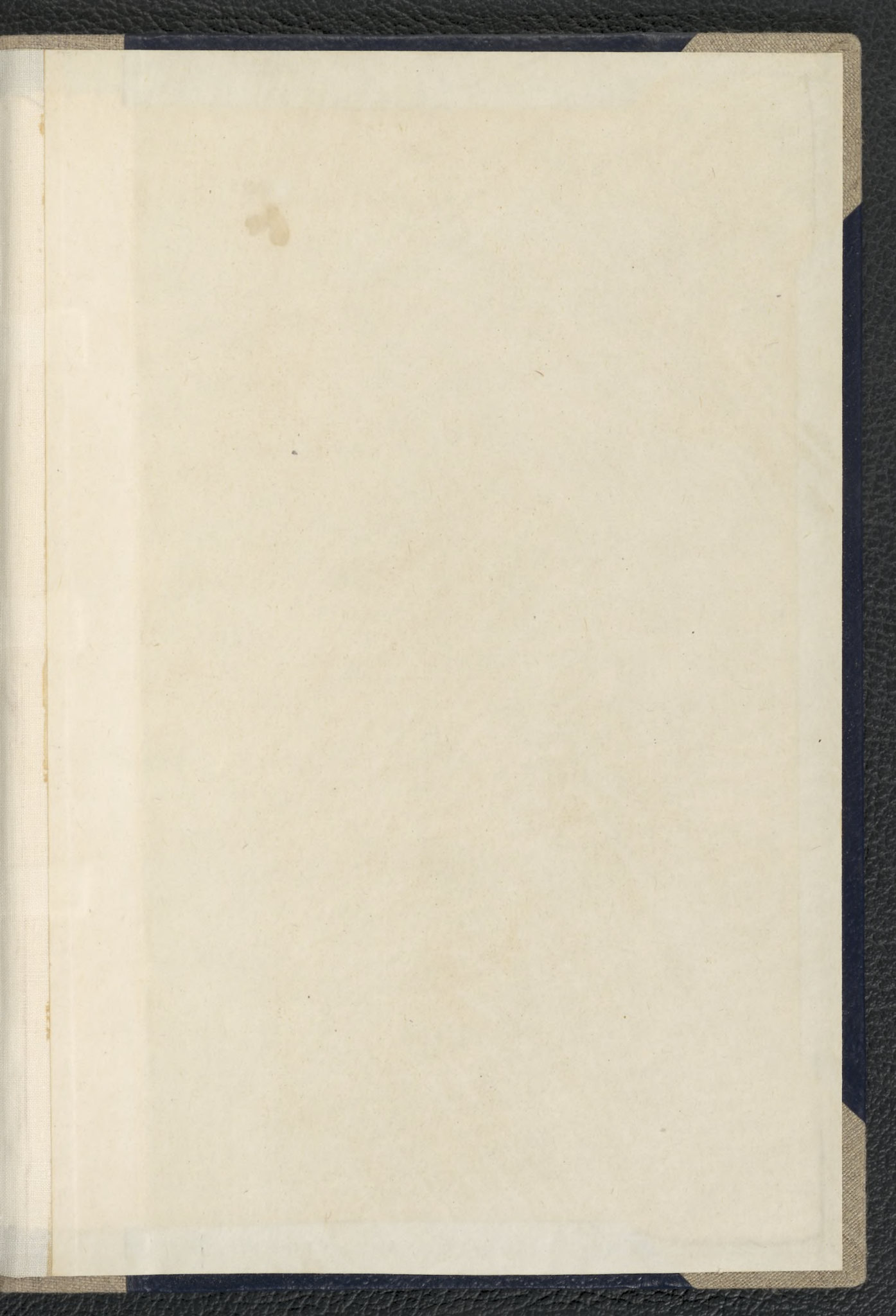
## OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE PRACE:

1. *Edward Marczewski*: Rozwój matematyki w Polsce (w druku).
2. *Jan Gadomski*: Zarys historii astronomii w Polsce, stron 44.
3. *Tadusz Piech*: Zarys historii fizyki w Polsce, stron 46.
4. *Wiktor Lampe*: Zarys historii chemii w Polsce, stron 64.
5. *Julian Tokarski*: Nauki mineralogiczne w Polsce, stron 39.
6. *Jan Samsonowicz*: Historia geologii w Polsce, stron 39.
7. Historia geografii w Polsce (w przygotowaniu).
8. *Bolesław Hryniewiecki*: Rozwój botaniki w Polsce, stron 53.
9. *Henryk Hoyer*: Zarys dziejów zoologii w Polsce, stron 26.
10. *Franciszek Bieda*: Historia paleontologii w Polsce, stron 39.
11. *Stefan Ingot*: Zarys historii nauk rolniczych i leśnych w Polsce.
12. *Jan Czekanowski*: Zarys historii antropologii polskiej, stron 40.
13. Historia medycyny w Polsce (w przygotowaniu).
14. *Anna Kutrzebianka*: Rozwój etnografii i etnologii w Polsce (w druku).
15. Historia socjologii w Polsce (w przygotowaniu).
16. *Jan Czarkowski*: Zarys dziejów myśli ekonomicznej w Polsce, stron 54.
- 17a. *Adam Vetulani*: Dzieje historii prawa w Polsce, stron 65.
- 17b. *Kazimierz Opalek i Władysław Wolter*: Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce, stron 40.
- 17c. *Adam Szpunar, Kazimierz Przybyłowski i Władysław Siedlecki*: Nauka prawa prywatnego i procesowego w Polsce, stron 64.
- 17d. Nauka prawa publicznego w Polsce (w przygotowaniu).
18. *Józef Kostrzewski*: Dzieje polskich badań prehistorycznych, stron 57.
19. *Kazimierz Tymieniecki*: Rozwój historii w Polsce (w druku).
20. *Władysław Semkowicz*: Rozwój nauk pomocniczych historii w Polsce (w druku).
21. *Stanisław Jan Gąsiorowski*: Badania polskie nad sztuką starożytną. Relacje podróżników. Kolekcjonerstwo. Badania naukowe (w druku).
22. *Adam Bochnak*: Zarys dziejów polskiej historii sztuki, stron 78.
23. *Zdzisław Jachimecki*: Muzykologia i piśmiennictwo muzyczne w Polsce, stron 62.
24. Historia językoznawstwa w Polsce (w przygotowaniu).
25. *Helena Willman Grabowska i Tadeusz Lewicki*: Historia orientalistyki w Polsce (w druku).
26. *Seweryn Hammer*: Historia filologii klasycznej w Polsce (w druku).
27. Historia romanistyki w Polsce (w przygotowaniu).
28. *Adam Kleczkowski*: Germanistyka w Polsce w czasach najnowszych (w druku).
29. *Tadusz Lehr-Splawiński*: Zarys dziejów słowianoznawstwa polskiego, stron 43.
30. Historia historii literatury polskiej (w przygotowaniu).
31. *Henryk Barycz*: Badania nad historią oświaty i kultury w Polsce (w druku).
32. *Władysław Tatariewicz*: Zarys dziejów filozofii w Polsce, stron 37.
33. *Ks. Aleksy Klawek*: Historia teologii w Polsce (w druku).











567802